

Po wyborach w USA

Wybrańcy Trumpa

Oskarżany o sex trafficking antysemita kandydatem na prokuratora generalnego, zwolenniczka Putina – na szefową wywiadu narodowego.

Michał Olszewski

„Matt położy kres zbrojnemu rządowi [w oryginale fraza Weaponized Government używana przez Donalda Trumpa na określenie działań administracji Bidena], będzie chronić nasze granice, rozmontuje organizacje przestępcze i przywróci mocno nadszarpniętą wiarę i zaufanie Amerykanów do Departamentu Sprawiedliwości” – napisał Trump, ogłaszając kandydaturę Matta Gaetza na prokuratora generalnego.

Gaetz zasiadał do środy w Izbie Reprezentantów. Ma wykształcenie prawnicze, ale jego doświadczenie jako prokuratora jest zerowe. Dał się poznać jako jeden z największych radykałów w Kongresie. Utrzymywał m.in., że atak zwolenników Trumpa na Kapitol był owocem spisku Demokratów i środowisk żydowskich. W swojej retoryce odwoływał się do Proud

Boys – skrajnie prawicowej grupy uznanej w Kanadzie za organizację terrorystyczną i zdelegalizowanej. W USA grupa działa legalnie. Jej członkowie brali udział w ataku na Kapitol.

Przez amerykańskie środowiska żydowskie Gaetz oskarżany jest o szerzenie antysemickich teorii spiskowych i współpracę z grupami negującymi Holokaust. American Jewish Committee wezwało już Trumpa do przedstawienia innej kandydatury.

Seks, narkotyki, łapówki

Jednak najpoważniejszy zarzut wobec Gaetza dotyczy czego innego. Śledczy sprawdzali, czy płacił za seks z 17-latką, która w tym celu miała przekroczyć granicę państwa. Nie postavili politykowi zarzutów, a on sam zaprzeczał oskarżeniom. Osobne postępowanie w tej sprawie prowadziła Komisja Etyki Izby Reprezentantów. Rozpatrywała zarzuty niewłaściwych zachowań na tle seksualnym, używania narkotyków i przyjmowania prezentów, które mogły być uznane za łapówki.

Gaetz złożył już mandat. Na razie nie wiadomo, co stanie się z raportem komisji. Zazwyczaj w takiej sytuacji dochodzenie zostaje zamknięte, ale przewodniczący komisji zapowiedział, że raport nie ukaże się zbyt prędko.

Kandydatura Gaetza zdumiała nawet Republikanów. – Trochę nas zaskoczyła – przyznał Mike Johnson, spiker Izby Reprezentantów. Odważniej wypowiedziała się senatorka Lisa Murkowski. – Nie sądzę, żeby to była poważna nominacja – cytuje polityczkę Reuters.

Czy Gaetz zostanie prokuratorem generalnym, zadecyduje Senat. Republikański kongresman Max Miller powiedział serwisowi Axios, że „Gaetz ma większe szanse na zjedzenie kolacji z królową Elżbietą II niż na zatwierdzenie przez Senat”.

„Dumna republikanka”, zwolenniczka Putina

Z kolei dyrektorką wywiadu narodowego ma zostać Tulsi Gabbard, była polityczka Demokratów. „Teraz jest dumną republikanką!” – zachwalał Trump, ogłaszając jej wybór.

Gabbard nie ma doświadczenia w pracy wywiadowczej. Wokół jej działań narosło wiele kontrowersji. W 2017 roku spotkała się z prezydentem Syrii Baszarem al-Asadem, a później przekonywała, że nie jest on wrogiem USA. Po inwazji Rosji na Ukrainę utrzymywała, że winę za wojnę ponoszą NATO i Biden, którzy nie dali gwarancji bezpieczeństwa Putinowi. Powtarzała też teorie spiskowe o laboratoriach broni biologicznej, które rzekomo znajdowały się w Ukrainie. Z tej przyczyny Demokraci oskarżali ją o działalność agenturalną na rzecz Rosji.

Kandydatura Gabbard również musi zostać zatwierdzona przez Senat. ●

• **Komentarz ▶ 2, Czytaj ▶ 11**



Afera Collegium Humanum

ZATRZYMANY PREZYDENT JACEK SUTRYK

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk został wczoraj zatrzymany przez CBA i przewieziony do prokuratury w Katowicach. Ma to związek ze śledztwem w sprawie Collegium Humanum, którego dyplom posiada ▶ 8

Prawybory w KO

Kogo złowią kandydaci?

Rafał Trzaskowski ma armię samorządowców, ale ogłoszenie prawyborów to sukces Radosława Sikorskiego – mówi prof. UW Rafał Chwedoruk ▶ 6-7

Film

Nieznajoma Scarlett

Okrzyknięte arcydziełem „Pod skórą” Jonathana Glazera ze Scarlett Johansson do polskich kin trafia ponad 10 lat po premierze ▶ 16-17

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198



JUŻ JUTRO W ŚRODKU GAZETY

Magazyn Na Narty

Wybory w USA a wybory w Polsce

Prezydenta Polski wybiorą Polacy. Nie Trump

Jesteśmy naprawdę małym narodem, skoro na poważnie i w najlepszym czasie antenowym zastanawiamy się, którego z kandydatów na prezydenta lepiej ocenia się w Białym Domu.

Wielński



I chodzi nie tylko o walczących o nominację Koalicji Obywatelskiej Rafała Trzaskowskiego i Radosława Sikorskiego, ale też o potencjalnych kandydatów PiS Mateusza Morawieckiego czy Dominika Tarczyńskiego.

Tarczyński od dawna lasił się do ludzi Trumpa, w kampanii jeździł za nim po wiecach, mobilizował dla Trumpa Polonię. Morawiecki podkreśla, że jako premier utrzymywał z Trumpowską administracją dobre relacje. Trzaskowskiego na antenie telewizji publicznej poparła była amerykańska ambasador w Warszawie, bliska stronniczka Trumpa. Sikorskiemu zaś w tej konkurencji przypisuje się same minusy: że miał bliskie związki ze zwalczanym przez Trumpa skrzydłem Partii Republikańskiej, że jego żona, dziennikarka Anne Applebaum, zażarcie krytykowała Trumpa w artykułach.

Protestuję, ta wyliczanka jest absurdalna. Ten, kto twierdzi, że przetarcie szlaków do Białego Domu pod rządami Trumpa zapewni przepustkę do prezydentury w Polsce, chyba naszym krajem pogardza. Uznaje bowiem, że głowę państwa miałby wskazywać sztab amerykańskiego prezydenta, kierując się osobistymi sympatiami i urazami. Na wypadek, gdyby w Waszyngtonie ktoś wpadł na taki pomysł, a nawet próbował się

mieszać do naszych wyborów, przypomnę, że nowego prezydenta wybiorą obywatele Rzeczypospolitej. I świat – w tym Donald Trump – ich wybór będzie musiał uszanować.

Trump będzie musiał współpracować

Czy wybór prezydenta, który nie wyrażał entuzjazmu wobec Trumpa, skazuje Polskę na bojkot ze strony USA czy chociażby na zamrożenie relacji? To kolejna bzdura. Większość krajów zachodniej wspólnoty patrzy na nowego prezydenta USA ze sceptycyzmem, wręcz z niepokojem. A Trump nie zamrozi relacji z państwami, w których nie ma dobrej prasy. Będzie musiał się z nimi poukładać, współpracować. W polityce nie ma przyjaźni, są interesy. By o nie skutecznie zabiegać, nie potrzeba chemii między politykami. Trump jako biznesmen wie to doskonale. Silni gracze mocno negocjują, często walczą w wyższej kategorii wagowej. Słabi gracze potulnie kładą uszy po sobie, przyjeżdżają do USA na każde wezwanie i choć są publicznie upokarzani, uśmiech nie schodzi im z twarzy. Taką politykę wobec USA prowadził Andrzej Duda. Jego następca musi z tym skończyć.

Trzeba być asertywnym

W relacjach z USA przeżywaliśmy momenty chwalebne, gdy po wybuchu wojny w Ukrainie wspólnie zabiegaliśmy o pomoc broniącemu się przed rosyjską agresją sąsiadowi. Ale były też chwile ciemne, w latach 2003-2004 CIA prowadziła na polskim terytorium tajne więzienie, gdzie torturowano podejrzanym o terroryzm. Ta historia pokazuje,

jak bardzo w relacjach z USA trzeba być asertywnym. Polska to piąty kraj Unii Europejskiej, 21. gospodarka świata. Protekcyjne poklepywanie polskich polityków przez przedstawicieli demokratycznej i republikańskiej administracji bardziej szkodzi, niż pomaga.

Tym bardziej że wieści o rozdziale kluczowych stanowisk w amerykańskiej administracji budzą coraz większe zdziwienie. Sekretarzem obrony ma zostać były telewizyjny prezenter Pete Hegseth, a z doniesień amerykańskich mediów wynika, że szykuje się bezprecedensowa czystka w amerykańskiej armii. Ster amerykańskiego wywiadu ma zaś przejąć Tulsie Gabbard, dawny wpływowy polityk Partii Demokratycznej, która przeszła na stronę Trumpa. Wcześniej

publicznie usprawiedliwiała rosyjską agresję na Ukrainę, obciążając prezydenta Wołodymyra Zełenskiego winą za wybuch wojny. Delikatnie mówiąc, te nominacje źle wróżą...

Trudny czas dla Europy

Obawiam się, że następne cztery lata będą trudnym czasem dla współpracy transatlantyckiej. Europa stanie przed bardzo poważnymi, wręcz egzystencjalnymi wyzwaniem. Jeżeli od nowego polskiego prezydenta mielibyśmy oczekiwać szczególnych kompetencji w polityce zagranicznej, to powinna być to osoba, która zna Europę i wie, jak ją spajać i wzmacniać. Postać, która z czasem stanie się jedną z najważniejszych na europejskiej scenie. ●

Bartosz T. Wielński

Andrzej rysuje

wyborcza.pl

andrzejrysuje.pl

„Straż nocna” Restauracja dzieła Rembrandta

Po pięciu latach intensywnych badań ośmioro konserwatorów podjęło się restauracji słynnego obrazu Rembrandta. Jak informuje Rijksmuseum, celem jest zachowanie dzieła holenderskiego mistrza dla kolejnych pokoleń.

Prace zaczęto od usuwania z płótna warstwy lakieru nałożonego w latach 70. XX w. Muzeum pozwoli zwiedzającym przyglądać się procesowi, bo konserwatorzy będą pracowali w pomieszczeniu o szklanych ścianach.

Jak zapowiada muzeum, przy usuwaniu pozostałości lakieru wykorzystany będzie



FOT. REUTERS / YVES HERMAN

mikroskop. Wcześniej, nim zdecydowano się na zastosowanie tej metody, przez pół dekady konserwatorzy przeprowadzali testy technologii na innych dziełach, a w końcu też na małym fragmencie „Straży nocnej”.

Obraz został ukończony przez Rembrandta w 1642 r. Dzieło holenderskiego mistrza pierwotnie wisiało w Klove-

niersdoelen, siedzibie straży obywatelskiej w Amsterdamie. Ściany w ratuszu, do którego trafił w 1715 r., były nieco mniejsze. Obraz nachodziłby na drzwi, Holendrzy przycięli go więc na wymiar.

Trzy lata temu inna grupa ekspertów przy pomocy sztucznej inteligencji przywróciła utracone fragmenty obrazu.

Marta Górna

W „Wolnej Sobocie”



**JESTEM PEŁEN
WDZIĘCZNOŚCI**
Urodziłem się w dobrym momencie, mogłem takie fajne rzeczy przeżyć, spotkałem świetnych ludzi, od żony i córki poczynając.

Z prezydentem **Aleksandrem Kwaśniewskim** rozmawiają Agnieszka Kublik, Adam Michnik

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34347557

Z wielkim smutkiem żegnamy

**Renate Hayder**

współzałożycielkę firmy Arthur Andersen w Polsce,
twórczynię Fundacji Arthur Andersen i liderkę działu doradztwa podatkowego.

Żegnamy naszą mentorkę i człowieka wrażliwego na krzywdę ludzi.

Składamy głębokie wyrazy współczucia

Córkom i Rodzinie

Byli partnerzy i pracownicy firmy Arthur Andersen

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
20 listopada 2024 roku o godzinie 13:00
w Domu Pogrzebowym na Powązkach Wojskowych.
Pochówek będzie miał miejsce na Cmentarzu Powązki Stare o godzinie 14:30.
Wejście II bramą, kw. Kolumbarium VII – 2 -14.



NOWA MAZDA CX-80

PRZESTRZEŃ STWORZONA Z KLASĄ

W Japonii wierzymy, że do osiągnięcia pełni możliwości niezbędna jest przestrzeń. Zrozumiesz to, siadając za kierownicą naszego największego i najbardziej przestronnego SUV-a. Nowa Mazda CX-80 to samochód klasy biznes. Zachwyci Cię szlachetny minimalizm i najwyższa jakość wykonania z troską o każdy detal. Komfortowo pomieści nawet do 7 osób, stając się nie tylko pełną klasy wizytówką dla Twojego biznesu, ale też miejscem radości, dzielonej z najbliższymi. Dzięki dynamicznym i oszczędnym jednostkom napędowym poczujesz niezrównaną przyjemność z prowadzenia, nawet podczas dalekich podróży. Nowa Mazda CX-80 - przestrzeń z klasą dla Twojego biznesu.

6^{lat} | GWARANCJA MAZDY

W zależności od wersji samochodu średnie zużycie paliwa, energii oraz emisja CO₂ (na podstawie WLTP) wynoszą odpowiednio: 1,6-5,7 l/100 km, 23,9 kWh/100 km oraz 36-149 g/km. Samochody Mazda są wyposażone w układ klimatyzacji zawierający fluorowany gaz cieplarniany o współczynniku ocieplenia globalnego powyżej 150. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji znajdują się na mazda.pl

CRAFTED IN JAPAN



Niemieckie służby przekazały Łukasza Ż. polskiej policji

Podejrzewany o spowodowanie śmiertelnego wypadku na Trasie Łazienkowskiej Łukasz Ż. jest już w Polsce. Wczoraj w południe został przekazany przez niemieckie służby na przejściu granicznym w Kolbaskowie.

**Adam Zadworny
Michał Żytowski**

Wczoraj przed południem na bocznym, technicznym parkingu dla służb przejścia granicznego Kolbaskowo-Pomellen podjechał konwój niemieckiej policji, który przywiózł zakutego w kajdanki Łukasza Ż. Czekali tam już na niego mundurowi i cywilni polscy policjanci.

Do przekazania podejrzanego stronie polskiej doszło w granicznym budynku. Cała procedura trwała około 20 minut. Łukasz Ż., wyprowadzany przez Polaków, miał nie tylko skute ręce, ale także specjalny kask zabezpieczający na głowie. Wkrótce, wraz z mundurową eskortą, zniknął w srebrnym, nieoznakowanym busie, który odjechał w kierunku Warszawy.

Łukasz Ż. to domniemany sprawca śmiertelnego wypadku, do którego doszło we wrześniu na Trasie Łazienkowskiej w Warszawie. Po spowodowaniu tragedii uciekł do niemieckiej Lubeki, gdzie został zatrzymany 19 września.

Ucieczka i zatrzymanie Łukasza Ż.
Przez blisko dwa miesiące Ż. przebywał w niemieckim areszcie. W ubiegłym tygodniu, niemiecki sąd wydał ostateczną zgodę na przekazanie go polskiej stronie. Mężczyzna zostanie wydany w ramach procedury ENA, czyli Europejskiego Nakazu Aresztowania.



• **Przejście graniczne Pomellen-Kolbaskowo. Przekazanie Łukasza Ż. polskim policjantom**
FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Podejrzewany wyjechał z Lubeki w czwartek, 14 listopada, z samego rana. Po przejściu go od niemieckich służb na przejściu granicznym, został przetransportowany do aresztu śledczego na warszawskiej Białolece.

Dziś zostanie dowieziony do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście, gdzie zostaną mu przedstawione zarzuty.

Koszmarne wypadek na Trasie Łazienkowskiej

Przypomnijmy, że do wypadku, który miał spowodować Ż. doszło 15 września tego roku, krótko po godz. 1 w nocy. Zginął 37-letni Rafał, który jechał z rodziną Trasą Łazienkowską. Byli 7 minut od domu, gdy z ogromną siłą w tył forda, którym podróżowali, uderzył volkswagen arteon.

Ford został wepchnięty na bariery. Ojciec, który siedział między dziećmi, zginął na miejscu. Jego żona Ewelina, 4-letni syn i 8-letnia córka trafili do szpitala z ciężkimi obrażeniami.

Ranna została też młoda kobieta, dziewczyna Łukasza Ż., która jechała w volkswagenie. Policja na miejscu zatrzymała trzech kolegów Łukasza Ż.: Mikołaja N., Damiana J. i Macieja O. Jak się okazało, wszyscy byli pijani. Zostali tymczasowo aresztowani. Mają zarzuty nieudzielenia pomocy, a także mactczenia. Prokuratura mówiła o wprowadzaniu w błąd organów ścigania na niespotykaną skalę. Po wypadku wszyscy uczestnicy zdarzenia ustalili wspólną wersję, wedle której to kobieta miała kierować volkswagenem. Według ustaleń śledczych kierowcą jednak był Łukasz Ż., który uciekł z miejsca wypadku. Jego znajomi, którzy zostali na miejscu, uniemożliwiali udzielenie pomocy ciężko rannej pasażerce volkswagena. – Wręcz odginali osoby, które chciały jej pomóc ułożyć w pozycji bocznej-bezpiecznej – relacjonował prokurator Piotr Skiba.

Łukaszowi Ż. grozi do 12 lat więzienia za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmier-

telnym, ucieczkę z miejsca wypadku, prowadzenie mimo wydanego przez sąd zakazu.

Bodnar chce „zabójstwa drogowego”

Niedługo po wypadku w Warszawie minister sprawiedliwości Adam Bodnar zapowiedział, że chce wprowadzić do katalogu przestępstw kategorię „zabójstwa drogowego”. Taka zmiana przepisów sprawiłaby, że doszłoby do jasnego rozróżnienia sprawcy, który spowodował śmierć przez przypadkowe niedopatrzenie od sprawcy, który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Z dotychczasowych ustaleń, o których pisała „Wyborcza”, przepis ten odnosiłby się do sprawców wypadków ze skutkiem śmiertelnym, którzy naruszyli którąś z następujących zasad:

- 1) prowadzili pojazd w terenie zabudowanym z prędkością co najmniej dwukrotnie większą od dopuszczalnej;
- 2) prowadzili pojazd poza terenem zabudowanym z prędkością co najmniej 50 km/h większą niż dopuszczalna;
- 3) spowodowali śmierć pieszego na przejściu dla pieszych omijając oczekujące tam inne pojazdy;
- 4) przekroczyli skrzyżowanie na czerwonym świetle lub jechali po prąd;
- 5) wyprzedzali na linii ciągłej, na wzniesieniach lub niebezpiecznych zakrętach.

Wczoraj na antenie Radia ZET Tomasz Siemoniak, minister spraw wewnętrznych zapowiedział na dziś ważną konferencję prasową. – Razem z ministrem infrastruktury Dariuszem Klimczakiem oraz z ministrem sprawiedliwości Adamem Bodnarem przedstawimy propozycje zmian w prawie o ruchu drogowym, kwestia nielegalnych wyścigów też będzie pokazana, w jaki sposób chcemy z tym walczyć – zapowiedział minister Siemoniak.

– Nie ma dzisiaj żadnego przepisu, który by tego zakazywał, policja z innych paragrafów stara się karać takie osoby. Będzie specjalny przepis, który dotyczy tego rodzaju kwestii, szczegóły jutro – dodał. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34340988

JUTRO W „WYBORCZEJ”



Wydanie
sobotnie „Wyborczej”
możesz kupić
**OD SOBOTY
DO CZWARTKU!**
Szukaj w punkcie
sprzedaży prasy.

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI ŚWIĘTUJE 70 URODZINY

**Jestem pełen wdzięczności.
Urodziłem się w dobrym
momencie**

MARTA DZIDO

Zostałam babcią, mając 41 lat

NA NARTY- DODATEK SPECJALNY

Polecamy ośrodki narciarskie

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 t.j.) w związku z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j.),

WOJEWODA PODLASKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Dominika Murach, wydał decyzję Nr 15/2024 z dnia 08.11.2024 r. znak: AB-I.7820.5.4.2024.IA o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi krajowej Nr 8 w m. Krasne Folwarczne, gm. Jasionówka i m. Wojtachy, gm. Korycin, na odcinkach: od km 668+400 do km 668+640 i od km 668+880 do km 669+300**, w ramach zadania pn.: „Zaprojektowanie i budowa skrzyżowań w m. Krasne Folwarczne oraz Wojtachy wraz z rozbiórką i budową mostu przez rz. Brzozówka w ciągu drogi krajowej Nr 8 na odcinku od km 668+400 do km 669+300”, dla której została wydana decyzja Wójta Gminy Korycin z dnia 06.04.2023 r. znak: GK.I.6220.1.2023 o środowiskowych uwarunkowaniach, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- rozbudowę drogi krajowej Nr 8 na odcinkach: od km 668+400 do km 668+640 i od km 668+880 do km 669+300,
- budowę i przebudowę zjazdów,
- budowę zatok autobusowych i chodników dla pieszych,
- budowę oświetlenia drogi,
- budowę kanału technologicznego,
- budowę urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego: barier ochronnych, znaków drogowych i słupków prowadzących,
- budowę urządzeń odwadniających: rowów drogowych, kanalizacji deszczowej, studni wpadowych z osadnikiem, wpustów ściekowych ulicznych z osadnikiem, studni kanalizacyjnych, wylotów kanalizacji deszczowej,
- budowę i przebudowę sieci telekomunikacyjnej i sieci elektroenergetycznej,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi krajowej Nr 8, o nr:
POWIAT MONIECKI
Gmina Jasionówka
obręb 0011 Krasne Folwarczne – 79/1;
POWIAT SOKÓLSKI
Gmina Korycin
obręb 0027 Wojtachy – 82;
- działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi krajowej Nr 8 oraz projektowane pasy drogowe innych dróg publicznych, o nr:
POWIAT MONIECKI
Gmina Jasionówka
obręb 0011 Krasne Folwarczne
 - 49/11 dzielona na działki: 49/21 o pow. 0,0199 ha (przeznaczona pod drogę), 49/22 o pow. 0,0131 ha (przeznaczona pod drogę), 49/23 o pow. 0,2803ha (w dotychczasowym władaniu);
 - 49/3 dzielona na działki: 49/12 o pow. 0,0446 ha (przeznaczona pod drogę), 49/13 o pow. 0,0137 ha (przeznaczona pod drogę), 49/14 o pow. 4,5926 ha (w dotychczasowym władaniu);
 - 49/8 dzielona na działki: 49/15 o pow. 0,0009 ha (przeznaczona pod drogę), 49/16 o pow. 0,0386 ha (w dotychczasowym władaniu), 49/17 o pow. 0,0476 ha (przeznaczona pod drogę), 49/18 o pow. 2,63 ha (w dotychczasowym władaniu);

- 49/9 dzielona na działki: 49/19 o pow. 0,0036 ha (przeznaczona pod drogę), 49/20 o pow. 0,0672 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 55/4 dzielona na działki: 55/6 o pow. 0,0195 ha (przeznaczona pod drogę), 55/7 o pow. 0,0166 ha (przeznaczona pod drogę), 55/8 o pow. 1,9984 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 56/1 dzielona na działki: 56/2 o pow. 0,0032 ha (przeznaczona pod drogę), 56/3 o pow. 0,63 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 73 dzielona na działki: 73/1 o pow. 0,0081 ha (przeznaczona pod drogę), 73/2 o pow. 2,39 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 77 dzielona na działki: 77/1 o pow. 0,0061 ha (przeznaczona pod drogę), 77/2 o pow. 0,96 ha (w dotychczasowym władaniu);

POWIAT SOKÓLSKI

Gmina Korycin

obręb 0027 Wojtachy

- 125/2 dzielona na działki: 125/4 o pow. 0,0147 ha (przeznaczona pod drogę), 125/5 o pow. 0,0836 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 3/11 dzielona na działki: 3/19 o pow. 0,0122 ha (przeznaczona pod drogę), 3/20 o pow. 2,2453 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 3/12 dzielona na działki: 3/21 o pow. 0,0006 ha (przeznaczona pod drogę), 3/22 o pow. 0,0839 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 3/13 dzielona na działki: 3/23 o pow. 0,0057 ha (przeznaczona pod drogę), 3/24 o pow. 1,6706 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 3/18 dzielona na działki: 3/25 o pow. 0,0178 ha (przeznaczona pod drogę), 3/26 o pow. 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę), 3/27 o pow. 0,6473 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 49/4 dzielona na działki: 49/5 o pow. 0,0362 ha (przeznaczona pod drogę), 49/6 o pow. 0,5760 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 6/3 dzielona na działki: 6/6 o pow. 0,0527 ha (przeznaczona pod drogę), 6/7 o pow. 4,1947 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 6/5 dzielona na działki: 6/8 o pow. 0,0357 ha (przeznaczona pod drogę), 6/9 o pow. 0,8751 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 8/5 dzielona na działki: 8/11 o pow. 0,0034 ha (przeznaczona pod drogę), 8/12 o pow. 1,4600 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 8/6 dzielona na działki: 8/13 o pow. 0,0057 ha (przeznaczona pod drogę), 8/14 o pow. 1,6369 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 83 dzielona na działki: 83/1 o pow. 0,0077 ha (przeznaczona pod drogę), 83/2 o pow. 0,5123 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 90/3 dzielona na działki: 90/5 o pow. 0,0127 ha (przeznaczona pod drogę), 90/6 o pow. 0,3816 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 97/1 dzielona na działki: 97/2 o pow. 0,0138 ha (przeznaczona pod drogę), 97/3 o pow. 0,3286 ha (w dotychczasowym władaniu).

- działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:

POWIAT MONIECKI

Gmina Jasionówka

obręb 0011 Krasne Folwarczne – 49/23 (przed podziałem 49/11), 49/7, 49/16 (przed podziałem 49/8), 49/20 (przed podziałem 49/9), 53/2, 55/8 (przed podziałem 55/4), 56/3 (przed podziałem 56/1), 58/12, 73/2 (przed podziałem 73), 77/2 (przed podziałem 77), 80;

POWIAT SOKÓLSKI

Gmina Korycin

obręb 0027 Wojtachy – 6/7 (przed podziałem 6/3), 83/2 (przed podziałem 83), 84, 90/6 (przed podziałem 90/3).

Informuję jednocześnie, iż na wniosek inwestora, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, został nadany ww. decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Ponadto zawiadamiam, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią decyzji, która została także zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 15.11.2024 r. na okres 14 dni oraz z dokumentacją sprawy, można zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰, w terminie od dnia 15.11.2024 r. do dnia 29.11.2024 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze zawiadomienie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym zainteresowanym prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż osoba zainteresowana, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 429) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP: /4868hwsklk/skrytka lub /4868hwsklk/SkrytkaESP), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Kraj/34347024

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Prezydent Miasta Sosnowca

ogłasza

ustny przetarg nieograniczony



na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sosnowiec, położonej w Sosnowcu przy **ul. 1 Maja 21/23** oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 3814, obręb 11 Sosnowiec, o powierzchni 1276 m², zapisana w księdze wieczystej nr KA1S/00100502/9. Na ww. działce posadowione są: budynek biurowo – usługowy, garaż dwustanowiskowy, budynek gospodarczy. Nieruchomość posiada sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej.

Teren objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – Uchwałą Rady Miasta Sosnowca z dnia 31 stycznia 2019 r., nr 77/IV/2019 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w rejonie rzeki Przemszy. Opisana nieruchomość położona jest na obszarze o symbolu PP.19 U – tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi: **2 361 000,00 zł (słownie: dwa miliony trzysta sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych).**

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT zgodnie z przepisami *ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 361 ze zm.).

Przetarg odbędzie się **w dniu 17.01.2025 r., o godz. 9.30, w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, w sali 307, II piętro**. Poprzedni przetarg odbył się w dniu 27.09.2024 r.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości: **250 000,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych).**

Ogłoszenie przetargowe zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, pok. 419, IV piętro, tel. (32) 296 08 46.

Kraj/34346284



Zarząd Powiatu Żużółki

informuje, iż na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Żużółce przy ul. Żołnierskiej 25 i Królewskiej 10, stronach internetowych urzędu www.bip.powiatzuzolki.pl wywieszony jest na okres 21 dni tj. **od 15 listopada 2024 r. do dnia 6 grudnia 2024 r.** wykaz nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Powiatu Żużółki, położonej w gm. Żużółka Wola, obręb Wojstawice, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 367/12, 367/13 i 367/15 o łącznej pow. 11,5269 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa.

(-) Tomasz Ziśkowski

Wicestarosta Żużółki

Kraj/34347487

Syndyk Masy Upadłości Dłużnika:
GOBOX Sp. z o. o. w upadłości
z/s w Dębicy

**ogłasza
sprzedaż wierzytelności
za najwyższą
zaofferowaną kwotę**

Łączna wartość wierzytelności
269.960,37 zł

Szczegółowe informacje
na stronie internetowej:
www.biegusgroup.pl
w zakładce: Ogłoszenia

Kraj/34347401

Wybory prezydenckie

Trzaskowski ma armię s ale ogłoszenie prawyboró

Trudno byłoby uwierzyć, że Sikorski działa wbrew Tuskowi. W prawyborach może liczyć na część działaczy najbliższych premierowi. Trochę trudniej będzie z popularnością wśród zwykłych członków KO, zwłaszcza tych związanych z pracą samorządową.

Michał Wojtczuk

– Gdyby mnie pani zapytała, kto byłby lepszym przewodnikiem po Muzeum Sztuki Nowoczesnej, to oczywiście lepszy byłby Rafał [Trzaskowski]. Lepszym kandydatem na prezydenta jestem ja – oświadczył we wtorek Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych w „Kropce nad i” w TVN. Szpila, którą wbił konkurentowi, podtrzymała jego wizerunek politycznego fightera.

Trzaskowski też trzyma się swojego wizerunku i gryzie się w język. – O Radku mogę mówić wyłącznie dobrze, uważam go za rewelacyjnego ministra spraw zagranicznych – mówił na prekampanijnym spotkaniu w Bydgoszczy. Choć też rzucił pod adresem konkurenta aluzję: „polityki nie robi się na salonach, tylko wśród ludzi”.

Prawybyry w KO

Decyzję o prawyborach w Koalicji Obywatelskiej publicznie ogłosił w ub. tygodniu Radosław Sikorski, wychodząc z zarządu PO. Wniosek o prawybyry, złożony przez Rafała Trzaskowskiego, uzyskał aprobatę Donalda Tuska. Komentowano to jako próbę przecięcia zakulisowych starań Sikorskiego o nominację. Ale także jako zagranie w kontraście wobec Prawa i Sprawiedliwości – ta parta zastanawiała się nad prawyborami, ale w końcu prezes Jarosław Kaczyński zdecydował, że ich nie będzie.

Prawybyry mają się odbyć błyskawicznie, prawdopodobnie 23 listopada. Trwa jeszcze dogrywanie technicznych szczegółów. – Prawdopodobnie będzie to tryb zdalny – telefoniczno-SMS-owy – usłyszeliśmy w Platformie.

Nie zaplanowano debaty Trzaskowskiego z Sikorskim. Zwycięzca prawyborów ma być głównym mówcą konwencji KO w Gliwicach 7 grudnia.

Trzaskowski ze wsparciem samorządowców

W ciągu ostatnich miesięcy premier Donald Tusk kilkakrotnie mówił, że najlepszym kandydatem KO na prezydenta jest Trzaskowski. Ten już kilka tygodni temu rozpoczął prekampanijny objazd Polski: przyjeżdżał, formalnie jako prezydent Warszawy, na zaproszenie prezydentów Bielska Białej, Radomia, Aleksandrowa Łódzkiego, Bydgoszczy, Poznania... Wszędzie jest bardzo serdecznie przedstawiany przez samorządowców

lub prezydentów miast. Nawet w Bydgoszczy, która jest rejonem Sikorskiego.

Po stronie Trzaskowskiego opowiedziało się już wielu prezydentów miast, w tym m.in. Krakowa (Aleksander Myszalski), Wrocławia (Jacek Sutryk), Rzeszowa (Konrad Fijolek, który jednak nie jest członkiem KO), Sosnowca (Arkadiusz Chęciński) czy Płocka (Andrzej Nowakowski). Poparli go też Adam Szłapka, lider Nowoczesnej i Barbara Nowacka, liderka Inicjatywy Polskiej. I wielu posłów, w tym jego bliscy współpracownicy: Cezary Tomczyk i Sławomir Nitras.

Samorządowcy to jedno z silniejszych środowisk PO. Czują, że prezydent Warszawy reprezentuje ich interesy, między innymi jako wiceprzewodniczący Unii Metropolii Polskich. Wielu z nich liczy na wsparcie wpływowego protektora, bo między innymi chcą zniesienia przepisów narzucających dwukadencyjność w samorządach.

Samorządowcy stanowią naturalne zaplecze kampanii wyborczych, czego przykładem jest cykl prekampanijnych spotkań Trzaskowskiego. W kampanii, której elementem muszą być dziesiątki spotkań, także w niewielkich miejscowościach, jak Aleksandrów Łódzki, jest to atut nie do przecenienia. Oczywiście samorządowcy będą wspierać kandydata KO, nawet jeśli byłby nim Sikorski, ale to, że Trzaskowski ma osobiste kontakty z wieloma prezydentami miast i łączy ich wzajemne zaufanie, co daje mu przewagę.

Najbardziej widocznym stronnikiem Sikorskiego jest poseł KO Roman Giertych (nie wstąpił do Platformy Obywatelskiej i nie może głosować w prawyborach). Poparli go też m.in. poznański poseł Marcin Bosacki, katowicka posłanka Marta Golbik czy toruński poseł Arkadiusz Myrcha i jego żona, podwarszawska posłanka Kinga Gajewska.

Sikorski nie zbudował dotąd w Platformie Obywatelskiej swojej frakcji. Jest indywidualistą, jego żywiołem jest polityka zagraniczna, a nie wewnątrzpartyjna. Może liczyć, że poprą go członkowie partii o nieco bardziej konserwatywnych poglądach, niespecjalnie zadowoleni z tego, że w ostatnich latach partia Donalda Tuska przesunęła się w lewą stronę sceny politycznej. A także ci, którzy uważają, że jest kandydatem lepszym do brutalnej i wyczerpującej kampanii wyborczej.



• 2021 r.
Radosław Sikorski i Rafał Trzaskowski na Campusie Polska Przyszłości
FOT. ADAM STĘPIEŃ
/ AGENCJA WYBORCZA.PL

ROZMOWA Z RAFAŁEM CHWEDORUKIEM profesorem UW

MICHAŁ WOJTCZUK: Gdzie Sikorski może łowić, na czyje poparcie może liczyć?

PROF. RAFAŁ CHWEDORUK: Platforma, zresztą tak, jak i PiS, powstała na gruzach UW i po części AWS. W PO jest wielu polityków niegdyś związanych z prawicą. Jednym z instrumentów budujących pozycję Tuska było to, że jego partia potrafiła przyciągać polityków z drugiej strony barykady, poczynając od Stefana Niesiołowskiego, przez Sikorskiego po, ostatnio, Giertycha. W tym sensie Sikorski jest częścią przywództwa Tuska w Platformie.

Uważa pan, że jest kandydatem Tuska w tych prawyborach?

– Trudno byłoby uwierzyć, że Sikorski działa wbrew Tuskowi. W prawyborach może liczyć na część działaczy najbliższych Tuskowi. Trochę trudniej będzie z popularnością wśród zwykłych członków KO, zwłaszcza tych aktywnych na co dzień, związanych z pracą samorządową.

Tusk wielokrotnie mówił, że kandydatem powinien być Trzaskowski.

– Trzaskowski nie zawdzięcza kariery Tuskowi, a w każdym razie nie tylko jemu. Format ogólnopolski osiągnął startując w wyborach prezydenckich w 2020 roku. Ewentualna prezydentura Trzaskowskiego, wywalczona w bezdyskusyjnym stylu, w bezpośrednim głosowaniu sprawiłaby, że powstałby ośrodek władzy niezależny od Tuska. Samo jego istnienie może być pewnym wyzwaniem dla lidera PO. W interesie Tuska jest prezydentura Trzaskowskiego, ale nie prezydentura, którą wywalczyłby równie łatwo, co w Warszawie. A już na pewno nie bez pewnej konkurencji w samej Platformie. Sam fakt prawyborów jest sukcesem Sikorskiego.

Trzaskowski mówi, że to on złożył wniosek o prawybyry. No i wezmą w nich udział nie tylko działacze Platformy, ale też Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej, Zielonych, którym bliżej do Trzaskowskiego. A pan mówi, że to sukces Sikorskiego?

– Trzaskowski był kandydatem na kandydata od pięciu lat. Nie zdarzyło się nic, co by uzasadniało zmianę decyzji. Wybory w Warszawie wygrał w cuglach, nie ciągnął się za nim afery, w sondażach trzyma stabilną pozycję. A jednak ogłoszono prawybyry. To tak, jakby w meczu jedna z dru-

Wybory prezydenckie

amorządowców, w to sukces Sikorskiego

żyn prowadziła 5:0, a sędzia i tak zarządził dogrywkę. To pokazuje, że rzeczywistość w Platformie jest bardziej skomplikowana, niż widać to na pierwszy rzut oka.

Czy prawyborczy to okazja, żeby działacze Platformy o bardziej konserwatywnych poglądach mogli się policzyć?

– Czołowi konserwatyści PO są od dawna w Trzeciej Drodze. Kiedyś w Platformie łatwo było wskazać konserwatystów, a był kłopot ze znalezieniem działaczy lewicowych. Teraz jest odwrotnie: ze świecą szukać konserwatystów. To jest oczywiście w jakiś sposób paralelne do zmian w społeczeństwie i w elektoracie samej Platformy. Sikorski pewnie się do tych mitycznych konserwatystów zalicza, takich w amerykańskim stylu w podejściu do gospodarki i bardziej tradycjonalistycznych poglądach w kwestiach kulturowych.

Chyba raczej konserwatystów w brytyjskim stylu. Ostatnio poparł związki partnerskie, zapowiadał, że podpisałby ustawę o liberalizacji aborcji.

– Polityczna droga Sikorskiego nie była oczywista, zaczynał od prawicy, i to nie miękkiej. Sam fakt, że rozmawiamy o ewolucji jego poglądów pokazuje, że w kampanii musiałby odpowiadać na pytania, na których etapach swojej politycznej kariery był naprawdę Radosławem Sikorskim.

o i jest jeszcze czynnik demograficzny: Sikorski zaczynał polityczną karierę jeszcze w latach 90. A miarą sukcesu Koalicji 15 Października było to, że zdobyła ponadstandardową liczbę głosów najmłodszych i kobiet. Czy Sikorski w tych grupach miałby przewagę nad Trzaskowskim?

Może partia w polityce powinna iść slalomem: jak już przekona wyborców z lewej strony, to potem powinna skrócić po tych na prawo?

– Sikorski w prawicowej narracji był pokazywany jako polityk Platformy. Na prawicy nie ma szans na poparcie wyborców, a polityczne centrum jest w Polsce bardzo małe. Przed PO nie widnieje cel

w postaci poszukiwania nowych wyborców. Partia ma ich dość, żeby wygrać wybory prezydenckie. Problem w tym, żeby PiS nie pozyskał wahających się wyborców do głosowania przeciwko Platformie. Z tej perspektywy mniej wyraziłby polityk, jakim jest Trzaskowski, jest



Trzaskowski był kandydatem na kandydata od pięciu lat. Nie zdarzyło się nic, co by uzasadniało zmianę decyzji. A jednak ogłoszono prawyborczy. To tak, jakby w meczu jedna z drużyn prowadziła 5:0, a sędzia i tak zarządził dogrywkę

RAFAŁ CHWEDORUK

bezpieczniejszym wyborem niż wyraziłby Sikorski.

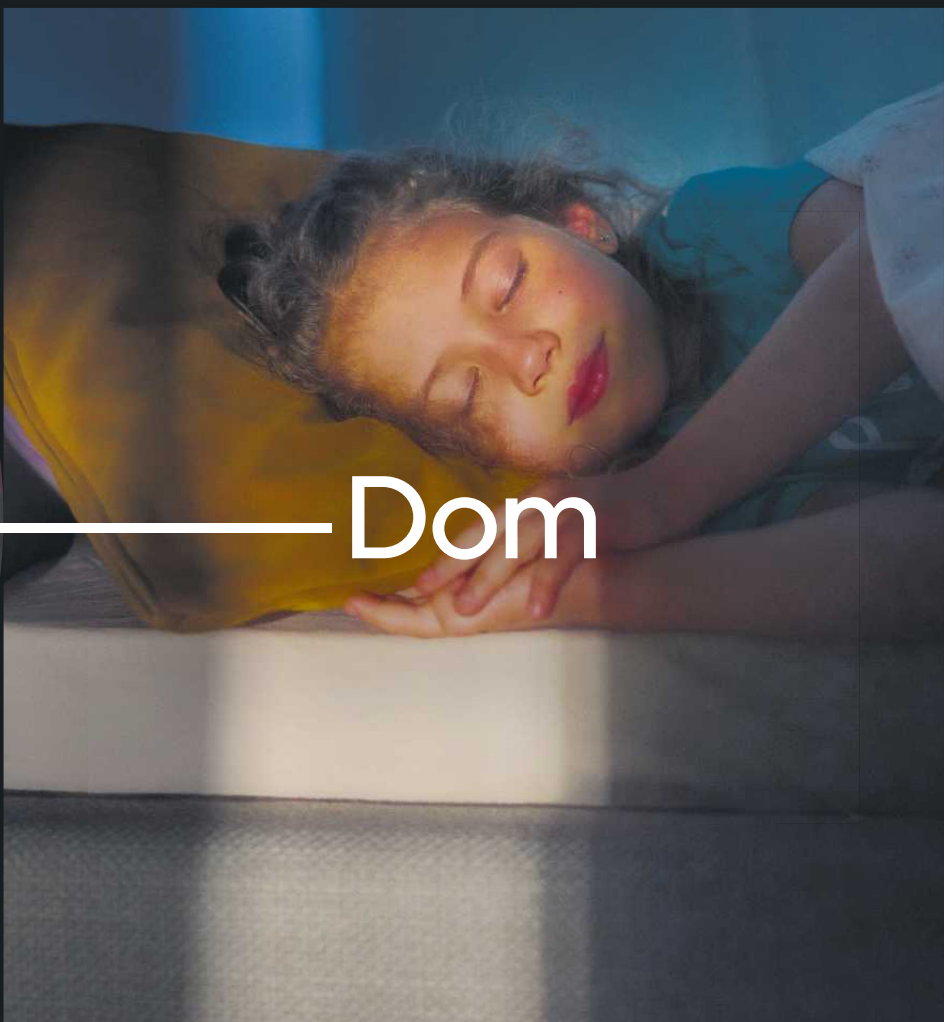
Platforma nie stoi przed koniecznością wystawiania fightera. Sikorski eksponuje sprawy bezpieczeństwa. Bardzo realne jest jednak to, że polskie wybory już będą się odbywać w innej rzeczywistości. Niekoniecznie temat bezpieczeństwa będzie wciąż pierwszoplanowy.

Czy Sikorski startuje w prawyborach, by zostać kandydatem na prezydenta czy po to, żeby zbudować swoją pozycję w Platformie?

– Nie wątpię, że ma ambicje i naprawdę chciałby zostać prezydentem Polski. Ale myślę, że obecna kampania to także element starań o utrzymanie samodzielnej pozycji w partii, gdyby np. Tusk postanowił zrezygnować z przywództwa. Startując w prawyborach, buduje popularność, a niczego nie traci. A w razie porażki Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich, byłby postrzegany jako ten, który przetrwał przed takim scenariuszem. ●

REKLAMA

KRAJ/34339340



Lotnisko — Dom

Zamów przejazd i odpocznij w drodze do domu.
Bądź właśnie tam.

Uber

Prezydent Wrocławia zatrzymany przez CBA

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk został wczoraj zatrzymany przez CBA i przewieziony do prokuratury w Katowicach. Ma to związek ze śledztwem w sprawie Collegium Humanum, którego dyplom posiada.

**Magdalena Koziol
Marcin Rybak**

Do zatrzymania doszło w jego domu we Wrocławiu, potem prezydent został przewieziony do urzędu miasta, gdzie przeprowadzono przeszukanie i zabezpieczono materiały.

Następnie Sutryka przetransportowano do prokuratury w Katowicach, gdzie był przesłuchiwany.

Zatrzymanie prezydenta Wrocławia potwierdził podczas specjalnej konferencji prasowej Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy MSWiA.

– Rano na polecenie prokuratury krajowej wydziału zamiejscowego w Katowicach agencji CBA zatrzymali prezydenta Wrocławia. Chodzi o nieprawidłowości popełnienia przestępstw dotyczących dość głośnej sprawy, która ciągnie się od kilku miesięcy – sprawy Collegium Humanum. Mężczyzna został zatrzymany dzisiaj rano w swoim mieszkaniu, później agencji CBA wykonywali czynności procesowe, a następnie został przewieziony do prokuratury w Katowicach – powiedział Dobrzyński.

Sprawa Collegium Humanum dotyczy nieprawidłowości na tej niepublicznej uczelni. Do tej pory w śledztwie zatrzymano 28 osób, którym postawiono prawie 150 zarzutów karnych.

Sutryk zapłacił za dyplom Collegium Humanum

O tej prywatnej uczelni głośno zrobiło się na początku roku, kiedy sześciu osobom, w tym rektorowi Pawłowi Cz., postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Miała wystawiać poświadczające nieprawdę dokumenty ukończenia studiów podyplomowych MBA, które są przepustką do zasiadania w radach nadzorczych spółek, a także przyjmować w związku z tym korzyści majątkowe i osobiste.

O „maszynce do produkcji dyplomów MBA” w Collegium Humanum informował też media: „Newsweek”. czy tygodnik „Polityka”, który nazwał tę uczelnię „pisowską kuźnią” kadr. Media ujawniły też nazwiska absolwentów, wśród nich m.in. prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka.

– Prezydent Sutryk za dwusemestralne studia podyplomowe MBA, zakończone zdaniem egzaminem pisemnym, zapłacił z własnych środków – tłumaczył wtedy szef wydziału komunikacji społecznej we wrocławskim magistracie. – Tak jak wiele osób, skorzystał z dostępnej na rynku oferty kursów MBA.

Jak się okazało, nie był jedynym we wrocławskim ratuszu, który robił dyplom MBA w Collegium Humanum. „W ramach kształcenia przez Collegium Humanum – Szkoły Głównej Menadżerskiej, do organizowanych studiów podyplomowych dofinansowanie otrzymało 10 osób na łączną kwotę 76 276 zł” – taką informację otrzymał w sierpniu 2022 r., w trybie dostępu do informacji publicznej, Jakub Nowotarski z Akcji Miasto.



• **Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk** FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Temat Sutryka i Collegium Humanum był gorący przed wyborami samorządowymi.

Dzień po I turze wyborów Sutryk odniósł się do tematu swojego dyplomu z uczelni i w mediach społecznościowych pokazał przelew za czesne

Dołączono do tego listę z nazwiskami. Są na niej: wiceprezydent Jakub Mazur, dyrektor departamentu prezydenta Damian Żołędziewski, dyrektor wydziału nabywania i sprzedaży nieruchomości Jan Bujak, dyrektor wydziału finansów oświatowych Paweł Kaleta, dyrektor departamentu spraw społecznych Bartłomiej Świerczewski, dyrektor departamentu zrównoważonego rozwoju Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor wydziału obsługi urzędu Piotr Misiak, wicedyrektor departamentu strategii i rozwoju miasta Łukasz Medeksza, wicedyrektor wydziału obsługi urzędu Renata Skowronek i kierownik Karolina Bogusz.

Wszyscy otrzymali z publicznej kasy dofinansowanie na studia w wysokości od 6 930 zł do 8 320 zł.

Jak podał „Newsweek”, pozyskiwaniem nowych studentów dla Collegium Humanum zajmowali się rekruterzy, wśród nich żona Żołędziewskiego, zaufanego człowieka Jacka Sutryka.

W lipcu 2020 r., we wrocławskim Imparacie Collegium Humanum zorganizowało graduację absolwentów studiów podyplomowych MBA. Na stronie uczelni można było przeczytać, że uroczystości przewodniczył rektor uczelni, a wśród licznych gości byli m.in. „pan Jacek Sutryk, MBA – Prezydent Wrocławia, Grzegorz Macko, MBA

– Wicemarszałek Sejmiku Województwa Dolnośląskiego”.

Związki z rektorem Collegium Humanum

„Kieruję sprawę na drogę sądową” – zapowiedział na początku marca na platformie X Jacek Sutryk, który znalazł się na okładce „Newsweeka” z byłym ministrem edukacji z PiS Przemysławem Czarńskim, kardynałem Kazimierzem Nyczem oraz prezydentem Andrzejem Dudą. Ilustruje ona tekst o aferze w Collegium Humanum i politykach, duchownych oraz samorządowcach wspierających rektora Pawła C.

Sutryk grzmiał: „Okładka Newsweeka to szczyt absurdu! Bo czy korzystanie z usług akredytowanej uczelni można traktować jako rzekome wspieranie przestępczej działalności jej szefów?”. Napisał też: „W państwie prawa nie powinno być zgody na próbę zniszczenia dobrodziejstwa samorządowca nierzetelną publikacją”.

Tym postem wątpliwości internautów nie rozwił, pytali m.in. dlaczego wybrał właśnie Collegium Humanum i dlaczego podatkownicy dopłacali do studiów urzędników na tej uczelni.

Czy Sutryka z rektorem łączyły jakieś prywatne relacje? Tygodnik podał, że w czerwcu 2020 r. prezydent wziął udział w zorganizowanej przez Collegium Humanum konferencji on line „E – administracja. Czy realizuje swoje przeznaczenie”, w lipcu 2020 r. wygłosił przemówienie na graduacji absolwentów MBA z województwa dolnośląskiego. Rok później obaj bawili się na weselu we Wrocławiu, a Paweł Cz. do sieci wrzucił zdjęcia z młodą parą, a osobno z Jackiem Sutrykiem.

W maju 2023 r. razem odebrali Złotą Mangustę, odznaczenie przyznawane za wybitne osiągnięcia sportowe i popularyzację sportu. 1 czerwca 2023 r. w Starym Ratuszu wygłosił przemówienie, w którym dziękował wrocławskim uczelniom, w tym Collegium Humanum, za pomoc Ukrainie.

Sutryk mówił: „W tej kadencji odbyłem kilka tysięcy publicznych spotkań, gdzie obecnych było kilkadziesiąt tysięcy osób. Czy fakt, że na kilku z nich obecnym był rektor tej

uczelni, można podnosić do rangi podejrzanych związków z jej władzami?”

Collegium Humanum w kampanii wyborczej

Temat Sutryka i Collegium Humanum był gorący przed wyborami samorządowymi. Po stronie konkurentki Sutryka Izabeli Bodnar opowiedział się były prezydent Rafał Dutkiewicz, który przeprosił wrocławian za Sutryka w rozmowie z portalem money.pl: – Liczba afer z Jackiem Sutrykiem przekroczyła wszelkie dobre obyczaje i standardy. Uważam, że nie powinien startować w tych wyborach samorządowych. Pięć lat wystarczy. Basta. Król jest absolutnie nagi.

Dzień po I turze wyborów Sutryk odniósł się do tematu swojego dyplomu z uczelni Collegium Humanum. W mediach społecznościowych pokazał przelew za czesne na uczelni i napisał: „Mówiłem o tym wielokrotnie i nie mam z tym żadnego problemu. Tak wygląda mój prywatny przelew, z prywatnego konta bankowego, za moje studia podyplomowe. Za studia zapłaciłem z własnej kieszeni, zdałem również egzamin”.

Magistrat po zatrzymaniu prezydenta

Urząd Miasta Wrocławia najpierw sprawy nie chciał komentować, a po konferencji prokuratury wrzucił na Fb post, informując, że przed zatrzymaniem prezydent Wrocławia był już wcześniej przesłuchiwany. Urzędnicy dodali też jego zdanie z marca: „Podobnie jak kilkanaście tysięcy osób w całej Polsce czuję się w tej sprawie osobą pokrzywdzoną i oczekuję jej szybkiego wyjaśnienia przez odpowiednie służby państwowe”.

Jacek Dobrzyński, rzecznik MSWiA, podkreślił wczoraj, że śledztwo w sprawie Collegium Humanum ma charakter rozwojowy.

– Przypomnę, że wcześniej w sprawie był zatrzymany europoseł Ryszard C. Natomiast ostatnio aresztowano też trzy Ukrainki, które przyjechały z Ukrainy bezpośrednio na uczelnię Collegium Humanum, bo nie mogły się dodzwonić do pana rektora, który został zatrzymany jako pierwszy. Kobiety przyjechały, aby kupić tysiąc kolejnych dyplomów – zaznaczył rzecznik. ●

Hołownia kandydatem na prezydenta

Szymon Hołownia ogłosił start w wyborach prezydenckich. Z poparciem pospieszyli ludowcy, którzy chwilę wcześniej gotowi byli negocjować z PO wspólnego kandydata koalicji.

Iwona Szpala

Swój start w wyborach – jako kandydat niezależny – Szymon Hołownia ogłosił oficjalnie w środę w Jędrzejowie.

Marszałek Sejmu i lider Polski 2050 od pewnego czasu jest w trasie, a jeździ z hasłem „Spotkajmy się pod wspólną flagą”. W Jędrzejowie tłumaczył, że partie przy takich okazjach organizują efektowne konwencje, na które przyjeżdżają ci, którzy będą kandydatowi klaszkać. On, jadąc ze swoim ogłoszeniem do Jędrzejowa, nie wiedział kto przyjdzie, czy dostanie aplauz.

Zebranych w niewielkiej sali ludziom wyjaśniał, co rozumie pod pojęciem „niezależnego kandydata”. – Powie ktoś: „No dobrze, ale jakim jedynym, skoro masz, człowieku, partię polityczną? Jesteś w tej grze, jesteś na scenie” – mówił Hołownia. – Tak, stworzyłem wspomniały ruch Polska 2050, ale jestem i będę niezależny. Bo nie mam ani nie będę miał żadnego premiera,

który zadzwoni, jak zostanę prezydentem, i będzie mi mówił, co mam robić – dowodził. – Nie będę miał żadnego przewodniczącego, który zadzwoni i powie: „Jesteś prezydentem nominowanym i wybranym przez partię, w związku z tym rób to i to”. To jest niezależność. Móc słuchać siebie, swoich własnych przekonań, ale też móc w związku z tym wyjść i słuchać ludzi – wyjaśniał.

– Szymon Hołownia, choć jest uczestnikiem koalicyjnej układanki, jako prezydent będzie prowadził politykę niezależną od premiera. Będzie decydował na jakie ustawy się godzi, a na jakie nie. Zyska realny wpływ na politykę, którą dziś dyktuje Donald Tusk – objaśnia w rozmowie z „Wyborczą” ważny polityk Polski 2050.

Wolta Kosiniaka-Kamysza

Środowa deklaracja Hołowni to spora zmiana wobec wcześniejszych wersji. Od jesieni politycy Polski 2050 przekonywali w kularach, że Trzecia Droga jest dogadana w sprawie wyborów prezydenckich. A Szymon Hołownia to żelazny kandydat tego środowiska. Podkreślali, że są jedynymi po stronie demokratycznej, którzy zaszli tak daleko w uzgodnieniach.

Hołownia był namawiany przez polityków z najbliższego otoczenia, m.in. wiceszefa Polski 2050 Pawła Zalewskiego, by jak najszybciej

ogłosił start. Tak się nie stało i gdy lider Polski 2050 zwlekał, PSL, koalicjant, z którym Polska 2050 tworzy Trzecią Drogę, wykonał wolte.

Pod koniec października na radzie naczelnej partii szef ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz nie mówił już o Hołowni, ale o wspólnym kandydacie koalicji. Zaproponował współkoalicjantom z KO i Lewicy Donaldowi Tuskowi i Włodzimierzowi Czarzastemu negocjacje.

**Tak, stworzyłem
wspomniały ruch
Polska 2050, ale jestem
i będę niezależny**

SZYMON HOŁOWNIA
kandydat na prezydenta RP

Nie podał żadnego nazwiska. Według jednej wersji PSL był gotowy poprzeć Radosława Sikorskiego, który starał się o nominację PO. Według innej – lider PSL był otwarty na propozycje.

Donald Tusk odmówił, a Hołownia poszedł rozmówić się z koalicjantem. Potem sam opowiadał, że zapytał, czy PSL jest wciąż zainteresowane projektem Trzeciej Drogi. Bo choć Kosiniak-Kamysz uprze-

dził, co zamierza ogłosić, to jednak sytuacja była zaskakująca.

– Rozumiem, że myśmy się na coś umówili, to znaczy jeżeli umówiliśmy się na kandydata Trzeciej Drogi, na wspólnego kandydata, to nie padały tam inne nazwiska niż moje. I nie dlatego, że jestem tak wspaniały, tylko dlatego, że tak się umówiliśmy, a dla mnie słowo jest rzeczą świętą – komentował lider Polski 2050 w rozmowie z „Super Expressem”.

Ludowcy wiedzieli o decyzji

Po tym spotkaniu ludowcy nadal powtarzali, że są gotowi do rozmów o wspólnym kandydacie koalicji rządzącej. A w Polsce 2050 zaczęli mówić, że nie będą dłużej zależni od PSL. Że wyszło fatalnie, skomplikowało sytuację Hołowni, który teraz wyjdzie na „kandydata drugiego wyboru”. Hołownia oświadczył publicznie, że nie będzie się oglądał na PSL. A decyzję ogłosi w okolicach świąt Bożego Narodzenia. Zdeklarował się wcześniej jako kandydat niezależny co zaskoczyło wielu polityków koalicji rządzącej.

– To było uzgodnione z PSL. Hołownia rozmawiał z Kosiniakiem-Kamyszem, który wiedział, co Szymon powie na spotkaniu w Jędrzejowie – zapewnia ważny polityk Polski 2050. Potem tłumaczy, że lider jego partii dzięki decyzji zyskuje przewagę. – Jako jedyny jest w stanie prowadzić kampanię, w sytu-

acji gdy inni wciąż walczą o nominację. I to nie tylko w PiS, ale również w PO, która zdecydowała się na prawybory. A więc żadna z dużych partii przez jakiś czas nie będzie miała kandydata – słyszymy.

W Polsce 2050 mówią też o szansach Hołowni, który w sondażach ma 10-11 proc. poparcia.

– W scenariuszu z Rafałem Trzaskowskim PO ma bardzo progresywnego kandydata. Od PiS będzie to zapewne ktoś z twardej prawicy, bo muszą zwalczyć Sławomira Mentzena z Konfederacji. Dla Hołowni otwiera się spora przestrzeń, która idzie za potrzebą wypełnienia centrum sceny – przekonuje nasz rozmówca.

Hetman ogłasza poparcie

Polska 2050 rozpoczęła promocję kandydata natychmiast po politycznej deklaracji. W mediach społecznościowych można obejrzeć uśmiechnięte zdjęcie kandydata i tekst: „Polska potrzebuje prezydenta niezależnego od woli lidera tej czy innej partii. Prezydenta, którego szefem są Polacy. Takim prezydentem będzie Szymon Hołownia!”.

Z poparciem pospieszył też PSL. W czwartek rano w Radiu TOK FM eurodeputowany Krzysztof Hetman ogłosił: – Jesteśmy stali w przekonaniach. Jeśli marszałek Szymon Hołownia będzie startował w wyborach, to PSL poprze jego kandydaturę. ●

REKLAMA

R E K L A M A

Kraj/34344991

Polacy pokochali owoce i warzywa z Turcji

Przeprowadziliśmy wywiad z panem Ali Kavak na temat handlu świeżymi owocami i warzywami między Turcją a Polską, która jest jednym z głównych partnerów eksportowych i importowych Turcji, a także jednym z największych i najważniejszych rynków Unii Europejskiej. Poniżej przedstawiamy ten interesujący wywiad, który zawiera bardzo ważne informacje i komentarze na ten temat.

W 2023 r. z Turcji do Polski wyeksportowano świeże owoce i warzywa o wartości 166 mln 662 tys. dolarów, co stanowi wzrost o 73% w porównaniu z rokiem poprzednim. Jak ważna jest Polska dla tureckich eksporterów świeżych owoców i warzyw? Polska jest jednym z głównych partnerów Turcji w eksporcie i imporcie, a także jednym z największych i najważniejszych rynków w Unii Europejskiej. Wśród krajów eksportujących Polska odnotowała jeden z największych wzrostów w porównaniu z rokiem poprzednim. Produkty trafiające na polski rynek z Turcji to głównie mandarynki, cytryny, pomidory, papryka, pomidory i winogrona.

Kiedy spojrzymy na dwustronne stosunki gospodarcze i handlowe Turcji z innymi krajami, widzimy, że Polska jest jednym z krajów, z którymi Turcja nawiązała intensywne stosunki. Turcja i Polska mają znaczną przewagę nad innymi krajami pod względem położenia geograficznego i potencjału produkcji rolnej. Stwarza to istotne możliwości współpracy w zakresie wzmocnienia handlu świeżymi owocami i warzywami. **Które tureckie owoce i warzywa Polacy preferują i spożywają najczęściej?**

Turcja słynie z obfitości i doskonałych smaków świeżych owoców i warzyw, które są wynikiem korzystnego położenia geograficznego, ciepłego klimatu i żyznej gleby. Z tego powodu Polacy bardzo lubią owoce i warzywa z Turcji. Pomidory, cytryny, mandarynki, papryka i winogrona są najczęściej importowanymi owocami i warzywami z Turcji do Polski.

Ogólny trend w Polsce, podobnie jak na całym świecie, zmierza w kierunku produktów naturalnych i ekologicznych. Jakie kroki są podejmowane w celu naturalnej i ekologicznej produkcji tureckich świeżych owoców i warzyw?

Turcja jest krajem o bardzo wysokim potencjale dla rolnictwa ekologicznego ze względu na klimat, zasoby wodne, żyzność gleby i różnorodność. Jednak bardzo niewielka część całkowitej powierzchni gruntów rolnych w Turcji jest wykorzystywana w rolnictwie ekologicznym. Zrównoważony rozwój stał się niezaprzeczalną koniecznością. Jeśli produkt jest zgodny z inicjatywami zrównoważonego rozwoju, prawdopodobnie zostanie zaakceptowany przez kupujących. Mając to na uwadze, tureccy eksporterzy dążą do zminimalizowania stosowania pestycydów, zapewnienia produkcji rolnej, która nie szkodzi środowisku ani zdrowiu ludzkiemu, zapewnienia bezpieczeństwa żywności i ochrony zasobów naturalnych.

Co sądzisz o takim projekcie, jak współpraca z polskimi naukowcami w celu zapewnienia wkładu technicznego w produkcję świeżych tureckich owoców i warzyw?

Program z udziałem tureckich i polskich naukowców mógłby zostać zorganizowany w celu zapewnienia pomocy technicznej dla tureckiego przemysłu świeżych owoców i warzyw. Program ten mógłby pomóc wzmocnić współpracę między Turcją a Polską w dziedzinie nauki i technologii, dodając wartość obu krajom poprzez tę współpracę i przyczyniając się do nowych technologii, produktów i usług dzięki wynikom badań. **Jakie sugestie możesz przedstawić, aby poprawić dialog między tureckimi i polskimi przedsiębiorcami?**

23 stycznia w Warszawie co roku organizujemy wizjonerskie wydarzenie, które obejmuje całą grupę docelową, takie jak Turecko-Polski Szczyt Świeżych Owoców i Warzyw: 'Turecko-Polski Szczyt Świeżych Owoców i Warzyw.'



Ali Kavak - Prezes tureckiego sektora świeżych owoców i warzyw

Turecko-Polski Szczyt Świeżych Owoców i Warzyw będzie różnorodną platformą, która połączy wszystkich interesariuszy sektora, wzmocni współpracę i stworzy wartość dodaną dla sektora.

Motto tegorocznego szczytu, który będzie organizowany co roku: 'Zrównoważone Partnerstwo.' **Jak do końca 2024 r. będzie rozwijał się eksport świeżych owoców i warzyw z Turcji do Polski? Jakże kroki należy podjąć, aby zapewnić możliwy wzrost?**

W 2024 roku przygotowaliśmy specjalną kampanię promocyjną dla Polski. Zorganizowaliśmy dużą kampanię w polskiej telewizji. Nasze filmy produktowe były pokazywane na ponad 800 częstotliwościach.

W ramach tej kampanii publikujemy artykuły w wiodących gazetach i mediach cyfrowych polskiej gospodarki. Umieszczamy reklamy na platformach cyfrowych.

W centrach handlowych ustawiamy stoiska z tureckimi świeżymi owocami i warzywami, spotykając się z konsumentami końcowymi i mierząc ich nawyki na miejscu. Nasza kampania będzie kontynuowana w nadchodzących latach.

Więcej informacji na: www.turkishfv.org/pl



Łukaszenka po cichu ułaskawia kolejnych więźniów

„Kamień z serca. Masza żyje!” – takie reakcje wśród przedstawicieli białoruskiej opozycji wywołały doniesienia o spotkaniu opozycjonistki Maryi Kalesnikawej z jej ojcem w więziennym szpitalu. Według Centrum „Wiasna” w białoruskich koloniach karnych wyroki odsiada 1275 więźniów politycznych.

Wiktoria Bielaszyn

Według państwowych białoruskich mediów do spotkania Maryi Kalesnikawej z ojcem doszło 12 listopada. Od półtora roku rodzina polityczki ani społeczność międzynarodowa nie miały o niej żadnych informacji.

Na zdjęciu, które opublikował we wtorek w mediach Roman Protasiewicz, niegdyś redaktor naczelny opozycyjnego kanału Nexta, a dziś propagandowy działacz, widzimy Kalesnikawą, obejmującą ojca. Według portalu Nasza Niwa, któremu udało się porozmawiać z byłymi więźniami kolonii karnej w Homlu, gdzie przetrzymywana jest opozycjonistka, zdjęcie zostało wykonane w więziennym szpitalu.

„Nikt nie chciał powiedzieć, gdzie jest i co się z nią dzieje”

Pogłoski o złym stanie zdrowia polityczki docierały do jej najbliższych od dłuższego czasu. Aleksandr, ojciec działaczki, w rozmowie z Associated Press mówił niedawno, że „Maryja była poważnie chora”.

Białoruskie władze nie pozwoliły mu jednak na widzenie z córką. Nie wyrażono też zgody na telefon ani na przekazanie listu. Kiedy mężczyzna próbował odwiedzić córkę, usłyszał od naczelnika kolonii: „Skoro nie dzwoni i nie pisze, to znaczy, że nie chce”.

Nie była to pierwsza sytuacja, kiedy najbliższej rodzinie opozycjonistki odmówiono informacji o niej. Aleksandr Kalesnikaw, wspominając porwanie Maryi przez funkcjonariuszy struktur siłowych we wrześniu 2020 r., mówił w rozmowie z „Wyborczą”: „Było mi bardzo trudno, czułem się bezsilny. Wiedziałem, że moja córka zaginęła, została porwana. Nikt nie chciał powiedzieć, gdzie jest, co się z nią dzieje...”.

Ta rozmowa odbyła się w 2021 roku. Z czasem było tylko gorzej. Jedną z ostatnich informacji na temat stanu Maryi rodzina otrzymała w związku z jej nagłą operacją w listopadzie 2022 r. Wiadomo, że usunięto jej wtedy perforowany wrzód żołądka. Ostatni list rodzina dostała od Kalesnikawej na początku 2023 roku. Później kontakt się urwał, a białoruscy opozycjoniści coraz częściej w kuluarowych rozmowach ze zgrozą przyznawali, że nie mogą mieć pewności, czy Maryja Kalesnikawa żyje. – Kiedy zobaczyłam to zdjęcie, kamień spadł mi z serca! – mówi „Wyborczej” mieszkająca w Mińsku białoruska działaczka, która ze względów bezpieczeństwa chce pozostać anonimowa.

Siostra Kalesnikawej: Maryja jest głodzona

Źródłem niepokoju była nie tylko całkowita cisza ze strony Kalesnikawej, ale i relacje



• **Maryia Kalesnikawa**
w sierpniu 2020 roku podczas wiecu białoruskiej opozycji w Mińsku

FOT. JĘDRZEJ NOWICKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

W ostatnich miesiącach Aleksander Łukaszenka ułaskawił kilkadziesiąt osób skazanych w sprawach politycznych. 7 listopada państwowa agencja informacyjna Bielta donosiła o zwolnieniu przez niego z obowiązku odbywania kary 31 „ekstremistów”: 29 mężczyzn i 2 kobiet

byłych więźniów, którzy odbywali karę w tej samej kolonii. Od wielu miesięcy są dla rodzin „politycznych” jedynym wiarygodnym źródłem informacji.

Redakcja AP opisywała, że rok temu kilkoro z nich mówiło o donoszących się z celi Maryi „jękach i błaganiach o pomoc medyczną”. Z kolei kobieta, która była przetrzymywana w sąsiedniej celi, przekazała dziennikarzom, że „nie słyszała głosu Maryi od kilku miesięcy”. „Wcześniej słyszałam, jak odpowiada na pytania strażników, pyta ich o coś. A później zupełnie nie” – cytowała ją niedawno Nasza Niwa.

Siostra polityczki Tatiana Chomicz alarmowała w sierpniu, również powołując się na informacje uzyskane od byłych więźniów, że Maryja jest głodzona. – Waży 45 kg przy 175 cm wzrostu. Powoli ją zabijają – mówiła w wywiadzie dla Radia Swoboda.

Administracja kolonii karnej znęca się nad Kalesnikawą także psychicznie.

– Trzymają ją w pełnej izolacji. Nie przekazują jej listów. Nie zezwalają na kontakt z bliskimi. Robią wszystko, by Maryja myślała, że wszyscy o niej zapomnieli – mówiła Tatiana.

Zupełnie inaczej sytuację przedstawiają władze. Pod koniec października dziennikarz BBC zapytał Łukaszenkę, dlaczego Kalesnikawa jest pozbawiona widzeń. Łukaszenka przekonywał, że „nikt nie próbuje

się do niej dostać, ponieważ jej rodzina jej nie potrzebuje”.

W tym samym wywiadzie białoruski dyktator zapewnił, że jeśli Maryja Kalesnikawa poprosi go o ułaskawienie, to „będzie gotów tę prośbę rozpatrzyć”. – Jeśli człowiek rozumie swoją winę i zwróci się z prośbą o łaskę do prezydenta, to – podobnie jak to się dzieje w innych krajach – rozpatrzę taką prośbę – stwierdził dyktator.

Ciche ułaskawienia

Wiadomo, że w ostatnich miesiącach Aleksander Łukaszenka ułaskawił kilkadziesiąt osób skazanych w sprawach politycznych. 7 listopada państwowa agencja informacyjna Bielta donosiła o zwolnieniu przez niego z obowiązku odbywania kary 31 „ekstremistów”. Wśród nich, twierdzą państwowe redakcje, znalazło się 29 mężczyzn i 2 kobiety. „17 z nich cierpi na choroby przewlekłe, a trzech jest niepełnosprawnych”, opisywała Bielta.

To piąta grupa, która została ułaskawiona przez Łukaszenkę w tym roku. W lipcu na wolność wyszło co najmniej 18 więźniów politycznych: 4 kobiety i 14 mężczyzn, wśród nich chorujący na raka działacz Białoruskiego Frontu Ludowego Grigorij Kostusiew. W połowie sierpnia zwolniono 30 osób, które zostały pozbawione wolności ze względu na udział w protestach 2020 r. „Była to grupa 14 kobiet i 16 mężczyzn, głównie osoby w wieku emerytalnym i ciężko chore”, opisywał portal Zerkalo.

Na początku września ułaskawiono kolejnych 30 uczestników protestów przeciwko dalszym rządów Łukaszenki. „Większość z nich to rodzice nieletnich i małych dzieci”, donosiła Nasza Niwa. Z kolei 16 września Łukaszenka ułaskawił 37 osób skazanych za „przestępstwa o charakterze ekstremistycznym”.

Białoruscy opozycyjni aktywiści zauważają, że trudno mówić w tych przypadkach o całkowitym odzyskaniu wolności. Ci, którzy wyszli z więzienia w ostatnich miesiącach, stronią od mediów i nie zabierają głosu. W większości przypadków nie ujawniają nawet swoich danych.

Trudno się temu dziwić. Doniesieniom państwowych mediów o kolejnych ułaskawionych grupach obywateli towarzyszy komunikat:

„Skazani zostali zwolnieni z kary głównej bez wycofania zarzutów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych będzie sprawować kontrolę nad ich praworządnym zachowaniem”.

Według Centrum Ochrony Praw Człowieka „Wiasna” w białoruskich koloniach karnych przetrzymywanych jest obecnie 1275 więźniów politycznych.

Kim jest Maryja Kalesnikawa?

Maryja Kalesnikawa jest jedną z najbardziej rozpoznawanych działaczek opozycyjnych na Białorusi. W 2020 r. była szefową sztabu opozycyjnego kandydata na prezydenta Wiktara Babaryki, a po jego aresztowaniu współpracowała ze Swiatłaną Cichanouską. Po brutalnym stłumieniu protestów przeciwko dalszym rządów Aleksandra Łukaszenki Kalesnikawa nie wyjechała z kraju. We wrześniu 2020 r. została zatrzymana w centrum Mińska. Białoruskie służby bezpieczeństwa próbowały zmusić ją do opuszczenia kraju i wywiozły na granicę z Ukrainą, ale opozycjonistka podarła swój paszport i odmówiła opuszczenia Białorusi.

W 2021 r. Kalesnikawa została skazana na 11 lat więzienia za „spisek w celu przejęcia władzy, wezwania zagrażające bezpieczeństwu narodowemu i stworzenie formacji ekstremistycznej”. Rozmawiając z nią w sierpniu 2020 w Mińsku, krótko przed jej aresztowaniem, usłyszałam: – Nie emigruję. Cięży na mnie ogromna odpowiedzialność. Wiele osób pokłada we mnie ogromne nadzieje. A ja robię wszystko, by moich rodaków nie rozczarować. Co będzie dalej i jak potoczy się moja kariera, to dla mnie samej jedna wielka niewiadoma. (...) Nigdy nie pomyślałabym, że nasze władze są gotowe do podjęcia takich działań przeciwko swojemu narodowi. To, co się wydarzyło, to z pewnością jedna z najczarniejszych i najstraszniejszych kart współczesnej historii Białorusi”.

Wśród uwieczonych przez Łukaszenkę wciąż pozostaje nasz redakcyjny kolega Andrzej Poczubut, skazany na 8 lat kolonii karnej o zastrzyżonym reżimie za rzekome „podżeganie do nienawiści narodowej i religijnej” i równie absurdalny zarzut „rehabilitacji nazizmu”. Dziennikarz został aresztowany 25 marca 2021 roku. Od tamtej pory przebywa za kratami. ●

Czy da się oszukać rekrutera wykorzystując Chat GPT?

Bierzemy telefon i stawiamy go obok monitora. Wpisujemy komendę „odpowiadaj na pytania” i tym sposobem w trakcie rozmowy o pracę dostajemy odpowiedzi na pytania zadawane przez rekrutera. Działa. Przynajmniej na TikToku. A w rzeczywistości?

Kasia Bielecka

Jak szukający pracy mogą wykorzystać sztuczną inteligencję przy rekrutacji do pracy? Z pomocą przychodzi TikTok, gdzie tego typu pomysłu rozchodzą się z prędkością światła i równie szybko znajdują tam swoich naśladowców. Pierwszy i zarazem najmniej spektakularny sposób polega oczywiście na odpowiednim przygotowaniu swojego CV.

Wklejamy treść ogłoszenia o pracę do Chata GPT i prosimy go o wypunktowanie umiejętności i zadań, które powinny znaleźć się w naszym życiorysie. Ten generuje nam takie CV, które perfekcyjnie (w jego rozumieniu) wpasuje się w oczekiwania przyszłego pracodawcy.

Drugi sposób już nieco bardziej zmyślny i przeznaczony jest na dalsze etapy rekrutacji. Polega na tym, żeby wkleić treść ogłoszenia o pracę i poprosić narzędzie oparte na AI o wygenerowanie prawdopodobnych pytań rekrutacyjnych.

Trzecim, wydaje się, że najbardziej pomysłowym sposobem na „ulotwienie” sobie rekrutacji jest przyklepienie sobie telefonu do ekranu (albo w opcji mniej spektakularnej: otwarcie drugiej karty na ekranie komputera) po to, żeby ten w czasie rzeczywistym odpowiadał na pytania rekrutera.

Czy to działa? Jak łatwo się domyślić: tak, ale głównie na TikToku. Osoby zajmujące się HR-em w Polsce na pytanie, czy spotkały się z czymś takim w swojej praktyce, z pobłażaniem kręcą głową. Niektórzy jednak przyznają, że od czasu upowszechnienia narzędzi bazujących na sztucznej inteligencji zauważają pewne zmiany.

– Tak, rekruterzy coraz częściej zauważają fakt, że kandydaci używają różnych modeli językowych do przygotowania się do procesu rekrutacji. Zauważamy to, chociażby w tym jak przygotowane są CV – pod kątem zredagowania, słów kluczowych czy struktury – mówi Jacek Krajewski, ekspert ds. AI w firmie Elevato. – Rzeczywiście jeśli rekruter ma 6-8 sekund na przeskanowanie CV, to odpowiednia redakcja, na przykład za pomocą ChataGPT, może znacząco zmienić nasz życiorys. I widzimy, że to się dzieje – stwierdza.

Chat GPT, rekrutacja i rewolucja w HR

Nieco ponad rok temu, bo latem 2023 roku badanie Resume Builder prognozowało, że do 2024 r. cztery na 10 firm będzie używać sztucznej inteligencji w procesie rekrutacji nie tylko do wstępnej selekcji CV, ale też do samych rozmów z kandydatami.

Rok później, patrząc z perspektywy Polski, możemy śmiało stwierdzić, że te prognozy wydają co najmniej przestzelone.

– Dzisiaj moja praca wygląda dokładnie tak samo jak jeszcze parę lat temu. Owszem używam w pracy chociażby ChataGPT, ale tylko w momencie, kiedy wysyłam maile, chcę coś sprawdzić czy przetłumaczyć. Ale kiedy szukam kandydatów, przeglądam ich CV, a potem przepytuję ich na rozmowach robię to bez użycia zewnętrznych narzędzi – mówi Dominika zajmująca się rekrutacją dla jednej z dużych polskich korporacji.

• Według danych z 2024 Demandsa-ge aż 87 proc. firm zlokalizowanych w Stanach Zjednoczonych, używa sztucznej inteligencji w procesach rekrutacyjnych

FOT. XAVIER LORENZO/
ISTOCK

– Moja praca się nie zmieniła. Jeszcze. Mam wrażenie, że szum wokół AI w HR jest głośniejszy od realnych, praktycznych zastosowań – mówi Adam Pokrzywniak, headhunter z Optivo Consulting i członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia HR. – Oczywiście czasem Chat GPT pomaga nam w tłumaczeniu, ale w rekrutacjach, które prowadzimy – czyli głównie tych dotyczących wyższego szczebla – zasadniczo nie posługujemy się sztuczną inteligencją.

– Na ten moment nie wyobrażam sobie, żeby rozmowę, którą przeprowadziłem z kandydatem dziś rano przeprowadził bot – mówi Pokrzywniak. – W mojej pracy trzeba dobrze rozumieć kontekst biznesowy i wykazywać się szeregiem innych umiejętności społecznych, których sztuczna inteligencja na ten moment nie posiada.

Osoby pracujące w HR są zasadniczo zgodne, że choć narzędzie oparte na sztucznej inteligencji na pewnej mierze poprawiły szybkość i efektywność ich pracy, to najważniejsza część ich pracy pozostała bez zmian. Wciąż ręcznie przeglądają CV, różnymi kanałami szukają nowych osób do pracy i nie posilkują się AI w trakcie samej rozmowy.

Z jednej strony to oznacza, że nowe technologie w Polsce przyjmują się z delikatnym poślizgiem czasowym. Ale z drugiej – że pracownicy nie muszą na razie martwić się, że ich CV zostanie odrzucone automatycznie ze względu na ich pleć czy kolor skóry. Tak jak ma to czasem miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Pomogą podjąć decyzję. Ale nie zawsze słuszną

Jeśli wierzyć danym z 2024 Demandsa-ge aż 87 proc. firm (zlokalizowanych w Stanach Zjednoczonych) używa sztucznej inteligencji w swoich procesach rekrutacyjnych, a aż 65 proc. rekruterów przyznaje, że wykorzystuje AI na jakimś etapie swojej pracy.

A to problem, bo sztuczna inteligencja może nie tylko przyspiesza czy ułatwia niektóre zadania. Bazujące na niej narzędzia mogą pomóc podejmować decyzje oparte na obiektywnych i jasno wyrażonych przesłankach. Tak samo jak mogą podejmować decyzje oparte na uprzedzeniach i stereotypach.

Sprawdzili to dziennikarze Bloomberg, którzy w marcu 2024 r. przeprowadzili eksperyment. Za pomocą Chata GPT wygenerowali osiem różnych CV, które różniły się między sobą pod względem poziomu edukacji,

lat doświadczenia i poprzednich stanowisk. Mimo tych różnic były to jednak życiorysy bardzo do siebie podobne.

Kto będzie lepszym pracownikiem?

Kluczową zmienną, która różnicowała CV były imiona. Zostały one bowiem tak dobrane, żeby sugerować pochodzenie etniczne czy pleć danej osoby. Chodzi o to, że choć w krajach anglosaskich imiona nie są bezpośrednio przypisane do danej płci, to czasem na nią wskazują (takie jak np. Scarlett czy Olivia – można tak nazwać również chłopca, ale zwykle nazywa się tak dziewczynki). Tak samo z pochodzeniem. Choć nie ma tutaj odgórnie narzuconych reguł, to istnieją imiona, które częściej noszą przedstawiciele danej grupy etnicznej (np. Caleb czy Darryl wśród czarnych Amerykanów).

Następnie ponownie wgrano tak przygotowane CV do Chata GPT, żeby uszeregował je w kolejności od najbardziej pożądanego analityka finansowego do najmniej. Jak się okazało, największe szanse na zatrudnienie miałyby przedstawiciele społeczności azjatyckiej, a najmniejsze (mimo bardzo podobnych lub nawet takich samych CV) czarni mężczyźni.

Co ważne, rodzaj dyskryminacji zależał w dużej mierze od zawodu, którego dotyczyła rekrutacja. Przykładowo, Chat GPT preferował mężczyzn w rekrutacji do zawodów w obszarze kadr, które tradycyjnie były zdominowane przez kobiety.

Eksperyment Bloombergu to jednak tylko przykład, bo wariacje tego eksperymentu były przeprowadzane wielokrotnie z po-

dobnymi wnioskami. Sztuczna inteligencja ma tendencję do utrwalania dyskryminacji – czy to rasowej, czy płciowej.

Zawodna. Tak samo jak ludzie?

Problem w tym, że jak podnosi część entuzjastów wykorzystania sztucznej inteligencji w procesach HR'owych, jako ludzie również nie jesteśmy od tych błędów wolni. Czy to jednak powód, żeby oddawać w ręce AI powierzanie ludziom pracy? Pytam o to Jacka Krajewskiego,

– Algorytm jest pochodną tego, jak działamy my jako ludzie. Jeśli więc mówimy o tak ważnym aspekcie jak podjęcie decyzji o zatrudnieniu, to pojawia się bardzo trudne pytanie, czy powinna być przy tym używana sztuczna inteligencja. Nie wiem, czy istnieje tutaj idealne rozwiązanie. Ważne, żeby przy wspieraniu się technologią finalną decyzję podejmował człowiek.

Jak jednak podkreśla ekspert ds. AI w Elevato, kluczowe jest określenie jasnych reguł gry, w których możemy używać narzędzi do rekrutacji. – Chodzi o to, żebyśmy my jako osoby z HR, ale też osoby rekrutujące się do pracy dokładnie rozumieli, jak ta technologia działa. Wtedy będziemy w stanie zidentyfikować niektóre problemy z AI, żeby móc na nie potem odpowiedzieć – stwierdza.

Pytania dotyczące etyki wykorzystania AI na ten moment są jednak w Polsce raczej teoretyczne niż praktyczne. Większość przykładów czy eksperymentów dyskryminacji w procesie rekrutacyjnym, które angażują AI dotyczy raczej Stanów Zjednoczonych. Nieprzypadkowo, bo USA ma nie tylko znacznie większy rynek pracy, ale też dlatego, że Stany dużo bardziej liberalnie podchodzą do kwestii zarządzania danymi osobowymi czy wykorzystywaniem technologii.

– Wśród niektórych kandydatów istnieje przekonanie, że rekruterzy w Polsce posługują się jakimiś tajemniczymi systemami profilowania, które mogą automatycznie odrzucić kandydata, jeśli jego CV nie zawiera odpowiednich słów kluczy np. dotyczącego wykształcenia czy wykonywanych czynności. Ale to nieprawda, ja przynajmniej o takich przypadkach nie słyszałem – mówi Krajewski. ●

Na temat AI dyskutować będą uczestnicy konferencji „Sztuczna inteligencja w HR – praktyczne zastosowania”, która 20 listopada odbędzie się w Warszawie. Patronat nad wydarzeniem objęła Wyborcza.biz.

Algorytm jest pochodną tego, jak działamy my jako ludzie. Jeśli mówimy o tak ważnym aspekcie jak podjęcie decyzji o zatrudnieniu, to pojawia się bardzo trudne pytanie, czy powinna być przy tym używana sztuczna inteligencja?

JACEK KRAJEWSKI
ekspert ds. AI w firmie Elevato

Zyski Orlenu topnieją w oczach

Na rynku energetycznym sytuacja normalizuje się, ale dla Orlenu oznacza to spadek zysków. A dodatkowo ścinają je odpisy od problematycznych inwestycji poprzedników.

Andrzej Kublik

W środę wieczorem, na konferencji zorganizowanej wyjątkowo w Muzeum Narodowym, Orlen przedstawił swoje wyniki za trzeci kwartał tego roku. Koncern jest sponsorem warszawskiego muzeum.

W takim otoczeniu panowała podniosła atmosfera, nawet jeśli można było mieć wątpliwości, czy swoimi wynikami koncern wspiał się na piedestały.

Bo zysk netto Orlenu za miniony kwartał wyniósł skromne 188 mln zł, w stosunku do 4,56 mld zł przed rokiem. Inne wyniki koncernu za trzeci kwartał 2024 r. przedstawiały się już lepiej.

Normalizacja znaczy mniej

– Osiągnęliśmy solidne wyniki operacyjne w trudnym, pogarszającym się otoczeniu ekonomicznym – stwierdziła Magdalena Bartoś, wiceprezes Orlenu ds. finansowych.

Przychody grupy Orlenu w trzecim kwartale tego roku wyniosły

67,9 mld zł, o 11,6 mld zł mniej niż przed rokiem – co w dużej mierze odzwierciedla po prostu spadek cen paliw, gazu i energii elektrycznej, sprzedawanych przez koncern.

Zysk operacyjny, z uwzględnieniem amortyzacji i stanu zapasów EBITDA Lifo, wyniósł 48,8 mld zł, o 1,5 mld zł mniej niż przed rokiem. Ale gdyby uwzględnić różnice między tym i zeszłym rokiem w rekompensowaniu zamrożenia cen prądu i gazu dla gospodarstw domowych, a także inne jednorazowe zdarzenia, to EBITDA Lifo za trzeci kwartał tego roku byłaby tylko o 0,5 mld zł niższa niż rok temu – podkreślał obecny zarząd Orlenu.

Więcej być może nie dało się wypracować, skoro marża na przerobie baryłki ropy naftowej w trzecim kwartale tego roku wyniosła 7,7 dol. w porównaniu do 21,9 dol. przed rokiem i 12,6 dol. w drugim kwartale 2024 r. – Sytuacja na rynku normalizuje się – tłumaczyła Magdalena Bartoś, podkreślając przy tym, że spadek popytu na paliwa na świecie był większy niż oczekiwano.

Normalizacja oznacza również spadek cen energii elektrycznej i stabilizację cen rynkowych gazu. A to odbija się na wynikach koncernu.

Rachunek za tańszy prąd i gaz

Na wyniki Orlenu mocno wpływają także decyzje polityków w kwestii zamrażania cen prądu i gazu dla ludności oraz rekompensat dla firm

energetycznych za dostawy prądu i gazu po ulgowych cenach.

W ubiegłym roku na rekompensaty za dostawy prądu po ulgowych cenach zrzucały się firmy energetyczne, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej. A dopłatami do ulgowych cen gazu Orlen dzielił się z państwem. W efekcie w zeszłym

Na wynikach Orlenu odciskają się też odpisy, jakie wprowadził obecny zarząd koncernu w stosunku do inwestycji podjętych przez poprzedników

Zysk w dół

188

MLN ZŁ

• Tyle wyniósł zysk netto Orlenu za miniony kwartał. To potężny spadek w stosunku rok do roku – zysk za trzeci kwartał 2023 r. wynosił 4,56 mld zł

roku koncern wychodził na plus na takich rozliczeniach. Nowa koalicja rządowa w pierwszej połowie tego roku całość kosztów przerzuciła na Orlen, ściągając w tym czasie z koncernu ponad 15 mld zł. W konsekwencji w tym roku na tych rozliczeniach Orlen był pod kreską.

Od lipca koncern już nie płaci tego haraczu, ale jednocześnie dostaje dużo mniej rekompensat niż przed rokiem. A to także odbija się na wynikach – i dodatnio, i ujemnie. Taki skutek ma też wyprzedaż paliw, zorganizowana przed zeszłorocznymi wyborami do parlamentu przez zarząd Orlenu, kierowany wtedy przez Daniela Obajtka. Z jednej strony zwiększyło to sprzedaż paliw przez koncern, ale jednocześnie Orlen stosował niskie marże hurtowe i detaliczne, ograniczając w ten sposób swoje zyski – jak wskazywała pani wiceprezes Bartoś.

Ból odpisów

Na wynikach Orlenu odciskają się też odpisy, jakie wprowadził obecny zarząd koncernu w stosunku do inwestycji podjętych przez poprzedników.

W trzecim kwartale Orlen o kolejne 0,9 mld zł obniżył wycenę swojego majątku petrochemicznego, tłumacząc to utrzymywaniem się trudnych warunków na rynku takich produktów, a także wydatkami na rozbuchaną inwestycję w kompleks Olefiny III.

Ponadto aż o 2,4 mld zł obecny zarząd Orlenu obniżył wycenę majątku swojej litewskiej rafinerii w Mo-

żejках, w związku z opóźnieniami i rosnącymi kosztami budowy w tej rafinerii instalacji do pogłębianego przerobu ropy naftowej. Zlecenie na tę inwestycję trzy lata temu, za prezesury Daniela Obajtka w Orlenie, dostała brytyjska firma Petrofac. Zgodnie z umową miała za 550 mln euro wykonać zlecenie do końca 2024 r.

Na konferencji prezes Ireneusz Fąfara nie ujawnił, jakie konkretnie są problemy z inwestycją w Możejках, ile wynosi opóźnienie w jej realizacji i jakiej dopłaty chce brytyjski wykonawca.

Poinformował za to, że finalizowane są prace nad zmianą umowy spółki Orlen Synthos Green Energy (OSGE), zawiązanej przez Orlen za prezesury Daniela Obajtka z firmą z holdingu polsko-austriackiego miliardera Michała Sołowowa. Spółka OSGE miała się zająć budową małych, modułowych elektrowni atomowych SMR, konstruowanych przez amerykańską firmę GE Hitachi.

Przed rokiem wybuchł skandal, gdy Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, ministra klimatu i środowiska w dwutygodniowym rządzie premiera Mateusza Morawieckiego, dała zezwolenie na inwestycje OSGE – wbrew negatywnej opinii szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Premier Donald Tusk domagał się wyjaśnienia tego skandalu „w trybie pożarowym”, a potem tłumaczył, że spółka OSGE została skonstruowana „ze szkodą dla interesów państwa polskiego”. •

REKLAMA

Kraj/34345968

Czas otwarcia

Nabór otwarty
do 30 listopada 2024

Ogólnopolski program dotacyjny Artystyczna Podróż Hestii



Tajemnica obrończa

W sprawie telefonu Palikota prokuratura mówi nieprawdę

Adwokat Janusza Palikota odpowiada na komunikat Prokuratury Krajowej, która odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie jego skargi na złamanie tajemnicy obrończej.

Dubois

Rzecznik Prokuratury Krajowej wydał komunikat wprowadzający w błąd opinię publiczną, na który chciałbym odpowiedzieć. Najpierw jednak muszę przypomnieć fakty.

Po zatrzymaniu Janusza Palikota funkcjonariusze przejęli jego telefon, co jest standardem działania służb. Gdy sprawdzili jego zawartość, odnaleźli plik zawierający wiadomości, które wymieniał on ze swoim obrońcą. Taka korespondencja klienta z obrońcą stanowi tajemnicę obrończą, z którą nikt nie może się zapoznać i która nie może być użyta jako dowód w sprawie. Mimo że funkcjonariusze wiedzieli, kto broni Palikota i z kim jest ta korespondencja, odczytali ją, sporządzili z niej protokół, a następnie prokurator złożył go jako dowód w sądzie. Gdy obrońcy w trakcie konferencji prasowej powiadomili o tym zdarzeniu opinię publiczną, oświadczając, że złożą zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez prokuratora Łukasza Kudyka przestępstwa przekroczenia uprawnień i ujawnienia prawnie chronionej tajemnicy, wybuchł publiczny skandal, a władze prokuratury zaklinały się, że tajemnica obrończa jest dla nich świętą wartością.

Wkrótce jednak – zgodnie z moimi przewidywaniami – okazało się, że to tylko gra pozorów, a państwo postanowiło chronić swoich funkcjonariuszy kosztem obywateli i ich praw. Spodziewałem się, że prokurator wyznaczony do prowadzenia tej sprawy będzie przynajmniej udawał, że zajął się nią na poważnie: wdroży postępowanie i przez kilka miesięcy będzie pozorował jakieś czynności, a gdy sprawa zniknie z horyzontu zainteresowania publicznego, w ciszy umorzy śledztwo. Tymczasem prokuratura od razu odmówiła wszczęcia postępowania. Najwyraźniej w swoich antyobywatelskich działaniach czuje się ponownie już tak bezkarna, że nawet nie próbuje niczego pozorować.

I właśnie w tej sprawie rzecznik Prokuratury Krajowej wydał komunikat, na który odpowiadam. Świadomie wprowadza on w błąd opinię publiczną, co zapewne ma maskować



• Janusz Palikot wyprowadzany z prokuratury we Wrocławiu, 4 października 2024 r.

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI
DLA GAZETY WYBORCZEJ

niezgodność z prawem podjętej decyzji i jej pozamerytoryczny charakter.

Rzecznik twierdzi, że naruszona przez prokuraturę korespondencja pochodziła z sierpnia 2024 r., czyli z okresu, kiedy jego zdaniem nie był obrońcą Janusza Palikota – dlatego korespondencja ta rzekomo nie miała charakteru tajemnicy obrończej. Tymczasem obrońcą ustanowionym w sprawie karnej byłam od sierpnia 2023 r., czego dowód jest w aktach. Tak więc od sierpnia zeszłego roku wszelka moja korespondencja z klientem chroniona była bezwzględnym zakazem dowodowym, to znaczy nie mogła być czytana ani używana procesowo. Prokurator Łukasz Kudyk świadomie złamał ten zakaz, składając stenogramy do sądu.

Niezależnie od sprawy, w której upoważnienie do obrony złożone zostało przeze mnie do akt w 2023 r., równoległe toczyło się także drugie postępowanie, w którym Janusz Palikot miał status tzw. osoby faktycznie podejrzanego, to znaczy takiej, którą prokuratura uważa za winną popełnienia czynu zabronionego, mimo że formalnie nie przedstawiono jej jeszcze konkretnych zarzutów. Także w tej sprawie kontakty Palikota z adwokatem były chronione tajemnicą obrończą. To abecadło prawnicze i niedostrzeganie tego przez rzecznika prokuratury to zwykłe mydlenie oczu.

Rzecznik w komunikacie twierdzi, że także sądy orzekające w sprawie tymczasowego aresztowania uznały, iż korespondencja Janusza Palikota z adwokatem nie stanowi tajemnicy obrończej.

To nieprawda. Sąd odwoławczy stwierdził wprost, że korespondencja z adwokatem objęta była tajemnicą obrończą, a co za tym idzie – w ogóle się do niej nie odniósł. Sądy, doszukując się w działaniach podejrzanego groźby mactwa, wywiodły to z jego korespondencji z innymi osobami – czyli takiej, która nie była chroniona tajemnicą obrończą, a nie z treści wiadomości wymienianych między nim a adwokatem.

Dalej rzecznik podaje jako okoliczność łagodzącą dla prokuratury, że w sądzie ujawniono tylko wiadomości wysyłane przez Janusza Palikota do adwokata, a nie ujawniono tych wysłanych przez adwokata do Palikota. To kolejna góra hipokryzji i absolutne kuriozum logiczne.

Wyobraźmy sobie konfesjonał, w którym obowiązuje identycznie chroniona tajemnica spowiedzi i w którym służby nagrywają rozmowę księdza ze spowiadającym się, a następnie tłumaczą, że przecież nie ujawniły tego, co mówił ksiądz, tylko to, co mówił ten, który się spowiadał. Tajemnica spowiedzi chroni przede wszystkim to, co mówi spowiadający się ksiądz. Podobnie tajemnica obrończa chroni przede wszystkim to, co mówi swojemu obrońcy osoba, przeciwko której prowadzony jest proces karny. Obie te tajemnice państwo ma bezwzględny ustawowy obowiązek chronić. Tajemnica obrończa ma dawać pewność temu, kto jest ścigany, że państwo nie będzie mogło ingerować w to, co klient mówi swojemu obrońcy.

Dalej rzecznik prokuratury stwierdza, że treść nielegalnie zdobytej korespondencji nie wskazuje, by stanowiła ona tajemnicę obrończą. To też kłamstwo na potrzeby opinii publicznej, cała bowiem korespondencja dotyczyła omawiania prowadzonych spraw i w swej istocie nawiązywała do relacji między klientem a adwokatem. Wszystko zaś, co dzieje się między adwokatem a jego klientem i dotyczy sprawy, jest objęte tajemnicą prawnie chronioną.

Nieprawdą jest kolejne stwierdzenie rzecznika prokuratury, że prowadzący postępowanie karne nie podjęli żadnych działań skierowanych przeciwko obrońcy. Przeciwnie, podjęli już pierwsze kroki, przesłuchując świadków i pytając ich o obrońcę, najwyraźniej celem jego zdyskredytowania. Śledczy mieli jednak kłopot, bo adwokat nie podejmował żadnych nielegalnych działań, więc nie dało się mu niczego zarzucić.

Dlaczego zatem rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej świadomie kłamie? Dla mnie to oczywiste: dlatego, że podobne naruszenia tajemnicy adwokackiej przez prokuratorów i funkcjonariuszy mają miejsce bardzo często i stanowią przejaw systemowego łamania prawa przez śledczych. Pociągnięcie jednego funkcjonariusza do odpowiedzialności zaowocowałoby kolejnymi sprawami i dlatego prokuratura woli uprawiać procesową fikcję celem zmanipulowania opinii publicznej i wmówienia jej, że prokurator działał zgodnie z prawem.

Nie sposób bronić takiej postawy! Odejsiecie od zasad zaburza bowiem funkcjonowanie demokratycznego państwa. Państwo, w którym klient nie ma gwarancji, że może bezpiecznie rozmawiać z adwokatem, powieła mechanizmy totalitarne. Tak więc mój spór z prokuraturą to spór o zasady istotne dla każdego obywatela i jeśli go przegram, każdy prokurator dostanie do ręki glejt bezkarności za oczywiste bezprawie. ●

Jacek Dubois

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34346927

We wtorek w „Wyborczej” wyjątkowy kalendarz przyrodniczy

Żubry, wilki, bocian czarny, łabędzie, kormorany i wiele innych zwierzaków Puszczy Białowieskiej i koryta Wisły na zdjęciach Adama Wajraka



GAZETA wyborcza



POLECA

Adama Wajraka

SPONSOR

HOYA
FOR THE VISIONARIES

BILANS TRZECH TYGODNI

Milion pasażerów linii tramwajowych do Wilanowa

Liczba pasażerów, którzy korzystają z linii tramwajowych jadących z i do przystanków w Wilanowie świadczy o tym, jak bardzo ta inwestycja była stolicy potrzebna. Warszawa dopisała kolejny rozdział do historii transportu publicznego.

29 października ruszyła nowa linia – projekt wyczekiwany przez mieszkańców od dziesięcioleci, który ma szansę diametralnie odmienić miejską komunikację. Nowa linia to nie tylko szybszy transport do Śródmieścia, ale też symbol ekologicznej i zrównoważonej przyszłości stolicy.

Inwestycja, na którą warto było czekać

70 lat minęło od ostatniego oddania do użytku tak długiej linii tramwajowej, a mieszkańcy Wilanowa czekali pół wieku, by ich dzielnica znów miała dostęp do transportu szynowego. Teraz, dzięki także unijnemu wsparciu finansowemu, w mieście powstało 6,5 km torów, na których co 2 minuty kursują tramwaje, zabierając pasażerów w podróż bez korków. Dla warszawiaków, którzy przez dekady stali w korkach na Sobieskiego, to doniosła zmiana.

„Decydując się na tę inwestycję, wiedzieliśmy, że czeka nas wiele wyzwań. Prace odbywały się w sercu miasta, wymagały przebudowy ulic, skrzyżowań i instalacji podziemnych. Jednak po 26 miesiącach mieszkańcy Warszawy mogą korzystać z jednej z najdłuższych linii tramwajowych w kraju, wyposażonej w 22 nowe platformy przystankowe” – mówi prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Jak podkreśla, korzyści płynące z nowej trasy mają rekompensować wszelkie niedogodności związane z jej budową. Cały czas jednak, co jest szczególnym wyzwaniem, inwestycja jest prowadzona podczas trwającego ruchu, przy zachowaniu przejazdu.

Szybko i nowocześnie

Z Wilanowa ruszają dwie główne linie tramwajowe. Linia 14 dowozi pasażerów do Politechniki i Ochoty, natomiast linia 16 prowadzi na Marszałkowską, dalej do ronda Radosława i pętli Piaski. Co 4 minuty kursują tramwaje na „szesnastce”, a „czternastka” odjeżdża co 8 minut, oferując łącznie 22 połączenia na godzinę w szczycie. W najbliższym czasie trasa zostanie uzupełniona linią 19, łączącą Stegny z Bemowem, co jeszcze bardziej zwiększy przepustowość. Każdego dnia na tory w Warszawie wyjeżdża rekordowa liczba tramwajów – obecnie aż 456 składów.

Jak pokazują dane Urzędu Miasta Warszawy, w 2023 roku z usług Warszawskiego Transportu Publicznego oraz Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej skorzystało blisko 956 milionów osób, co stanowi wzrost o 11% w porównaniu z rokiem wcześniejszym.

Tramwaje odgrywają niezwykle istotną rolę w systemie komunikacji miejskiej stolicy. W 2023 roku przewiozły one aż 248 903 710 pasażerów. Aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu, miasto sukcesywnie modernizuje tabor tramwajowy. Nowoczesne tramwaje charakteryzują się cichą pracą, energooszczędnością oraz komfortem podróży. Dzięki niskopodłogowej konstrukcji są przyjazne dla osób z ograniczoną mobilnością oraz rodziców z wózkami dziecięcymi.

Dzisiaj podróż z Miasteczka Wilanów do Śródmieścia trwa około 30 minut, jednak po zakończeniu wszystkich prac drogowych i wprowadzeniu



priorytetów na skrzyżowaniach – tzw. „zielonej fali” – czas przejazdu skróci się do 25-27 minut. Zawdzięczamy to nowoczesnym rozwiązaniom, które obejmują m.in. przejazdy bezkolizyjne oraz zintegrowane sygnalizacje świetlne.

„Wszystkie nasze inwestycje są prowadzone z myślą o mieszkańcach, ich wygodzie i zdrowiu. Dzięki nowej trasie liczba autobusów na tej trasie zmniejszy się, co pozwoli na płynniejszy ruch i poprawę jakości powietrza” – mówi Katarzyna Zielińska-Heitkötter z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Jak dodaje – „Inwestycja, współfinansowana z funduszy unijnych, jest doskonałym przykładem na to, jak europejskie środki mogą realnie wpłynąć na jakość życia mieszkańców”.

Kolejny etap rozbudowy – odcinek na Stegny i nowe projekty

Inwestycja była realizowana etapami. Już we wrześniu 2023 roku tramwaje powróciły na ul. Puławską, gdzie przebudowano skrzyżowanie z Goworka i stworzono nowe rozjazdy. W maju 2024 roku linia zostanie wydłużona o odcinek przez ul. Goworka, Spacerową i Gagarina do krańca Sielce. Kolejnym etapem będzie przedłużenie trasy na Stegny, co podkreśla dalszą determinację władz Warszawy w rozwijaniu komunikacji miejskiej mimo napotykanych licznych trudności.

„Nie możemy poprzestać na tym, co już osiągnęliśmy. Komunikacja miejska to wizytówka naszego miasta. Bardzo często słyszę od warszawiaków i od turystów, że nasz transport publiczny jest najlepszy w kraju, dlatego musimy kontynuować nasze działania. Planujemy m.in. tramwaj na Zieloną Białołąkę, kolejne linie metra i dalsze usprawnienia istniejącej sieci tramwajowej” – mówi Ewa Malinowska-Grupińska, przewodnicząca Rady m.st. Warszawy.

Nowa jakość komunikacji w Warszawie

Trasa tramwajowa do Wilanowa nie jest jedynie projektem infrastrukturalnym – to nowa jakość życia

dla mieszkańców Wilanowa, Mokotowa i wszystkich warszawiaków. Mniej samochodów na drogach, więcej przestrzeni dla pieszych i rowerzystów, czystsze powietrze. To wszystko sprawia, że Wilanów staje się integralną częścią miasta, a mieszkańcy mogą szybciej i wygodniej docierać do pracy, szkół i na spotkania towarzyskie. I choć wielu warszawiaków wciąż przyzwyczajonych jest do samochodu, z czasem tramwaj do Wilanowa może stać się codziennym środkiem transportu dla tysięcy osób.

Tramwaj właśnie odgrywa kluczową rolę z zmniejszaniu emisji dwutlenku węgla, przyczyniając się do czystszej atmosfery i zmniejszenia hałasu w mieście.

To dopiero początek wielkich zmian w komunikacji Warszawy, ale jak powiedział prezydent Trzaskowski, „inwestycje te dowodzą, że możemy realizować projekty, o których inni tylko mówią”. Teraz, zamiast czekać w korkach, możemy czekać na kolejne otwarcia.

TRAMWAJ DO WILANOWA W LICZBACH

- Do budowy tej trasy użyte zostało aż 1 mln ton materiałów sypkich – do przewozu takiej ilości piasku czy kruszywa potrzeba było 42 tys. wywrotek.
- Nowa trasa to 16 km stalowego toru pojedynczego oraz ponad 3 km szyn w ramach rozjazdów. Licząc więc długość samych szyn będzie to aż 35 km nowych torów.
- Żeby „zelektryfikować” całą trasę potrzeba było prawie 250 km kabli – trakcyjnych i sterowniczych i aż 21 tys. metrów sieci trakcyjnej.
- Jeśli zbierzemy długość kabli – razem daje to ponad 341 km kabli i lin – to jak odległość z Warszawy do Wrocławia.

Od dziś w kinach „Pod skórą” Jonathana Glazera

NIEZNAJOMA SCARLETT JOHANSSON

Jonathan Glazer nakręcił ten film, zanim wziął się za głośną „Strefę interesów”. Okrzyknięte arcydziełem „Pod skórą” do polskich kin trafia dopiero teraz, ponad 10 lat po premierze.



Piotr Guszowski

Ponury listopadowy wieczór, jeden z tych, kiedy każdy wolałby zostać w domu. Stawiasz kołnierz kurtki, ręce chowasz w kieszeniach i zastanawiasz się, co właściwie cię podkusiło, żeby wyjść. Wtedy zatrzymuje się obok ciebie biały dostawczak. – Którędy do autostrady? – pyta przez okno tajemnicza brunetka za kierownicą. Nawet jeśli przez ułamek sekundy zastanawiasz się, czy to przypadkiem nie Scarlett Johansson, zdrowy rozsądek od razu odrzuca taką ewentualność.

(NIE)ZNAJOMA Z FURGONETKI

Mniej więcej tak musieli się czuć mieszkańcy Glasgow i okolic, kiedy jesienią 2011 r. w drodze do sklepu, pubu albo na mecz na Celtic Park wpadali na Johansson. Nikomu nie przyszłoby do głowy, że w takich okolicznościach spotka hollywoodzką gwiazdę. Nie dość, że nie spodziewali się jej zobaczyć, to, jak zaznaczał reżyser Jonathan Glazer w „Guardianie”, nie wyglądała znajomo. W każdym razie nie w sposób, w jaki mogliby ją rozpoznać: z ustami mocno pociągniętymi czerwoną szminką, w czarnej peruce, spranych jeansach i tandetnym futerku. Furgonetka dodatkowo rozpraszała uwagę.

Właśnie na tym Glazerowi zależało. Pracując nad „Pod skórą” na kanwie powieści Michela Fa-

bera starał się uzyskać jak najbardziej realistyczny efekt. Uznał, że nie wystarczy zaangażować naturščzyków. Chciał, żeby występujący w filmie mężczyźni nie byli świadomi obecności kamery i wchodzili w interakcję swobodnie, bez narzuconego scenariusza. Scarlett Johansson po prostu krążyła po szkockich szosach i zagadywała nieznajomych. Zupełnie jak jej postać: nieznajoma, która poluje na samotnych facetów. Wykorzystuje seksapil, żeby zwabić swoje ofiary w pułapkę.

KIESZENIE KUBRICKA

Pomysł, żeby zmierzyć się z „Pod skórą”, chodził Glazerowi po głowie od 2001 r. Brytyjczyk był wtedy świeżo po pełnometrażowym

debiucie „Sexy Beast”. Poszedł ścieżką rodaków: Alana Parkerka i Ridleya Scotta. Nazwisko wyrobił sobie jako twórca reklam dla Nike’a, Guinnessa i Stella Artois (w jednej z nich w roli księdza pojawił się Zbigniew Zamachowski). W teledyskach: Radiohead, Massive Attack, UNKLE czy Jamiroquai, obsesyjnie wracał do tematów alienacji i samotności, zdradzając przy tym inspiracje kinem Stanleya Kubricka. – Przejrzałem jego kieszenie – żartował Glazer. – Ludzie z grzeczności mówią, że złożyłem Kubrickowi hołd, ale prawdopodobnie ukradłem mu portfel.

Ostatecznie na swój drugi film Glazer wybrał „Narodziny” z Nicole Kidman. W 2004 r. od producenta Jamesa Wilsona dostał scenariusz na podstawie „Pod skórą”. To była bardzo wierna adaptacja, nie tego szukał. – Wiedziałem, że nie chcę

sfilmować książki, ale nadal chciałem zrobić z niej film – przyznał Glazer. I na kilka lat zagrzebał się w pracy nad scenariuszem. Po drodze z projektem był związany Brad Pitt. Film miał opowiedzieć o parze kosmitów, którzy zaszyli się na szkockiej farmie. Powstawały kolejne wersje tekstu. W końcu Glazera olśniło. Kluczem okazało się przyjęcie perspektywy obcego. Razem z Walterem Campbellem, który po drodze zastąpił Milo Addicę, drastycznie zredukowali materiał ze 100 do 60 stron. Wilson porównał to do zmiany ekstrawaganckiej kapeli rockowej na PJ Harvey.

JEJ KOSMICZNA OSOBLIWOŚĆ

W wyniku scenariuszowych cięć z dwójki kosmitów został się jeden.

REKLAMA

Kraj/34344891

U-jazdowski

20/09/2024—19/01/2025
wystawa



**Robienie nowych
światów zamiast
dać spokój**
**Wybrane prace
video z kolekcji
Centrum Sztuki**

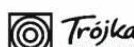


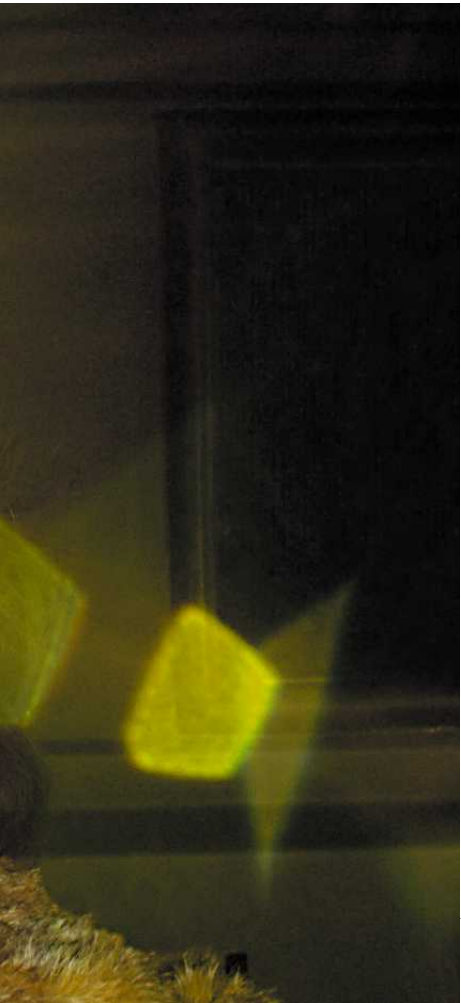
Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski
Jazdów 2, Warszawa
www.u-jazdowski.pl

Sfinansowano ze środków



Partnerzy medialni





FOT. RESET / MATERIAŁY PRASOWE

jomą, nie podejrzewając, jakie ma intencje. Skuszeni obietnicą seksu, w surrealistycznych scenach kroczą za nią po lustrzanej tafli, pochłaniani przez czarną smolistą ciecz.

BLISKIE SPOTKANIA TRZECIEGO STOPNIA

Jonathan Glazer nie chciał, żeby aktorzy odgrywali rozpisane w scenariuszu dialogi. Szukał naturalności, jaką dawało kręcenie z ukrycia, sprzętem przypominającym kamery przemysłowe. Scarlett Johansson była sama, nie towarzyszył jej operator ani dźwiękowiec. Chodziła po galerii handlowej, przeglądała ciuchy w Primarku czy odwiedzała klub pełen ludzi, jak to w sobotni wieczór. Kiedy aktorka prowadziła furgonetkę, Glazer z ekipą siedzieli na pace. Mieli łączność przez słuchawkę. – Od czasu do czasu Jonathan odzywał się: „Ten facet wygląda dobrze, zatrzymaj się i porozmawiaj z nim”. A ja na to: „Zartujesz sobie? Nie zrobię tego, bo jeśli wsiądzie do furgonetki, możemy mieć do czynienia z odwróconą sytuacją i to on stanie się drapieżnikiem”. Albo mówiłam: „Zwariowałeś? Ten człowiek jest pijany!” i po prostujechałam dalej – aktorka wspominała w rozmowie z BBC. Johansson nigdy nie wiedziała, kogo zaprosi do środka. Ale kiedy już zaczynała rozmawiać z mężczyznami, starała się dowiedzieć o nich jak najwięcej. – Musiałam porzu-

cić wszelkie moje osądy, z góry przyjęte wyobrażenia, porzucić strach, poczucie paranoi i po prostu być obecna. To bardzo organiczne spotkanie – oceniła. W szoferce furgonetki poukrywano kamery specjalnie zbudowane na potrzeby filmu. Rejestrowały, jak kolejni mężczyźni wchodzą w interakcję z atrakcyjną dziewczyną za kierownicą, w której nie rozpoznawali popularnej aktorki. O taką bliskość Glazerowi chodziło. W rozmowie z „Rolling Stone” mówił: – Byliśmy tam i przyglądaliśmy się z ukrycia ich naturalnym zachowaniom, pozbawionym jakiegokolwiek czujności czy świadomości naszej obecności. Wpisywało się to w podstawowe założenie filmu: żeby bohaterka obserwowała ludzi jak dzikie zwierzęta – takimi, jakimi są, a nie odgrywała zapisany scenariusz. Po takiej przejażdżce z tyłu furgonetki za mężczyznami wybiegał asystent produkcji z umową do podpisania. Nie wszyscy wyrazili zgodę na wykorzystanie wizerunku, przez co Glazer z bólem musiał zrezygnować z części ujęć.

BYĆ CZŁOWIEKIEM

Część krytyków doszukiwała się w „Pod skórą” wątków feministycznych i gender, inni zwracali uwagę, że główna bohaterka jest rodzajem imigrantki. Jednak Glazer podkreślał, że dla niego to przede wszystkim opowieść o doświadczeniu człowieczeństwa. Obojętność kosmitki przera-

Reżyser starał się uzyskać jak najbardziej realistyczny efekt. Chciał, żeby występujący w filmie mężczyźni nie byli świadomi obecności kamery i wchodzili w interakcję swobodnie

dza się z czasem w rodzaj zdziwienia, a w końcu rosnącą ciekawość i chęć eksploracji, skąd już krok do odkrycia w sobie odruchów, które zwykliśmy nazywać ludzkimi. Przełomem okaże się spotkanie z mężczyzną ze zdeformowaną twarzą (w tej roli Adam Pearson cierpiący na nerwiakowłóknikowatość), który nie może się nadziwić, że zainteresował się nim ktoś o aparycji Scarlett Johansson. W jego spojrzeniu bohaterka w końcu dostrze-ga coś więcej niż tylko pożądanie – ból i samotność. Dlatego okaże mu współczucie. Im więcej emocji w sobie odkrywa, tym bardziej bezbronna i podatna na zranienie się staje. Traci w ten sposób kontrolę i przewagę nad mężczyznami. Teraz sama może się stać ofiarą. Porzuca plan misji i zaczyna

odkrywać siebie. W jednej ze scen w trakcie zbliżenia z mężczyzną sięga po nocną lampkę i zagląda sobie między nogi, żeby przypomnieć sobie czy uzmysłowić, że jej ciało nie jest anatomicznie stworzone do odbycia stosunku. „Pod skórą” wylamuje się od schematów, to kino science fiction nakręcone w niemal paradokulturalnej konwencji gdzieś na szkockim zadupiu. Do tego bardzo niepokojące, w czym zasługa również zjawiskowej ścieżki dźwiękowej Miki Levi. Nic dziwnego, że film Glazera mógł wprawić widzów w konsternację. Po pokazach na festiwalu w Wenecji entuzjastyczne okłaski przeplatały się z buczeniem. Jednak reżyser wydawał się zadowolony z takiego przyjęcia. Według niego skrajne opinie są zdecydowanie lepsze niż obojętność. Już wtedy, choć jeszcze nieśmiało, w kontekście filmu padało słowo „arcydzieło”. Z biegiem lat zaczęto go używać częściej. „Pod skórą” trafiło do kolejnych rankingów najwybitniejszych produkcji roku, a nawet ćwierćwiecza. Pozostaje jednym z najbardziej interesujących filmów, o którym wciąż mało kto słyszał. Polscy widzowie mają wreszcie okazję, żeby zobaczyć go na dużym ekranie. ●

„Pod skórą” w polskich kinach od 15 listopada.

Korzystałem z publikacji w „Guardianie”, „Rolling Stone”, „The Irish Times”, Slant Magazine, Uproxx i na BBC.com

Choć dla Pitta nie było już miejsca w obsadzie, Glazer wiedział, że nadal potrzebuje gwiazdy. Nie tylko dlatego, że znane nazwisko pomaga w skompletowaniu budżetu. Chodziło o coś jeszcze. Reżyserowi zależało na uzyskaniu spojrzenia outsidera, zderzeniu czegoś niesamowitego z przyziemnym. A Scarlett Johansson jest przybyszką z Fabryki Snów, istotą z innego świata. Na początku XXI w. obwołano ją symbolem seksu. Po kolejnych występach u Woody’ego Allena aktorka podpisała kontrakt z Marveliem. Hollywoodzka gwiazda została umieszczona w deszczowym szkockim krajobrazie pośród zwykłych śmiertelników – nieświadomych, z kim mają do czynienia – co jeszcze podkreśla efekt „kosmicznej osobliwości” z tytułu piosenki Davida Bowiego. – Obsadzenie kogoś bardzo dobrze znanego poza kontekstem miało duży sens – uzasadniał wybór Scarlett Johansson. – Pamiętam, jak zobaczyłem ją idącą ulicą w różowym sweterku przez długi obiektyw: wyglądała jak egzotyczny owad na niewłaściwym kontynencie. W swojej książce Faber stopniowo odkrywa tożsamość bohaterki. Czytelnik zastanawia się, kim jest zabójcza femme fatale. Z czasem zaczyna rozumieć, że ma do czynienia z pozaziemską istotą przyodzianą w ludzką skórę. U Glazera zdradzają to już początkowe ujęcia nawiązujące do „2001: Odysei kosmicznej” Kubricka. Słyszemy, jak postać grana przez Johansson wydobywa z siebie pierwsze, jeszcze niezborne dźwięki, uczy się wypowiadać słowa. Wybiera się i wyrusza na misję. Wygląda jak człowiek i tak próbuje się zachowywać. Na zasadzie mimikry naśladuje zachowania samców, którzy pożerają ją wzrokiem. Działa, jakby była zaprogramowana. Zainteresowanie, które okazuje swoim ofiarom, jest z początku czysto automatyczne. Mężczyźni biorą je jednak za dobrą monetę. Flirtują, coraz bardziej odkrywają się przed niezna-

REKLAMA

Kraj/34346873

Nagroda Znaku i Hestii im. ks. Józefa Tischnera

Zapraszamy do udziału w gali
21 listopada o 18.00
w Nowohuckim Centrum Kultury
al. Jana Pawła II 232 w Krakowie

Wykład wygłosi Natalia de Barbaro

Bezpłatne wejściówki dostępne:
- w kasach Nowohuckiego Centrum Kultury
- w recepcji Radia Kraków | al. Juliusza Słowackiego 22 w Krakowie
- na stronie kbfbilety.krakow.pl

ORGANIZATORZY NAGRODY:

WSPÓLORGANIZATOR GALI:

PARTNERZY:

1 RP

eprasa.pl 02a932b96f

Psycholog zwierzęcy:

BADAM CIEKAWOŚĆ I ZABAWĘ U ZWIERZĄT

Najbardziej ciekawskie są oczywiście naczelne – z człowiekiem na czele – ale też walenie, psowate, kotowate i niektóre ptaki, jak krukowate czy papugi. Natomiast wśród bezkręgowców wyróżniają się ośmiornice.

Prof. Wojciech Pisula

Prof. Wojciech Pisula specjalizuje się w psychologii porównawczej i ewolucyjnej zwierząt. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na zachowaniach eksploracyjnych, ciekawości i poszukiwaniu doznań przez zwierzęta. Kieruje Pracownią Psychologii Porównawczej i Ewolucyjnej w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk. W 2011 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dlaczego zostałem psychologiem zwierzęcym? Moja kariera mogła się potoczyć inaczej, bo przecież wzrastałem w tradycji behawiorystycznej, która nie widziała w zwierzętach interesującego przedmiotu badań psychologicznych. Traktowała je raczej jako materiał, na którym można testować pewne uniwersalne zjawiska, a które trudno było badać na ludziach.

Jednak na początku mojej naukowej kariery bardzo istotne były dla mnie również kontakty zagraiczne z Międzynarodowym Towarzystwem Psychologii Porównawczej. One utwierdziły mnie w przekonaniu, że zwierzęta są interesujące same w sobie jako obiekt badań.

Doszedłem do wniosku, że po prostu, w którym traktuje się zwierzę jako „uproszczonego człowieka” w gruncie rzeczy zubaża perspektywę badawczą.

**PSYCHOLOGIA
JEST JEDNA**

Dziś jestem przekonany, że w ogóle podział na psychologię ludzką i zwierzęcą jest wątpliwy i łatwo go podważyć. Zwierzęta są bardzo różne, mają bardzo różny poziom komplikacji kon-



Zabawa jest powiązana z ciekawością, ale nie jest z nią tożsama. Po pierwsze – występuje znaczenie rzadziej. Po drugie – zabawa jest dążeniem do przyjemności, a tak nie zawsze da się scharakteryzować ciekawość

▲ Ciekawość wiąże z eksperymentowaniem, ze sprawdzaniem. Nie powinno więc dziwić, że największymi ciekawskimi wśród zwierząt są oczywiście naczelne – z człowiekiem na czele – ale też psowate czy kotowate

FOT. SHUTTERSTOCK

strukcji układu nerwowego. Oczywiście od pewnych gatunków nie możemy oczekiwać porównywalnej złożoności procesów poznawczych do ludzkich, ale od innych – na przykład małp człekokształtnych – już tak. Więc nie możemy tych wszystkich organizmów wsadzać do jednego worka o nazwie „psychologia zwierząt”.

Powinniśmy mówić nie o psychologii zwierząt i psychologii ludzi a po prostu o psychologii.

Zostawmy jednak tę dygresję. Będąc już przekonany o tym, że zwierzęta są interesujące naukowo same w sobie, jako młody naukowiec brałem udział w badaniach prowadzonych przez prof. Jana Ma-

tysiaka, które dowodziły, że każde zwierzę do normalnego funkcjonowania potrzebuje dopływu stymulacji. Dotyczy to również ludzi, bo, przykładowo, podgląsiamy muzykę, kiedy chcemy się pobudzić, a ściszymy bądź wyłączamy, kiedy potrzebujemy uspokojenia.

Właśnie zainteresowanie tym „głodem stymulacji” nakierowało mnie na właściwy przedmiot moich badań, któremu poświęciłem większość mojej naukowej kariery: ciekawość i zabawę.

**CIEKAWOŚĆ NIE
POJAWIŁA SIĘ NAGLE**

Czym jest ciekawość? Najogólniej rzecz ujmując: to pewne zjawisko umysłowe polegające na poszukiwaniu informacji. Powiedziałem wcześniej, że zwierzęta potrzebują stymulacji do życia. Natomiast one – przynajmniej na początku – nie poszukują jej dla niej samej, ale właśnie dla informacji.

Wytłumaczę to na przykładzie. Jeśli wsadźmy szczura do tzw. klatki problemowej, w której ma, na przykład, możliwość dostarczenia sobie bodźców sensorycznych

przez naciskanie dźwigni, która włącza i wyłącza światło, to – jeśli jest tu pierwszy raz – przez godzinę będzie bardzo aktywny. Będzie kręcił się po klatce, obwąchiwał wszystkie rogi, eksperymentował z dźwigniami. Wtedy poszukuje i zdobywa informacje o nowym dla siebie środowisku.

Ale kiedy szczur obezna się już z otoczeniem, to będzie przełączał dźwignie, by dostarczać sobie bodźców. Gdy już zdobył informacje, na pierwszy plan wysuwa się potrzeba stymulacji dla niej samej. Wtedy ona jest najważniejsza.

Ale jednak dla ciekawości pierwotniejszy jest głód informacji.

Patrząc z perspektywy historii naturalnej, wydaje się, że ciekawość nie pojawiła się w toku ewolucji nagle, ale ewoluowała wraz ze wzrostem złożoności zwierząt. Najbardziej podstawowe przejawy poszukiwania informacji, które mogą być traktowane jako taki załazek ciekawości, są obserwowane już u wyplawków, które zaliczają się do płazińców, czyli bardzo prymitywnych organizmów.

Generalna zasada jest taka, że im bardziej złożony układ nerwowy ma dane zwierzę, tym więcej wykazuje zachowań motywowanych ciekawością.

CIEKAWOŚĆ
JEST WRODZONA

Da się też zaobserwować inną prawidłowość: ciekawskie są zwierzęta, które dobrze radzą sobie z presją drapieżników.

Wydaje się, że ciekawość wymaga jakiegoś poczucia bezpieczeństwa, ponieważ wiąże z eksperymentowaniem, ze sprawdzaniem. Nie powinno więc dziwić, że największymi ciekawskimi wśród zwierząt są oczywiście naczelne – z człowiekiem na czele – ale też walenie, psowate, kotowate i niektóre ptaki, jak krukowate czy papugi. Natomiast wśród bezkręgowców wyróżniają się ośmiornice.

Bardzo pouczający jest eksperyment, który przeprowadził w latach 50. XX wieku Robert Butler, badacz rezusów. Nauczył on te małpy, że mogą przechodzić przez drzwi. Pewnego dnia jednak je zamknął, blokując drzwi skobami, ale rezusy poradziły sobie z tą trudnością. Ale najbardziej fascynujące w tym eksperymencie jest to, że w tym pokoju nie czekała żadna nagroda – rezusy po prostu pamiętały, że można do niego wejść i chciały mieć dostęp właśnie z czystej ciekawości. Jej zaspokojenie samo w sobie było nagrodą.

Jestem skłonny zgodzić się, że ciekawość to cecha wrodzona i należy do takich absolutnie fundamentalnych mechanizmów radzenia sobie organizmów w środowisku.

Ciekawość nie jest żadnym – jak głosi przysłowie – „pierwszym stopniem do piekła”. To przystosowawcza, ewolucyjnie korzystna cecha.

ZABAWA DĄŻY DO
PRZYJEMNOŚCI,
CIEKAWOŚĆ NIE ZAWSZE

I tu dochodzimy do drugiego obszaru moich zainteresowań: zabawy. Zabawa jest powiązana z ciekawością, ale nie jest z nią tożsama.

Po pierwsze – występuje znaczenie rzadziej. O ile zachowania motywowane ciekawością w świecie zwierząt są powszechne, przynajmniej wśród tych wysoko zorganizowanych, to zabawa pojawia się głównie u ssaków i częściowo u ptaków, do tego występuje przede wszystkim w wieku młodocianym, zanikając często już całkowicie w wieku dorosłym.



Po drugie – zabawa jest dążeniem do przyjemności, a tak nie zawsze da się scharakteryzować ciekawość, która nie-rzadko jest związana z potrzebą redukcji niepokoju. Przecież zwierzęta – my tak samo – często badają coś dlatego, że się tego obawiają, a nie z tego względu, że sprawia im to przyjemność.

Natomiast zabawa, nawet jeśli jej podstawowym celem jest przyjemność, ma liczne korzyści adaptacyjne. Jest m.in. pożyteczna w kształtowaniu zachowań społecznych.

Z eksperymentów wiemy, że jeśli młodym, niedojrzałym jeszcze szczurom zabronić zabawy, to ich funkcjonowanie w wieku dorosłym będzie bardzo upośledzone. Natomiast, jak powiedziałem, bawią się nieliczne zwierzęta dorosłe. Wśród nich są naczelne, psowate, papugi, krukowate.

Przyroda potrafi jednak zaskoczyć, bo jeszcze do niedawna myślano, że gady nie bawią się w ogóle. Tymczasem pod koniec XX wieku opisano zabawy w przepychanki wśród młodych żółwi błotnych.

Zaskakują też po raz kolejny ośmiornice, które również bawią się w dojrzałym wieku, co sprawdzano m.in., wrzucając im do akwariów... klocki Lego. Gdyby były psami, to powiedzieliśmy, że traktują je po prostu

Czym jest ciekawość? Najogólniej rzecz ujmując: to pewne zjawisko umysłowe polegające na poszukiwaniu informacji. Powiedziałem wcześniej, że zwierzęta potrzebują stymulacji do życia. Natomiast one – przynajmniej na początku – nie poszukują jej dla niej samej, ale właśnie dla informacji

▲ **Od pewnych gatunków nie możemy oczekiwać porównywalnej złożoności procesów poznawczych do ludzkich, ale od innych – na przykład małp człekokształtnych – już tak**

FOT. SHUTTERSTOCK

jak zabawki: dotykają, obracają, zanurzają i wypuszczają, bawiąc się wypornością tych obiektów.

ZRELAKSOWANE
SZCZURY SĄ
CIEKAWSKIE

Ja i mój zespół z Instytutu Psychologii PAN badamy ciekawość i zachowania eksploracyjne u szczurów. Ponad 10 lat temu przyjęliśmy tezę, że by zwierzę pokazało pełnię różnorodności swoich zachowań, to trzeba mu za-

pewnić dobrostan, niski poziom stresu w sytuacji doświadczalnej.

Wypracowaliśmy metodę, która polega na tym, że nasze szczury są bardzo długo przyzwyczajane do areny testowej, na której są potem obserwowane. Wspominałem już o tym, że bezpieczeństwo sprzyja kreatywności i nam się to sprawdziło w badaniach. Zwierzę zestresowane cechuje sztywność, raczej stereotypizacja zachowań niż ich plastyczność.

Więc nasze szczury podczas eksperymentów są zrelaksowane, dlatego bez obaw reagują na zmiany środowiska w sytuacji eksperymentalnej – spokojnie oglądają i węszą. To jest taka pierwsza istotna rzecz, którą udało nam się pokazać przez lata badań.

ODMIENNE REAKCJE
NA NOWOŚĆ

Natomiast niedawno razem z zespołem opublikowaliśmy artykuł, który pokazuje, że szczury odmiennie reagują na zmiany w środowisku.

Jeśli w obrębie areny eksperymentalnej dostawimy jakiś element, którego nie było, np. nowy tunel, to zwierzęta będą bardzo intensywnie go badać. Ale jeśli zmiana będzie polegała na usunięciu czegoś z otoczenia, np. jakiejś komory, która wcześniej była dostępna, to w zasadzie zostanie to zignorowane, a przecież nie mam wątpliwości, że dobrze pamiętają obecność tego obiektu w znanym sobie środowisku.

Dlaczego tak się dzieje? W wyjaśnieniu odwołujemy się do pojęcia afordancji, które mówi, że poszczególnie elementy środowiska są jakby zaproszeniem do pewnych zachowań. Na przykład afordancja drzwi polega na tym, że „skłaniają” nas do tego, by je otworzyć i przez nie przejść (jak w przypadku makaka z eksperymentu Butlera). Nowy obiekt skłania szczura do działania, ale ten, który zniknął, nie ma już oczywiście takiej możliwości – w jego przypadku afordancja zanikła wraz z nim.

Po prostu to, co jest, jest dla zwierzęcia ważniejsze od tego, czego już nie ma. I trudno odmówić temu postępowaniu pewnej logiki czy nawet mądrości. ●

Notował Robert Jurszo

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34344265

GAZETA
wyborcza

We wtorek
w „Wyborczej”
wyjątkowy
kalendarz przyrodniczy

Żubry, wilki, bocian czarny, łabędzie,
kormorany i wiele innych zwierzaków
Puszczy Białowieskiej i koryta Wisły
na zdjęciach **Adama Wajraka**



POLECA

Adama Wajraka

SPONSOR

HOYA
FOR THE VISIONARIES

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

KRYPTONIM
„MŁODY”

Policja zaapelowała o pomoc w południe. Wieczorem komisarz dostał wiadomość: „Nie rozgrzebujcie tej sprawy, bo będzie kilka zniszczonych żyć więcej”.

17-letni Fabian Zydor mieszka z siostrą i szwagrem w Tarnowej, niedużej wsi 70 km od Poznania. 30 października 2016 roku, w niedzielę, nie ma nic do roboty. Rano wychodzi z domu, w południe wraca pijany, przespia kilka godzin i znów wychodzi. Siedzi z kolegą na przystanku, potem idą na domówkę u młodego Ukraińca, który mieszka i pracuje w stadninie koni.

Wieczorem Fabian jest już bardzo pijany. Opiera się o ścianę, traci równowagę. Jedna z koleżanek widzi, że trzęsie się i płacze. Pyta, co się dzieje, ale Fabian nie potrafi wydusić słowa. Zasypia. Gdy się budzi, znów pije. Twierdzi, że boi się wracać do domu. Powtarza jedno słowo: „Michał, Michał”.

Godzinę przed północą chce wracać. Jeden z kolegów próbuje go zatrzymać.

– Jak wyjdiesz, to zobaczysz – ostrzega. Przez chwilę się szarpia.

Fabian ma do przejścia kilkaset metrów. Do domu nie dochodzi. Telefon nie odpowiada.

Następnego dnia 19-letnia Patrycja zgłasza zaginięcie brata. Policjanci zabierają jego zdjęcie i szczoteczkę do zębów – gdyby trzeba było porównać DNA.

Policyjny pies gubi trop po 300 metrach, przy drodze asfaltowej, obok remizy straży pożarnej. To środek wsi, obok są domy, ale mieszkańcy twierdzą, że nic nie widzieli i nie słyszeli.

Po dwóch tygodniach jasnowidz Krzysztof Jackowski wskazuje dwa miejsca, w których mają być zwłoki Fabiana. Trop okazuje się fałszywy. Po miesiącu straż pożarna wypompowuje wodę ze stawu. Po pół roku policja sprowadza psa wyczuwającego zapach zwłok.

Patrycja zawiadamia prokuraturę o podejrzeniu przestępstwa. „Fabian mógł zostać przez kogoś pobity, w wyniku czego mógł ponieść śmierć, a jego ciało zostało ukryte” – przekonuje. Rusza śledztwo.

SZWAGIER

Rodzice Fabiana rozstali się trzy lata przed jego zaginięciem. Matka wyjeżdża za pracą do Holandii, ociec zostaje z dziećmi, ale idzie siedzieć za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Patrycja zostaje prawną opiekunką brata. Szwagier próbuje go wychowywać – chce, żeby nie wagarował, sprzątał po sobie, wracał do domu o godz. 22. Fabian nie słucha. Gdy nie wraca o wyznaczonej porze, szwagier zamyka dom i idzie spać. Fabian dobija się do drzwi, stuka w okno. Patrycja lituje się i wpuszcza brata, czasem Fabian nocuje w szopie.

Raz wraca do domu wypity, hałasuje, może obudzić dziecko. Szwagier nie wytrzymuje, popycha Fabiana. Miesiąc przed zaginięciem Fabian siada na stole. – To nie miejsce do siedzenia – reaguje szwagier. Uważa, że Fabian robi mu na złość. Chwyta go za bluzę, znów się szarpia.

Dwa tygodnie przed zaginięciem zawierają rozejm. – Chcę, żebyś wyszedł na dobrego człowieka – mówi szwagier. – Jeśli chcesz wypić piwo, to lepiej



• Zaginiony 17-letni Fabian Zydor FOT. ARCHIWUM RODZINNE

w domu, niż żeby ludzie we wsi na ciebie patrzyli. Jeśli potrzebujesz pieniędzy, to nie pożyczaj od nikogo, tylko przyjdź do nas. Jeśli chcesz wyjść z domu, to informuj nas.

Fabian przed dwa tygodnie stosuje się do zasad. W dniu zaginięcia wychodzi bez słowa.

Uczestnicy domówki będą zapewniać potem, że bał się powrotu do domu. Szwagier to właśnie Michał.

– Zydorowie pochodzili z okolicy, ale w tej wsi byli obcy – wspomina komisarz z wydziału kryminalnego wielkopolskiej policji.

Fabian jest niski, drobny, ma twarz dziecka. Koledzy mu dokuczają, obgadują za plecami. Upija się z nimi, pali marihuanę. Rok przed zaginięciem pracuje w wakacje przy zbiorze truskawek. Zadłużył się u dilerów. Musi zapłacić za narkotyki, które z kolegą brał na zeszyt.

– Fabian nie był dilerem – uważa policjant. – Jeśli kupował więcej narkotyków, to nie po to, by nimi handlować, ale by częstować kolegów.

Policjanci spędzą w tej wsi wiele dni, poznają ją od podszewki.

– Gdy zapada zmierz, życie zamiera – mówią. – Nie ma klubu piłkarskiego, łowienia ryb, czytania książek. Alkohol i narkotyki to dla tych dzieciaków jedyna rozrywka.

Patrycja potwierdza, że młodszy brat zaczął obierać się w towarzystwie, które nadużywało narkotyków. Matka Fabiana podejrzewa, że może ktoś go porwał z powodu narkotykowych długów. Prokuratura przesłuchuje kilkunastu świadków. Dowodów nie ma.

WIADOMOŚĆ

Umorzenie śledztwa w połowie 2017 roku nie zamyka jednak sprawy. Być może gdyby Fabian przepadł bez wieści w dużym mieście, policjanci daliby sobie spokój. Ale w małych wsiach takie historie się nie zdarzają.

Policjanci wracają do sprawy – chodzą po domach, zagadują, czasem trzeba się z kimś napić, czasem kogoś obserwować. We wsi policjanci napotykają mur milczenia. Wychodzą więc poza wieś. Tam pierwszy raz słyszą: Fabian nie żyje, w zabójstwo zamieszanych jest trzech mężczyzn i kobieta. Komendant

wyznacza 10 tys. zł za pomoc w rozwiązaniu zagadki. Apel o pomoc policja publikuje 20 lipca 2021 roku w południe, podaje numer telefonu komórkowego do komisarza z wydziału kryminalnego. Wieczorem komisarz dostaje wiadomość: „Proszę, nie rozgrzebujcie tej sprawy, bo będzie kilka zniszczonych żyć więcej”.

SMS przychodzi z bramki internetowej. Trop prowadzi najpierw do Belgii, potem do Holandii i do Niemiec. Mimo międzynarodowej pomocy nie udaje się odnaleźć nadawcy.

Komisarz: – Jeśli ktoś chciał nas zniechęcić do grzebania, to mu się nie udało. To nie była wiadomość: nie grzebiecie, bo to był wypadek albo samobójstwo. Było jasne, że zagrożone zniszczeniem są życia sprawców.

Jeden z mieszkańców komentuje w internecie tekst o zaginięciu Fabiana: „Nikt go nie znajdzie, dopóki jeden z trzech sprawców się nie rozpruje”. Policja wzywa go na przesłuchanie. Twierdzi, że sprawę zna tylko z mediów, a o komentarz napisał, bo czytał wypowiedź jakiegoś jasnowidza, że sprawców było trzech.

MARTA

We wrześniu 2017 roku Marta pisze na Facebooku: „To logiczne, co się z nim stało. Smutne, ale prawdziwe”. Odnajduje ją prywatna detektyw, którą wynajęła siostra Fabiana. Marta mówi jej: „Jedna osoba powiedziała przy mnie, co się stało. On poznał chłopaków, którzy zajmowali się dilerką. Nie oddał im siana.”

W listopadzie 2020 roku policja przesłuchuje Martę po raz pierwszy. Twierdzi, że nie знаła Fabiana, o zaginięciu dowiedziała się z internetu. Pamięta rozmowę z prywatną detektyw. Powiedziała jej tylko o domysłach: skoro Fabian pochodził z biednej rodziny, to mógł się wplątać w narkotyki.

Policjanci nie wierzą Marcie. Wiedzą, że zna dilerów, sama zażywa narkotyki. W marcu 2022 roku sąd zamyka ją za niezapłacone alimenty. Izolacja oznacza także przymusowy odwyk.

Policjanci odwiedzają ją w areszcie. To ma być nieformalna rozmowa, ale na wszelki wypadek biorą ze sobą formularz przesłuchania.

Marta na ich widok zaczyna płakać: – Wiem, kim jesteście. Przyjechaliście w sprawie Zydora. Byłam świadkiem zabójstwa. Powiem wszystko.

Marta opowiada, że w dniu zaginięcia Fabiana pojechała w okolice mostu w Pyzdrach, by spotkać się z dilerem. Zobaczyła scenę jak z filmu: trzech mężczyzn wyciąga z samochodu chłopaka z workiem na głowie, przewracają go, biją i kopią. Jeden z nich staje mu nogą na głowie. Słychać trzask jak łamanie gałęzi. Mężczyźni rozbierają ciało, wkładają do worka, posypują jakimś proszkiem i czymś polewają, dorzucają jakieś przedmioty. Zamykają worek, przenoszą na brzeg i wrzucają do wody.

Marta obserwuje to z oddali, sprawcy zauważają ją, gdy próbuje uciec. Ostrzegają, że ma milczeć. Marta rozpoznaje dwóch: Łukasza B. i Radosława M. Pierwszy jest jej dilerem. Zapamiętuje imię trzeciego – Janek. Wspomina też, że w samochodzie siedzi jeszcze młoda kobieta.

Policjanci zapisują to w protokole. Pięć dni później zabierają Martę do komendy. Na drugim przesłuchaniu wszystko potwierdza.

Tyle że w nocy, z oddali, niewiele by zobaczyła. Na kolejnych przesłuchaniach Marta zmienia wersję. Przyznaje, że zabójstwo Fabiana widziała z bliska. Podeszła do mężczyzn, bo potrzebowała narkotyków. Radosław najpierw się zdenerwował, ale potem kazał jej zostać. Miała patrzeć, co się za chwilę stanie. Radosław ostrzegł, że jeśli „rozpruje się na



psach”, dołączy do zabitego chłopaka. W nocy odwiedził ją w domu diler Łukasz. Dodał, że „byłoby szkoda takiej ładnej buźki”, i że Marta nie chciałaby chyba, żeby coś się stało jej synowi.
Policjanci: – Uwierzyliśmy Marcie, bo Fabian nie był pierwszy.

PORWANIE

We wrześniu 2016 roku, półtora miesiąca przed zaginięciem nastolatka, w kłopoty wpada Dawid. Mieszka w sąsiedniej miejscowości, stracił pracę na budowie, uzależnił się od amfetaminy. Narkotyki sprzedawał mu Radosław. Dawid zadłużył się na 2 tys. zł.
Diler przyjeżdża do niego z pięcioma kolegami. Wsadzają Dawida do bagażnika i wywożą do lasu. Dawid modli się, żeby go nie zabili. W lesie szarpią go i popychają. Radosław uderza go pięścią w twarz. Dawid upada, kuli się, dostaje kilkanaście uderzeń pałką teleskopową.
– Nie po głowie, bo go zabijesz – słyszy. Rozpoznaje głos Łukasza, też diler.
Porywacze każe dłużnikowi zdjąć ubrania, zabierają je i odjeżdżają. Zostaje nagi w lesie. Na podwórku gospodarstwa owija krocze folią do siana. Spotyka rowerzystów. Prosi, by wezwali policję.
W komendzie nie chce powiedzieć, co się stało. Błaga policjantów, by odwieźli go do domu. Porwanie zgłasza dopiero po trzech latach.
Policja zatrzymuje porywaczy wiosną 2019 roku. Sąd skazuje ich na więzienie. Wśród porywaczy są Radosław, Łukasz i Jan, których Marta widziała podobno z uprowadzonym Fabianem.
Komisarz: – Te dwie sprawy łączy motyw i sposób działania sprawców. W obu chodzi o długi za narkotyki. W obu dochodzi do porwania. Dawid przeżył, Fabian nie.
Policjanci wiedzą, że zeznania Marty mogą nie wystarczyć do skazania. Szukają więc ciała.

Policja wyławia z rzeki kilka przedmiotów, m.in. fragment bielizny. Na części są ślady krwi, ale zbyt małe, by przeprowadzić badania genetyczne

Maj 2022 roku. Przy moście w Pyzdrach stoją samochody policji i straży pożarnej. Pływają po Warcie z sonarem, który skanuje dno rzeki i szukają zwłok. Strażacy wskazują kilka potencjalnych obiektów. Plecionurkowie schodzą pod wodę, ale nic nie znajdują. Warta jest tak brudna, że niemal nic nie widać. Koparka wygrzebuje mul z zatoczek, ale i tam nie ma ciała.
Policja odnajduje jednak przedmioty, które mogą potwierdzać wersję Marty: kawałek brezentu i metalowe elementy. Na brezencie miało leżeć ciała Fabiana przed włożeniem do worka. Metalowe elementy mogły z kolei obciążać worek. Policjanci wyławiają też fragment bielizny. Na części przedmiotów są ślady krwi, ale zbyt małe, by przeprowadzić badania genetyczne.

PODSŁUCH

Policjanci docierają do młodej kobiety z sąsiedniej miejscowości. Koleżanka opowiadała jej, że w noc zaginięcia Fabiana przyjechał do niej znajomy. Na ubraniach i ciele miał krew. Według jej relacji znajomy z towarzyszami mieli pobić Fabiana za jakieś narkotyki. Nie chcieli zabić, ale przesadzili.
Koleżanka to bliska znajoma Radosława. Na przesłuchaniu przyznaje, że przyszedł do niej zakrwawiony Radek, ale było to dwa lata po zaginięciu Fabiana. Dłonie miał we krwi, bo skaleczył się przy naprawie samochodu. Policjanci nie wierzą. Za zgodą sądu zakładają na jej telefonie podsłuch.

W materiałach z kontroli operacyjnej „Młody-29” jest zapis rozmowy kobiety ze szwagrem Radosława. Kobieta denerwuje się: „Znowu szukają w rzece ciała. To wszystko mnie przerasta. Wiesz, o co chodzi. No, kurwa, za dużo wiem”.
Wiarygodność Marty potwierdza koleżanka z aresztu. Marta zwierzyła jej się w celi. Plakała, mówiła, że była świadkiem zabójstwa, sprawcy potem jej grozili. Marta zwierzyła się też jeszcze jednej osobie, która w sprawie występuje jako świadek incoognito – jego tożsamość jest chroniona.
Wiarygodność Marty potwierdza też powołana przez prokuraturę psycholożka. Według niej Marta ujawniła szczegóły zabójstwa, bo nie mogła poradzić sobie z poczuciem winy.
W marcu 2023 roku, rok po przełomowych zeznaniach Marty, prokurator zarzuca trzem mężczyznom zabójstwo Fabiana Zydora. Na przesłuchanie policja przywozi ich z więzienia, gdzie odsiadują wyrok za porwanie i pobicie Dawida.

PODEJRZANI

Radosław M. ma na koncie także inne wyroki za bójkę, narkotyki i wypadek drogowy. Kurator sądowy zauważa u niego „lekceważącą postawę wobec przestrzegania norm prawnych i społecznych”. Nie przyznaje się do porwania i zabójstwa.
Jan K. twierdzi, że nic nie wie o zniknięciu Fabiana. Łukasz B. również się nie przyznaje. Korzysta z prawa do milczenia. Biegli stwierdzają u niego uzależnienie od alkoholu i narkotyków oraz skłonność do lekceważenia norm i zasad społecznych, niski próg wyzwalania zachowań agresywnych.
Podejrzani zgadzają się na badanie wariografem. Sądy nie uznają takich badań za twardy dowód, ale wyniki mogą wspierać wersję oskarżenia. Analiza reakcji Radosława i Łukasza wskazuje, że są niewiarygodni, gdy zaprzeczają związkom z zaginięciem Fabiana. W przypadku Jana wynik nie jest jednoznaczny.

Wersję prokuratury wspiera jeszcze jeden świadek incognito. To więzień, który siedział w celi z Łukaszem. Opowiada, że gdy jeden z osadzonych nazywał Łukasza śmieciem, bo zabił dziecko, Łukasz zaczął tłumaczyć, że to było „nieumyślne zabójstwo”, a on tylko pomagał zacięrać ślady.
Prokurator Ireneusz Zięba oskarża trzech mężczyzn o porwanie i zabójstwo dokonane ze szczególnym okrucieństwem i z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Według prokuratury Fabian kupował narkotyki od osób powiązanych z oskarżonymi, miał długi.
Z komisarzem z komendy wojewódzkiej rozmawiamy dwa lata po akcji nad rzeką.
– Nasza układanka nie ma luk, mimo że brakuje w niej głównego elementu, czyli ciała – przekonuje. – Marta jest kluczowa. Dlaczego zaczęła mówić? W areszcie była odizolowana od używek i świata zewnętrznego. Zaczęły ją zjadać wyrzuty sumienia. Myślę, że dlatego pękła. Jej opowieść pokrywała się z informacjami operacyjnymi, których nie mogliśmy udowodnić.
Prokurator Zięba uważa, że zeznania Marty są konsekwentne, a rozbieżności wynikały z obawy, że zostanie uznana za współsprawcę zabójstwa.
– Dlaczego nie odpuściliście? – pytamy komisarza.
– Bo człowiek nie może rozplynać się w powietrzu – odpowiada.
Proces oskarżonych zacznie się 26 listopada. ●

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Prof. dr. hab.

Marka Kulikowskiego

Wspaniałego lekarza i przyjaciela

Żonie Ewie, Rodzinie i Bliskim

składamy
serdeczne wyrazy współczucia

Jerzy i Barbara Radwan

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34346649

UNIVERSAL ASCENSION 24

GONG

21.11.2024 WARSZAWA HYBRYDY 22.11.2024 BYDGOSZCZ KUŹNIA 23.11.2024 POZNAN CK ZAMEK 24.11.2024 KATOWICE RIALTO

DSL* **DIRE STRAITS** World Tour **LEGACY**

23.11.2024 Warszawa Arena Ursynów 24.11.2024 Wrocław Hala Orbita 26.11.2024 Kraków ICE 27.11.2024 Poznań Sala Ziemi



tangerine dream

from virgin to quantum years 2021

04.12.2024 Poznań Sala Ziemi 06.12.2024 Kraków ICE 05.12.2024 Warszawa Progresja 07.12.2024 Szczecin Filharmonia

KRUDER & DORFMEISTER PLAY THE K&D SESSIONS™ LIVE

07.02.2025 GDAŃSK, STARY MANEŻ 08.02.2025 WARSZAWA, PALLADIUM



PINK FLOYD LIVE HISTORY

WELCOME TO THE MACHINE



THE WATCH PLAYS **Genesis**

PREMIERES

FOX TROT & SELLING ENGLAND BY THE POUND A Genesis Experience

07.05.2025 KATOWICE RIALTO | 08.05.2025 ŁÓDŹ MONOPOLIS 09.05.2025 WARSZAWA HYBRYDY 10.05.2025 BYDGOSZCZ KUŹNIA | 11.05.2025 POZNAN 2 PROGI

eBilet eventim+ ticketmaster+ kuznia

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

lek. Igor Czerwieniec

...USG prostaty
z pustym pęcherzem

Do badania USG gruczołu krokowego należy się odpowiednio przygotować. Jeśli lekarz ocenia stan gruczołu krokowego przez powłoki brzuszne, pacjent nie może pojawić się bezpośrednio po oddaniu moczu, musi mieć dobrze wypełniony pęcherz. Dzięki temu lekarz jest w stanie dobrze zobrazować badaną okolicę.

Warto zaznaczyć, że nie na każdej wizycie urologicznej przeprowadza się badanie per rectum.

Przed wizytą nie należy wykonywać lewatywy. Jeśli pacjent odczuwa parcie na stolec, lepiej jest go po prostu oddać. Wówczas przeprowadzenie badania będzie prostsze i bardziej komfortowe.

Badania urologiczne powinno się robić regularnie w ramach profilaktyki. Młodzi mężczyźni w wieku rozrodczym powinni się zgłaszać przede wszystkim USG nerek, pęcherza moczowego i jąder. Dzięki temu bardzo szybko można wychwycić wszelkie nieprawidłowości.

Prostatę należy zacząć kontrolować już regularnie między 40. a 50. rokiem życia. Zaleca się również wykonanie badania wydolności nerek. ●
lek. Igor Czerwieniec – lekarz w trakcie specjalizacji z urologii z Centrum Medycznego Tysiąclecie w Katowicach

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Atakom migreny można
zapobiegać?

Migreny nie da się wyleczyć, możemy jednak skutecznie ją kontrolować. Zanim jednak lekarz zaproponuje odpowiednie leczenie, w pierwszej kolejności musi ustalić, na jaki typ migreny cierpi pacjent. Migrena epizodyczna, czyli taka, w której napady bólu głowy pojawiają się do 14 dni w miesiącu. W migrenie przewlekłej do ataku bólu głowy dochodzi co najmniej 15 razy w miesiącu. Atakom migreny zapobiega leczenie profilaktyczne, np. leki z grupy tryptanów, beta-blokery czy leki przeciwpadaczkowe.

Warto pamiętać, że lepsze poznanie przebiegu choroby pozwala uniknąć tzw. wyzwalaczy migreny. Czasami napady mogą być prowokowane przez czynniki zewnętrzne, takie jak zmiany frontu atmosferycznego, zbyt krótki albo zbyt długi sen, niektóre produkty spożywcze, takie jak np. wysokogatunkowe sery, niektóre owoce cytrusowe czy orzechy, a także leki czy alkohol. Zdarza się również, że za atak migreny odpowiada stres – chociaż nie da się go całkowicie wyeliminować, warto umieć nad nim panować. Mogą w tym pomóc spacer, masaż czy ciepła, relaksująca kąpiel.

Najczęstsze objawy, które poprzedzają atak migreny to zmęczenie, ziewanie i apetyt na słodczyce. ●

Liczba

89

PROC.

● **Polaków uważa, że otyłość jest problemem społecznym** – wynika z badania przeprowadzonego przez Centrum Badań i Rozwojowe BioStat na zlecenie Life Harmony Pharm.

Książka



● **GOTOWANIE Z DUCHEM CZASU.** To zbiór wegetariańskich przepisów, które idealnie sprawdzą się np. podczas świątecznych spotkań. Autor sięga do rozwiązań kulinarnych, w których króluje fuzyja odważnych smaków i wpływów z całego świata. Michał Korkosz, „Nowe Rozkoszne. Polskie przepisy, które ekscytują”, Wydawnictwo Buchmann

Skóra w stanie zapalnym

Łuszczyca to
autoimmuno
która zaostrz

Zaczerwienienie skóry, grudki z ropną wydzieliną, świąd – zimą, gdy więcej czasu spędzamy w ogrzewanych pomieszczeniach, objawy łuszczycy są szczególnie dokuczliwe. Jakie są przyczyny rozwoju tej choroby?

Margit Kossobudzka

Łuszczyca jest chorobą autoimmunologiczną, w której układ odpornościowy atakuje własne komórki skóry, prowadząc do ich nadmiernych podziałów. W normalnych warunkach keratynocyty, czyli komórki naskórka, przechodzą cykl życiowy trwający około 28 dni.

W łuszczycy cykl ten jest znacząco skrócony, co prowadzi do nagromadzenia się komórek naskórka na powierzchni skóry w postaci charakterystycznych łusek.

W początkowej fazie choroby występuje wykwit pierwotny czyli wyraźnie odgraniczona, czerwono-brunatna grudka o drobno-płatowej, złuszczonej powierzchni. Może mieć wielkość od łebka szpilki do wykwitu o średnicy 1-2 cm. Zmiany w pełni rozwinięte, tzw. tarczki, są większe (średnicy nawet kilku centymetrów) i pokryte mocno przylegającymi srebrzystymi łuskami, czyli blaszkami łuszczycowymi. Po zdrapaniu łuski ukazują się błyszcząca, jakby pokryta woskiem powierzchnia (objaw świecy stearynowej) oraz drobne kropelkowate krwawienia.

Łuszczyca może towarzyszyć świąd, głównie w okresie zaostrzenia zmian skórnych.

Choroba zaostrza się zimą. Skóra o tej porze roku jest bardziej przesuszona, co wynika z wysokiej temperatury w pomieszczeniach, niskiej wilgotności i krótszym czasem spędzonym na słońcu.

Szacuje się, że łuszczyca dotyczy około 2 proc. populacji w Europie i Stanach Zjednoczonych, w Azji i Afryce występuje rzadziej.

Częstość występowania łuszczycy w populacji polskiej określa się na ok. 3 proc.

JEDNA CHOROBA
CZY WIELE RÓŻNYCH?

Łuszczyca ma złożoną patogenezę, na którą składają się zarówno czynniki genetyczne, jak i środowiskowe.



Podstawową rolę w powstawaniu łuszczycy odgrywa układ immunologiczny. Kluczowe tu są pewne jego komórki – limfocyty T pomocnicze, które wydzielają cytokiny prozapalne odpowiedzialne za aktywację innych komórek odpornościowych, co prowadzi do przewlekłego stanu zapalnego w skórze.

Jeśli choroba ujawni się w wieku dziecięcym, to łuszczyca ma gorszy przebieg i zazwyczaj nie znika.

Łuszczyca może przyjmować różne postacie kliniczne.

● **Łuszczyca zwykła (plackowata)** objawia się obecnością dobrze odgraniczonych, czerwonych plam pokrytych srebrzystą łuską. Zmiany te najczęściej znajdują się na kolanach, łokciach, owłosionej skórze głowy i dolnej części pleców.

● **Łuszczyca kropelkowata** występuje zwykle u dzieci i młodych dorosłych, często po infekcji górnych dróg oddechowych. Charakteryzuje się występowaniem licznych, małych krostek na całym ciele.

● **Łuszczyca odwrócona** obejmuje głównie fałdy skórne, takie jak pachy, pachwiny, czy okolice pod piersiami. Zmiany są bardziej zaczerwienione i wilgotne, z mniejszą ilością łuski.

● **Łuszczyca krostkowa** to rzadka, ale ciężka forma łuszczycy, w której na skórze pojawiają się bolesne krosty wypełnione ro-

TYLKO ZDROWIE

choroba logiczna, a się zimą



• **Zmiany w pełni rozwinęte, tzw. tarczki, mają średnicę nawet kilku centymetrów i są pokryte mocno przylegającymi srebrzystymi łuskami, czyli blaszkami łuszczycowymi**

FOT. SHUTTERSTOCK

pą. Może występować zarówno miejscowo, jak i uogólnione.

- **Łuszczyca erytrodermiczna** to najcięższa forma łuszczycy, w której zmiany obejmują całe ciało, powodując intensywne zaczerwienienie i złuszczenie się skóry. Stan ten może prowadzić do poważnych powikłań, takich jak odwodnienie czy infekcje wtórne.
- **Łuszczycowe zapalenie stawów** rozwija się u około 30 proc. pacjentów. Objawia się przewlekłym zapaleniem stawów z łuszczycą lub bez łuszczycy skóry. Może występować tylko w jednej lokalizacji lub zajmować wie-

Dziś uważa się, że łuszczyca to także choroba metaboliczna, taka jak cukrzyca czy miażdżyca. Osoby chorujące na nią częściej mają np. zawały serca

le stawów. Najbardziej powszechną postacią jest łuszczycowe zapalenie stawów obejmujące dystalne stawy międzypaliczkowe, często występują też zmiany łuszczycowe w obrębie paznokci. Choroba ma na ogół łagodny przebieg, w rzadkich przypadkach ciężkiej postaci może prowadzić do zniszczenia stawów i niesprawności.

- **Łuszczyca paznokci** może współistnieć ze zmianami skórnymi lub stanowić jedynie objaw choroby. Jej objawem jest tzw. naparstkowanie, co oznacza, że w płytce paznokciowej powstają punktowe wgłębienia ułożone liniowo lub przypadkowo. Z powodu zaatakowania łożyska paznokcia widoczne jest żółtawe przebarwienie wyglądające jak kropla oleju po płytce. W zaawansowanych postaciach choroby dochodzi do oddzielenia płytek paznokciowych, paznokcie są zgrubiałe, matowe, białawożółte, kruche i poprzecinane poprzecznymi bruzdami. W ciężkich postaciach płytki oddzielają się całkowicie.

CO WYWOŁUJE I ZAOSTRZA ŁUSZCZYCĘ?

Na rozwój łuszczycy przewlekłej wpływ mają m.in. geny. Ryzyko zachorowania na łuszczycę dziecka zdrowych rodziców wynosi 1–2 proc. Gdy na łuszczycę choruje jedno z rodziców wzrasta do 10–20 proc., przy obojgu rodzicach chorych na łuszczycę sięga 50–70 proc.

Genów predysponujących do rozwoju łuszczycy jest wiele, ale ważna jest też rola czynników środowiskowych.

Jakie czynniki mogą zaostrzyć łuszczycę?

- **Stres** jest jednym z najsilniejszych czynników wyzwalających łuszczycę. Uważa się, że powoduje uwalnianie neuropeptydów, które mogą inicjować lub nasilać procesy zapalne w skórze.
- **Infekcje** – zwłaszcza te wywołane przez paciorkowce, mogą prowadzić do ostrej postaci łuszczycy, zwanej łuszczycą kropelkową. Inne zakażenia, takie jak HIV, również wiążą się z cięższym przebiegiem choroby.
- **Czynniki hormonalne** takie jak te występujące w ciąży lub menopauzie, mogą wpływać na przebieg łuszczycy. Niektóre kobiety doświadczają zaostrzenia objawów w okresie menstruacji.
- **Leki** takie jak beta-blokery, lit, czy inhibitory ACE, mogą wywołać lub pogorszyć łuszczycę.
- **Palenie tytoniu i picie alkoholu** – obie te używki są związane z cięższym przebiegiem łuszczycy, a także mogą zmniejszać skuteczność leczenia.
- **Toczące się w organizmie stany zapalne**. – Dawniej, kiedy pacjent przychodził do nas do szpitala z rozpoznaniem łuszczycy, pierwsze, co robiliśmy, to m.in. wysyłaliśmy go obowiązkowo do dentysty, a kobiety do ginekologa. Wyleczenie chorych zębów czasem pomagało. Wykonywaliśmy też rentgen klatki piersiowej. W ogóle szukało się toczących się stanów zapalnych. Bo to ma ścisły związek z powstawaniem łuszczycy. Może tak być, że to one w dużej mierze są przyczyną tej choroby, podsycają łuszczy-

cę – mówi dr n. med. Andrzej Szmurło, dermatolog z Kliniki Ewy Chlebus w Warszawie. – Dlatego trzeba pilnować, by nie dopuszczać do stanów zapalnych. Leczyć infekcje, pilnować zębów. Badać się regularnie. Zdrowy styl życia, dieta, ruch, wysypianie się, brak nalogów na pewno pomogą też w walce z łuszczycą.

SKĄD WIADOMO, ŻE TO ŁUSZCZYCA?

Rozpoznanie łuszczycy opiera się głównie na obrazie klinicznym. Dermatolodzy diagnozują chorobę na podstawie charakterystycznych zmian skórnych oraz ich lokalizacji. Często stosuje się także tzw. objaw Auspitz'a, polegający na pojawieniu się krwawienia punktowego po zdrapaniu łuski.

W przypadkach wątpliwych, szczególnie gdy zmiany skórne są nietypowe, może być konieczne wykonanie biopsji skóry, która pozwala na potwierdzenie diagnozy poprzez ocenę histopatologiczną. W badaniu mikroskopowym skóry z łuszczycą widoczne są charakterystyczne cechy, takie jak pogrubienie naskórka, parakeratoza, czyli zachowanie jąder w warstwie rogowej, oraz obecność tzw. mikroropni Munro.

Ponadto, w przypadku podejrzenia łuszczycowego zapalenia stawów, konieczne może być wykonanie badań obrazowych, takich jak rentgenografia, rezonans magnetyczny czy ultrasonografia, aby ocenić stopień uszkodzenia stawów.

NIE TYLKO CHOROBA SKÓRY

Dziś uważa się, że łuszczyca to także choroba metaboliczna, taka jak cukrzyca czy miażdżyca. Osoby chorujące na łuszczycę częściej mają np. zawały serca, ponieważ przewlekły stan zapalny towarzyszący łuszczycy zwiększa ryzyko miażdżycy, zawałów serca i udarów mózgu.

Pacjenci z łuszczycą mają też zwiększone ryzyko rozwoju zespołu metabolicznego, a sama choroba jest często związana z otyłością, cukrzycą typu 2, nadciśnieniem tętniczym i dyslipidemią.

Zwiększone jest też ryzyko rozwoju nowotworów (w tym raka skóry), szczególnie u pacjentów leczonych długotrwale immunosupresyjnie lub biologicznie.

Osobom z łuszczycą nieobce są też depresja i zaburzenia lękowe, co jest związane z widocznością zmian skórnych oraz przewlekłym charakterem choroby.

Łuszczyca znacząco zatem wpływa na życie pacjentów. Wymaga kompleksowego podejścia do leczenia, które uwzględni zarówno terapię objawów skórnych, jak i zapobieganie powikłaniom systemowym.

Dzięki postępowi w medycynie, w tym wprowadzeniu leków biologicznych, możliwe jest skuteczne kontrolowanie choroby u wielu pacjentów. Jest to choroba, którą trudno się leczy, ale to nie oznacza, że nie warto się starać. ●

34346209

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34311559

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sołczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
ISSN 0860-908X
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla Milenki, która przyszła na świat z Zespołem Beckwitha-Wiedemanna. Jest to zespół wad wrodzonych, charakteryzujący się nadmiernym wzrostem, przerostem organów oraz zwiększoną predyspozycją do niektórych nowotworów. W 2018 r. przeszła poważną operację redukcji dużego języka, ponieważ dusiła się podczas snu, w nocy musiała być pod stałą opieką. Milena każdego dnia zmagą się z trudnościami. Największą z nich jest różnica we wzroście poszczególnych części ciała, cierpi na przerost potowiczy prawostronny, ma krótszą lewą nogę oraz lekki niedowład prawostronny, skoliozę, szewską klatkę piersiową, astmę oskrzelową, alergie, zaburzenia integracji sensorycznej, nadpobudliwość, nadruclliwość, opóźniony rozwój emocjonalny, zakrzepicę żyły udowej. Wszystko to sprawia, że Milena nie rozwija się prawidłowo. Dziewczynka jest intensywnie rehabilitowana, aby zapewnić jej lepszą sprawność oraz samodzielność w przyszłości. Prosimy Państwa o pomoc:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Z dopiskiem: na ochronę zdrowia Mileny Sosnowskiej (41439)

TYLKO ZDROWIE

Dostępne terapie

Maści, tabletki, fototerapia.

Leczenie łuszczycy jest złożone i zależy od wielu czynników, w tym rodzaju i nasilenia choroby, lokalizacji zmian oraz współistniejących schorzeń.

Margit Kossobudzka

Główne cele terapii to złagodzenie objawów, poprawa jakości życia pacjenta oraz zmniejszenie ryzyka powikłań. Jakie są metody leczenia?

LECZENIE MIEJSKOWE

W przypadku łuszczycy o łagodnym i umiarkowanym przebiegu podstawą terapii jest leczenie miejscowe. Stosuje się różnorodne preparaty, które mają zmniejszyć występowanie stanu zapalnego i złuszczenie się skóry.

Kortykosteroidy mają silne działanie przeciwzapalne i immunosupresyjne. Stosowane są w postaci maści, kremów czy lotionów. W zależności od nasilenia zmian, wybiera się preparaty o różnej sile działania. Najczęściej skutkiem ubocznym ich stosowania są tylko rozstępy. Dermatolodzy nie stosują takich dawek, żeby pacjenta wpędzić w kłopoty. Wiadomo, że nie można ich nakładać na twarz.

Wiele zmieniło się w technologii produkcji tych produktów. Tworzy się takie sterydy, które są jak najmniej wchłanialne, by działały tylko na skórę miejscowo, a nie na cały organizm – to tzw. mineralokortykoidy. Produkowane są też pianki, szampony zawierające sterydy do stosowania na skórę.

Analogi witaminy D takie jak kalcypotriol są często stosowane w połączeniu z kortykosteroidami. Przeciwdziałają ścienianiu skóry pod wpływem sterydu. Analogi te mają zdolność hamowania proliferacji keratynocytów oraz wpływają na odpowiedź immunologiczną.

Retinoidy miejscowe, np. tazaroten (pochodne witaminy A), które pomagają „uspokoić” cykl komórkowy naskórka i zmniejszają stan zapalny. Retinoidy mogą nieco podnosić poziom cholesterolu i trójglicerydów. Problemem jest również to, że dwa lata wypłukują się z organizmu, kobiety w okresie rozrodczym muszą uważać. Nie powinny zająć w ciąży ani w trakcie leczenia, ani jeszcze dwa lata po.

Emolienty są nieodłącznym elementem terapii, pomagają utrzymać odpowiednio nawilżenie skóry, co zmniejsza łuszczenie i swędzenie.

Kwas salicylowy jest stosowany w celu zmiękczenia i usunięcia łuski, co ułatwia wnikanie innych leków.



• **W fototerapii łuszczycy stosuje się naświetlanie UVA i UVB. Naświetlanie UVB są bezpieczniejsze, ale mniej skuteczne**

FOT. SHUTTERSTOCK

LECZENIE ŚWIATŁEM

Fototerapia, czyli leczenie światłem, jest skutecznym sposobem terapii u pacjentów z umiarkowaną i ciężką łuszczycą. Stosuje się naświetlanie UVA i UVB. Naświetlanie UVB są bezpieczniejsze, ale są mniej skuteczne.

UVA są znacznie bardziej efektywne w leczeniu, jednak nie wszyscy pacjenci dobrze reagują na leki doustne stosowane wspomagająco przy tej terapii czyli psoraleny, które zwieszają aktywność UVA. U niektórych pacjentów psoraleny mogą powodować mdłości i dolegliwości żołądkowe. Poza tym trzeba bardzo uważać na normalne słońce, kiedy wychodzimy na dwór po takiej kuracji. Można się narażać na poparzenie słoneczne. Metoda ta jednak w wielu przypadkach może pomóc chorym.

LECZENIE OGÓLNE

W przypadkach ciężkiej łuszczycy, szczególnie gdy leczenie miejscowe i fototerapia są niewystarczające, konieczne jest

zastosowanie leczenia ogólnego. Jakie leki są najczęściej stosowane?

• **Metotreksat** czyli lek immunosupresyjny, który hamuje proliferację komórek i redukuje stan zapalny. Jest skuteczny zarówno w łuszczycy skórnej, jak i stawowej. Przed jego włączeniem należy wykonać podstawowe badania laboratoryjne, morfologię krwi z rozmazem, badanie czynności nerek oraz wątroby, RTG klatki piersiowej oraz przeprowadzić ogólne badanie lekarskie;

• **Cyklosporyna** – silny lek immunosupresyjny, który hamuje aktywację limfocytów T. Stosowany jest w ciężkich postaciach łuszczycy, zwłaszcza gdy inne metody zawiodły. Ze względu na toksyczność dla nerek lek ten wskazany jest głównie w przypadkach łuszczycy rozległej i opornej na inne metody leczenia; podawanie wiąże się z koniecznością monitorowania parametrów laboratoryjnych oraz ciśnienia tętniczego krwi;

• **Retinoidy doustne** – takie jak acytretyna, są stosowane w ciężkich postaciach łuszczycy, szczególnie w łuszczycy krostkowej i erytrodermicznej.

• **Leki biologiczne**, czyli preparaty działające na określone cytokiny, które biorą udział w immunopatogenezie łuszczycy. Ostatnie lata przyniosły ogromny postęp w leczeniu łuszczycy dzięki wprowadzeniu leków biologicznych. Są to nowoczesne terapie celowane, które blokują specyficzne cytokiny odpowiedzialne za rozwój choroby. Do najczęściej stosowanych leków biologicznych należą adalimumab, etanercept, ustekinumab i sekukinumab. Terapie te są wysoce skuteczne u wybranych pacjentów, jednak wiążą się z wysokimi kosztami oraz ryzykiem działań niepożądanych, takich jak zwiększone

ryzyko infekcji. Podawane są w iniekcjach, podskórnie lub dożylnie. Leki biologiczne są podawane w ramach programów lekowych. Są refundowane w niektórych szpitalach mających podpisany odpowiedni kontrakt z NFZ, trzeba jednak spełnić szereg warunków. Są one tzw. ostatnią deską ratunku – pacjent musi przejść wcześniej wszelkie inne dostępne terapie, by dostać taki lek. Prywatne przychodnie takimi lekami nie leczą.

Podawanie takich leków powoduje poprawę w chorobie przez osłabienie naszego układu odpornościowego, ale ma to swoje konsekwencje. Leczone osoby są np. bardziej narażone na infekcje, takie jak choćby grypa, ale też na raka. Były prowadzone badania, z których wynika, że leki te mogą w niektórych przypadkach zwiększać ryzyko rozwoju raka prostaty u mężczyzn.

PROGRAMY LEKOWE

Jednym z podstawowych kryteriów uczestnictwa w programie lekowym leczenia łuszczycy jest kryterium wiekowe. W programie uczestniczyć mogą zarówno dorośli jak i dzieci od 4. roku życia. Dla maluchów w wieku 4 lata i powyżej stosowana jest terapia adalimumabem, natomiast 6-latkowie i starsze dzieci kwalifikowane są do terapii etanerceptem, ustekinumabem, iksekizumabem i sekukinumabem.

W programie udział biorą pacjenci z umiarkowaną lub ciężką postacią łuszczycy plackowatej, którzy:

• przestali reagować na leczenie lub mają przeciwwskazania, lub nie tolerują innych metod leczenia ogólnego;

Ostatnie lata przyniosły ogromny postęp w leczeniu łuszczycy dzięki wprowadzeniu leków biologicznych. Są to nowoczesne terapie celowane

TYLKO ZDROWIE

Jak leczyć łuszczycę

- mają nasilony proces łuszczycowy;
 - nie uzyskali poprawy po leczeniu z zastosowaniem co najmniej dwóch różnych klasycznych metod ogólnych, a w przypadku pacjentów od 4 do 18 roku życia po nieskuteczności leczenia miejscowego lub ogólnego;
 - mają przeciwwskazania do zastosowania metod terapii ogólnej;
 - wcześniej byli leczeni substancjami czynnymi ujętymi w programie lekowym w ramach hospitalizacji według jednolitych grup pacjentów (JGP).
- W programie mogą też wziąć udział pacjenci, którzy nie spełniają powyższych warunków, ale zmiany łuszczycowe zajmują u nich miejsca szczególne, takie jak: skóra owłosiona głowy lub twarzy, okolic narządów płciowych, rąk, stóp lub paznokci. Leczenie musi być zgodne z aktualnie obowiązującymi rekomendacjami oraz wiedzą medyczną, a decyzję o zakwalifikowaniu do leczenia biologicznego podejmuje Zespół Koordynacyjny do Spraw Leczenia Biologicznego w Łuszczycy Plackowatej. ●

Jak złagodzić objawy łuszczycy Nawyki dobre dla skóry

- Nie wychodź z domu bez kremu**
- Podstawowym zabiegiem w tym czasie jest odpowiednia pielęgnacja naskórka, polegająca na jego nawilżeniu. Warto codziennie sięgać po preparaty zawierające w swoim składzie emolienty. Pozwalają one nawilżyć skórę oraz zabezpieczają ją przed czynnikami środowiska zewnętrznego oraz nadmierną utratą wody.
- Wyeliminuj używki i popraw dietę**
- Alkohol, papierosy, a nawet mocna kawa – z tymi używkami chory na łuszczycę powinien pożegnać się jak najszybciej.

- Zrezygnuj z czerwonego mięsa na rzecz drobiu, unikaj cukru, ostrych potraw, a także tych składników pokarmów, które wywołują produkcję histaminy, odpowiedzialnej za swędzenie (m.in. truskawki, ananasy, pomarańcze, sery pleśniowe). W diecie powinno znaleźć się dużo zielonych warzyw, zawierających kwas foliowy (sałata, szpinak, brokuły), ale także drób i ryby.
- Polej sobie olej**
- W łagodzeniu zmian zapalnych skóry są niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT), w szczególności omega-3 (kwas α-linolenowy, EPA i DHA) i omega-6 (kwas linolowy).

- Ważny jest zarówno ich udział w codziennej diecie, jak i prawidłowy stosunek między kwasami omega-3 a omega-6, który powinien wynosić 1:3 – 1:4.
- Ważne witaminy**
- Łuszczycę zaostrza podwyższone stężenie homocysteiny w surowicy krwi (amino-kwas powstający z metioniny), co zwiększa ryzyko chorób sercowo-naczyniowych. Może na to wpływać niedobór witaminy B₁₂ oraz kwasu foliowego, dlatego ważne jest uzupełnianie diety w źródła tych składników. Zawierają je ciemnozielone warzywa liściaste (np. szpinak, jar-

- muż, sałata), nasiona roślin strączkowych, jaja.
- Zadbaj o jelita**
- Podłoże występowania choroby często znajduje się w jelitach, które pełnią kluczową rolę w utrzymaniu odpowiednio pracującego układu immunologicznego. Ich stan wpływa na cały organizm, w tym także na występowanie chorób o podłożu autoimmunologicznym, jak np. łuszczycy czy AZS. Jeśli więc będziemy mieć do czynienia z brakiem równowagi mikrobiomu jelitowego, może być to przyczyną nadmiernej odpowiedzi zapalnej i pojawiania się zmian skórnych. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/3434212

„Dieta i mikrobiom jelitowy: Jak nasze nawyki żywieniowe wpływają na zdrowie jelit i całego organizmu?”

Nasze jelita są domem dla trylionów mikroorganizmów, które żywią się resztkami tego, co jemy. Ze względu na to, że mikrobiota jelitowa ma fundamentalne znaczenie dla ludzkiego zdrowia, warto jest pamiętać również o jej potrzebach komponując swoje posiłki – szczególnie, że są one zbieżne z naszymi.

Jaką rolę w naszym organizmie odgrywa mikrobiota jelit?

Mikrobiota to swoiste środowisko składające się m.in. z bakterii, grzybów zamieszkujących wewnątrz każdego z nas. Jej skład zależy od wielu czynników, dlatego też jest on indywidualny dla każdego człowieka. W ostatnich latach ciągle poznajemy coraz to nowe wyniki badań, które potwierdzają ogromną zależność pomiędzy stanem zdrowia, a składem mikrobioty. Mikrobiota jelit produkuje szereg związków biologicznie czynnych, takich jak np. witaminy B1, B5, B9, K czy krótkołańcuchowe kwasy tłuszczowe będące źródłem energii dla komórek jelitowych. Co więcej, bierze udział w eliminacji toksyn czy metabolizmie niektórych leków. Od stanu naszej mikrobioty zależy także funkcjonowanie układu odpornościowego. Chroni ona organizm przed namnażaniem się patogenów - niechcianych drobnoustrojów, tzw. "złych" bakterii. To ważne, aby wiedzieć co sprzyja, a co negatywnie

Bezpłatne konsultacje z dietetykiem
w Centrum Dietetycznym Online

cdo.pzh.gov.pl



Założ konto
w serwisie



Wypełnij
ankietę



Wybierz datę oraz godzinę
swojej konsultacji online



Porozmawiaj
przez internet



wpływa na różnorodność naszej mikrobioty.

Jakie produkty spożywcze mają największy wpływ na różnorodność mikrobiomu jelitowego?

Pozytywny wpływ na różnorodność mikrobiomu jelit ma dieta bogata w błonnik pokarmowy. Składnik ten można znaleźć w produktach pochodzenia roślinnego. Dieta wspierająca rozwój i utrzymanie zróżnicowanego składu mikrobiomu powinna bazować na różnorodnych: warzywach i owocach, nasionach roślin strączkowych, produktach zbożowych pełnoziarnistych,

orzechach, pestkach i nasionach. Dodatkowo warto wprowadzić fermentowane produkty spożywcze takie jak np.: naturalne jogurty, kefiry, mleko acidofilne, pieczywo pełnoziarniste na zakwasie, kiszone warzywa i owoce. Głównym źródłem tłuszczu w diecie powinny być tłuszcze pochodzenia roślinnego np. oliwa z oliwek, olej rzepakowy. Warto natomiast ograniczać produkty bogate w nasycone kwasy tłuszczowe oraz kwasy tłuszczowe typu trans np. słodkie i słone przekąski, żywność typu fast food, przetworzone mięso czerwone, gdyż ich

nadmiar w diecie nie sprzyja mikrobiomowi jelit. Warto ograniczać produkty ultrawysokoprzetworzone, bogate w sól, cukry proste, tłuszcze i dodatki do żywności. Nadmiar tego typu żywności w diecie może wywoływać niekorzystne zmiany w mikrobiocie jelit oraz wykazywać negatywny wpływ na ogólny stan zdrowia.

Wzorem do komponowania posiłków dobrych dla jelit - pełnowartościowych, opartych głównie o produkty pochodzenia roślinnego, jest Talerz Zdrowego Żywnienia. To schemat, który w praktyczny sposób przedstawia zalecenia zdrowego żywienia dla populacji Polski.

Czy Centrum Dietetyczne Online (CDO) wspiera pacjentów w zmianie nawyków żywieniowych dla zdrowia jelit? Jakie możliwości daje CDO?

Tak, edukujemy zarówno osoby zdrowe, które chcą zmienić swoje nawyki żywieniowe na zdrowsze, jak i osoby chorujące na IBS czy choroby zapalne jelit. CDO pomaga dostosować zalecenia indywidualnie do dominujących dolegliwości. Można porozmawiać ze specjalistą poprzez wideokonsultacje online – bezpłatnie, bez skierowania i bez wychodzenia z domu. Wystarczy wejść na stronę cdo.pzh.gov.pl, założyć konto, wypełnić ankiety dotyczące stanu zdrowia i zarezerwować termin konsultacji.



Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, finansowane przez Ministra Zdrowia.

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Andrzeja Jarosza

Wyrazy żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

*Kierownictwo oraz Pracownicy
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34347335



Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis [odeszli.pl](#)



Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej-Państwowy Instytut Badawczy
z siedzibą w Warszawie przy ul. Podleśnej 61 ogłasza przetarg na sprzedaż zbędnych środków trwałych:
Przedmiotem przetargu są środki trwałe szczegółowo wymienione w zał. nr 1 do Regulaminu przetargu dostępnego na stronie <https://bip.imgw.pl/majatek/sprzedaz-zbednych-skladnikow-majtku-ruchomego/>.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

I. **wpłacenie wadium** w wysokości 10% ceny wywoławczej brutto do dnia **2.12.2024 r.** przelewem na konto: 90 1090 1014 0000 0001 5600 3025, dopisując na poleceniu przelewu „Przetarg na sprzedaż zbędnych środków trwałych IMGW-PIB”,

- wadium dla ofert uznanych za najkorzystniejsze zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia środka trwałego.
- Zwrot wadium pozostałym uczestnikom postępowania przetargowego zostanie zrealizowany po rozstrzygnięciu przetargu, przelewem na wskazany numer rachunku bankowego,
- wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie uznana za najkorzystniejszą, uchyli się od zawarcia umowy,
- wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli uczestnik przetargu nie zaofერuje ceny kupna równej co najmniej cenie wywoławczej,
- w przypadku, gdy złożone zostaną równorzędne oferty z najwyższą ceną, Komisja przetargowa przeprowadza dodatkowo licytację lub dokonuje swobodnego wyboru oferty.

II. **złożenie pisemnej oferty, która powinna zawierać:**

- imię, nazwisko, adres, nazwę i status prawny składającego ofertę,
- oferowaną cenę kupna, która nie może być niższa niż cena wywoławcza,
- oznaczenie środka trwałego,
- oświadczenie o przyjęciu i akceptacji warunków Regulaminu przetargu,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym danego środka trwałego,
- podpis oferenta będącego osobą fizyczną, podpisy osób upoważnionych do reprezentacji oferenta nie będącego osobą fizyczną, na ofercie i wszystkich ww. oświadczeniach,
- dowód wpłaty wadium,
- wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma być zwrócone wadium w razie nie dokonania wyboru oferty.

Oferty należy składać w zamkniętej opisanej kopercie w Kancelarii Głównej IMGW-PIB w Warszawie przy ul. Podleśnej 61 lub przesłać na adres IMGW-PIB, **w terminie do dnia 3.12.2024 r. do godz. 12.00 (decyduje data wpływu)**.

Otwarcie ofert (w formie transmisji online) nastąpi w tym samym dniu o **godz. 13.00** w IMGW-PIB w Warszawie przy ul. Podleśnej 61.

Przedmioty przetargu można oglądać w następujących lokalizacjach:

- Warszawa, ul. Podleśna 61 w dniu 19.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Kraków, ul. Piotra Borowego 14 w dniu 20.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Wrocław, ul. Graniczna 201 w dniu 22.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Gorzów Wlkp., ul. Sybiraków 10 w dniu 25.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Koźnice, ul. Zwoleniska 5 w dniu 19.11.2024 r. w godz. 9.00–10.00
- Legionowo, ul. Zęgrzyńska 38 w dniu 18.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Lesko, ul. Widokowa 36 w dniu 26.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Radawiec Duży 272, Motycz w dniu 20.11.2024 r. w godz. 9.00–10.00
- Nowe Trzypowo 56, Płock w dniu 21.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Racibórz, ul. Broniewskiego 2 w dniu 27.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Słupsk, ul. Myńska 1A w dniu 28.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Toruń, ul. Storczykowa 124 w dniu 27.11.2024 r. w godz. 10.00–12.00
- Wieluń, ul. Graniczna 45 w dniu 22.11.2024 r. w godz. 9.00–10.00

Szczegółowe informacje na temat ww. środków trwałych, oświadczenia i regu-lamin przetargu dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej IMGW-PIB, tj. <https://bip.imgw.pl/majatek/sprzedaz-zbednych-skladnikow-majtku-ruchomego/>.
Wszelkie zapytania dotyczące środków trwałych należy kierować drogą elektroniczną na adres: transport@imgw.pl.

Kraj/34347600

Kraj/34347341

ArcelorMittal Poland Spółka Akcyjna
Aleja J. Piłsudskiego 92, 41-308 Dąbrowa Górnicza

zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości o przeznaczeniu usługowym,

położonej w Krakowie, Nowej Hucie, ul. Blokowa 12, o powierzchni 11 367 m.kw., złożonej z: prawa użytkowania gruntu, nr działki 14/3, obr. 20, KW KR1P/00211605/8, prawa własności budynku administracyjnego, o powierzchni 525 m² i pozostałej zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2 700 000,00 zł netto** (słownie: dwa miliony siedemset tysięcy złotych), brutto: 3 321 000,00 zło-tych (słownie: trzy miliony trzysta dwadzieścia jeden tysięcy złotych).

Termin składania ofert: **6 grudnia 2024** roku, pod adresem: ArcelorMittal Poland S.A.,

Biuro Środowiska, Produktów Ubocznych i Zarządzania Majątkiem, ul. Tadeusza Sendzimira 1, 31-752 Kraków.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości, jej wizytacji oraz Regulaminu, obowiązującego podczas postępowania ofertowego, można uzyskać pod nr telefonu **668 312 458** lub **668 615 241** oraz na stronie internetowej: <https://poland.arcelormittal.com/media/nieruchomosci-i-uplynnienia/> pod pozycją: „Nieruchomość o przeznaczeniu usługowym; pow.: 11 367 m2, Kraków, Nowa Huta, ul. Blokowa”. Zamieszczony na stronie internetowej Regulamin jest integralną częścią niniejszego zaproszenia do składania ofert.

Kraj/34347305

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145)

Wójt Gminy Goleśzów

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Goleśzów i stronach internetowych urzędu www.goleszow.pl, www.goleszow.bip.net.pl w dniu 4 października 2024 r. umieszczone będzie na okres 2 m-cy ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr działki 1849/9 o pow. 1,6174 ha, położonej w Lesznej Górnej, w terenach zabudowy mieszkaniowo-usługowej – „2UM” i częściowo w terenach lasów – „8ZL”, zabudowanej budynkiem dawnej szkoły o pow. zabudowy 457 m2, kubaturze 4.740 m3 i pow. użytkowej 766,68 m2, zapisanej w KW nr BB1C/00032848/7 SR w Cieszynie. Cena wywoławcza to 1.800.000,00 zł, a wysokość wadium to 180.000,00 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 11.12.2024 r. o godz. 11.00 w budynku Urzędu Gminy Goleśzów, usytuowanym przy **ul. Zakładowej 12, 43-440 Goleśzów**. Informacji w tej spr. udziela Gospodarka Nieruchomościami Urzędu Gminy Goleśzów, ul. 1 Maja 5, 43-440 Goleśzów, pod nr tel. 33 4790510 wew.80;

Kraj/34347515



LUBELSKI
URZĄD
WOJEWÓDZKI
w Lublinie

IF-I.7840.5.4.2024.PP

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1680 z późn. zm.)
- zwanej dalej *ustawą* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572),

zawiadamiam

ark. 24	58	(ZA1T/00018205/8)
ark. 8	29	(ZA1T/00071176/4)
ark. 8	30	(ZA1T/00077956/8)
ark. 8	104	(ZA1T/00012018/8)
ark. 8	15	(ZA1T/00057598/4)
ark. 24	55	-
ark. 24	15	-
ark. 24	14	-
ark. 24	267/1	-
ark. 24	182	-
ark. 24	12/3	(ZA1T/00061614/4)
ark. 24	13/2	(ZA1T/00061614/4)
ark. 24	269	-
ark. 24	270/2	(ZA1T/00075641/3)
ark. 24	271/2	(ZA1T/00042534/0)
ark. 24	272/2	(ZA1T/00033140/5)
ark. 9	153/2	(ZA1T/00074503/7)
ark. 9	154/2	-
ark. 9	160/5	(ZA1T/00075268/4)
ark. 9	175/3	(ZA1T/00074503/7)
ark. 9	176/3	(ZA1T/00074269/4)
ark. 8	31	-
ark. 8	75/1	(ZA1T/00050914/7)
ark. 8	73/1	(ZA1T/00075267/7)
ark. 24	1/1	(ZA1T/00071832/1)
ark. 8	48/3	(ZA1T/00065799/2)
ark. 8	46/3	(ZA1T/00053453/8)
ark. 8	42/1	(ZA1T/00059510/8)
ark. 8	44/1	-
ark. 8	45/2	-
ark. 8	47/3	(ZA1T/00043917/6)

Tomaszów Lubelski, jednostka ewidencyjna: 061811_2 Tomaszów Lubelski:
obręb - 0008 Łaszczówka:

Nr działki	Nr księgi wieczystej
324	(ZA1T/00060987/2)
325	(ZA1T/00076585/9)
326	(ZA1T/00006087/7)
327	(ZA1T/00044764/5)
328	(ZA1T/00032104/4)
329	(ZA1T/00006082/2, ZA1T/00067016/4)
330	(ZA1T/00016484/3)
382	(ZA1T/00038426/9)
383	(ZA1T/00068481/1)
384	(ZA1T/00057683/7)
387/3	-
387/4	(ZA1T/00040646/4)
388/1	(ZA1T/00047002/7)
389	(ZA1T/00042543/6)
390	-
391	(ZA1T/00006104/3, ZA1T/00017892/3, ZA1T/00060986/5)
321/3	(ZA1T/00041621/0)
322/3	(ZA1T/00039767/8)
323/2	(ZA1T/00071815/6)
386/3	(ZA1T/00047883/6)
372/2	(ZA1T/00033242/0)
429/2	(ZA1T/00042493/0)

że na wniosek **PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. ul. Garbarska 21a, 20-340 Lublin** złożony w dniu 21 października 2024 r. (uzupełniony w dniu 5 listopada 2024 r.) przez Pana Piotra Świątkę – pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji towarzyszącej w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji pn.:

Przebudowa elektroenergetycznej jednotorowej linii napowietrznej 110 kV relacji Tomaszów Południe – Tomaszów Północ na odc. od stupa 9 do stupa nr 19,
zlokalizowanej na wskazanych poniżej nieruchomościach, bądź ich częściach, położonych w **województwie lubelskim, powiat tomaszowski** na terenie gmin:

- **Tomaszów Lubelski Miasto, jednostka ewidencyjna: 061801_1 Tomaszów Lubelski:**
obręb - 0001 Tomaszów Lubelski

Nr arkusza	Nr działki	Nr księgi wieczystej
ark. 8	74	(ZA1T/00050914/7)
ark. 8	13	-
ark. 8	14	-
ark. 8	27	-
ark. 8	28	(ZA1T/00059510/8)
ark. 8	1	(ZA1T/00083661/8)
ark. 8	16	-
ark. 9	178	(ZA1T/00074503/7)
ark. 9	177	(ZA1T/00012852/6)
ark. 24	61	(ZA1T/00028378/4)
ark. 24	62	(ZA1T/00031294/5)
ark. 24	63	(ZA1T/00039500/9)
ark. 24	64	(ZA1T/00080728/5)
ark. 24	65	(ZA1T/00069559/6)
ark. 24	66	(ZA1T/00066214/5)
ark. 24	67	(ZA1T/00027870/6)
ark. 24	207	-
ark. 24	206	(ZA1T/00081251/7)
ark. 24	205	(ZA1T/00049357/4)
ark. 24	204	(ZA1T/00031635/8)
ark. 24	203	(ZA1T/00029907/9)
ark. 24	202	(ZA1T/00066646/2)
ark. 24	201	(ZA1T/00035642/8)
ark. 24	200	-
ark. 24	199	(ZA1T/00041621/0)
ark. 24	198	(ZA1T/00067116/5)
ark. 24	197	(ZA1T/00027870/6)
ark. 24	196	(ZA1T/00066214/5)
ark. 24	60	ZA1T/00023504/2)
ark. 24	57	(ZA1T/00062867/9)
ark. 24	56	(ZA1T/00048447/5)
ark. 24	278	-
ark. 24	279	(ZA1T/00079666/2)
ark. 24	280	(ZA1T/00035642/8)
ark. 24	281	(ZA1T/00006802/6)
ark. 24	282	(ZA1T/00065771/0)
ark. 24	283	(ZA1T/00049538/7)
ark. 24	284	(ZA1T/00057440/2)
ark. 24	285	-
ark. 24	59	(ZA1T/00028350/2)

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2024 r. poz. 725 z późn. zm.), obejmuje nieruchomości:

429/1	(ZA1T/00007292/4)
430/2	(ZA1T/00029680/1)
447/3	(ZA1T/00031721/8)
446/3	(ZA1T/00026759/5)
345/5	(ZA1T/00071644/6)
420/7	(ZA1T/00071644/6)

Tomaszów Lubelski Miasto, jednostka ewidencyjna: 061801_1 Tomaszów Lubelski:
obręb - 0001 Tomaszów Lubelski:
Ark. 24: 209, 208, 195, 194, 286, 273/2.
Ark. 8: 12/3,
Ark 9: 152/3, 154/1

Tomaszów Lubelski, jednostka ewidencyjna: 061811_2 Tomaszów Lubelski:
obręb - 0008 Łaszczówka:
381, 430/1.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *ustawy w związku* z art. 13 ust. 4 ustawy, w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informacje dotyczące niniejszego postępowania można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro: telefonicznie lub osobiście po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰). Adresy do korespondencji: ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin lub elektroniczna skrzynka podawcza (ePUAP): /lwwlublinie/ezd. Numer telefonu do kontaktu: (81) 742-44-88.

Stosownie do art. 49 *kpa* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, a także na tablicy ogłoszeń i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Tomaszów Lubelski oraz Urzędu Miasta Tomaszów Lubelski, oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Data publicznego obwieszczenia: **15.11.2024 r.**

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34347451

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Napisz wspomnienie

ODESZLI.PL



Kielce, dnia 12 listopada 2024
Znak:IR.II.7840.1.20.2024

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1, art. 15 ust. 1 i ust. 4 w związku z art. 38 pkt 7 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 1286) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

zawiadamiam

że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającej przez pełnomocnika z dnia 17.10.2024 r. (data wpływu 23.10.2024r.), uzupełniony w dniu 07.11.2024 r.

w dniu 23.10.2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz architektoniczno-budowlanego i udzielania pozwolenia na budowę gazociągu średniego ciśnienia dn 315 wraz z infrastrukturą towarzyszącą, przyłącza gazu dn 250, stacji pomiarowej Q=4000 m³/h na przyłączy gazu wraz z infrastrukturą towarzyszącą i instalacji elektroenergetycznej oraz rozbiórka istniejącego naziemnego zespołu zaporowo – upustowego w ramach zadania pn.: „Realizacja umowy przyłączeniowej: Animex Food Starachowice, ul. Krańcowa 4”, inwestycja obejmuje nieruchomości położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek: 67/1, 65/3, 64/1, 33, 64/4, 64/2, 63, 34, 158/1200, 614, 156/1201, 157/1201, obręb 0012, jednostka ewid. 261102_2 Brody, nr ewidencyjny: 33/2, 17, 16, 15, 14, 12, 11, 10, 9, 8, 7/3, 5/1, 4/2, 4/1, 3/5, 3/4, 3/3, 2, 1, 532/1, 532/2, 181/1208, 553, 182/1201, 183/1201, 184/1202, 179/1201, obręb 0001, jednostka ewid. 261101_2 Brody oraz nr ewidencyjny: 185/1201, 739, 186/1201, 209/5, 379, 209/4, 107/2, 323/2, 322, 120, 179/1203, 376/3, 179/1202, 108/11, obręb 0006, jednostka ewid. 261101_1 Starachowice.

W związku z powyższym informuję, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, że zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Brody oraz Urzędu Miasta Starachowice, stronach internetowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

W myśl art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Al. IX Wieków Kielc 3, w Wydziale Infrastruktury i Rozwoju, w pokoju 717 (bud. A, p. VII), w godzinach od 8.00 do 14.00, w terminie pięciu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego znajdą się w uzasadnieniu decyzji Wojewody Świętokrzyskiego.

Kraj/34347286

Zgodnie z art. 6 i art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278) Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu określającego zasady wyznaczania składu oraz zasady działania Komitetu Rewitalizacji.

- Konsultacje zostaną przeprowadzone w okresie od 15.11.2024 r. do 19.12.2024 r. poprzez:
- wypełnienie formularza konsultacyjnego dostępnego w Urzędzie Miasta i Gminy Parzęczew oraz na stronie internetowej www.parzeczew.pl, bip.parzeczew.nv.pl,
 - zbieranie do protokołu uwag ustnych w siedzibie Urzędu (w Referacie Funduszy Europejskich, pok. nr 3) - w dniach 9-13 grudnia 2024 r.,
 - spotkania otwarte dla interesariuszy procesu rewitalizacji: - w dniu 26.11.2024 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy Parzęczew, ul. Południowa 1, 95-045 Parzęczew - w dniu 02.12.2024 r. o godz. 17.00 w Klubie Garnizonowym, Leźnica Wielka-Osiedle bl. nr 1, 95-043 Leźnica Wielka.
- Pełna treść konsultowanych dokumentów dostępna będzie od 15 listopada:
- na stronie internetowej www.parzeczew.pl
 - w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Parzęczew bip.parzeczew.nv.pl
 - w Urzędzie Miasta i Gminy Parzęczew przy ul. Południowej 1 w Parzęczewie (w Referacie Funduszy Europejskich, pok. nr 3)

Łódź/34347449



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI

o o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

- ul. Wrzecionowej 4, oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-54 jako działka nr 249/1 o powierzchni 1359 m2, uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00336997/3.**
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **336 000 zł** (słownie: trzysta trzydzieści sześć tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852 i 1473).
Wadium wynosi **33 600 zł** (słownie: trzydzieści trzy tysiące sześćset złotych).
- ul. Żabieniec bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym B-3 jako działka nr 114/5 o powierzchni 668 m2, uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00340884/9.**
Cena wywoławcza nieruchomości **200 000 zł** (słownie: dwieście tysięcy złotych) brutto, w tym podatek od towarów i usług według obecnie obowiązującej stawki 23%.
Wadium wynosi **40 000 zł** (słownie: czterdzieści tysięcy złotych).
Do ceny nabycia nieruchomości zostanie doliczone wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności gruntowej przejścia i przejazdu, w kwocie 1 021 zł (słownie: jeden tysiąc dwadzieścia jeden złotych) brutto, w tym podatek od towarów i usług według obecnie obowiązującej stawki 23%.
- ul. Kilińskiego bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym S-7 jako działka nr 132/28 o powierzchni 576 m2, uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00034599/6.**
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **530 000 zł** (słownie: pięćset trzydzieści tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852 i 1473).
Wadium wynosi **53 000 zł** (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące złotych).
- ul. Sarmackiej bez numeru, oznaczonej w obrębie geodezyjnym G-27 jako działka nr 540 o powierzchni 1 045 m2, uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00027953/4.**
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **750 000 zł** (słownie: siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych) brutto. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361, 852 i 1473).
Wadium wynosi **150 000 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych).

Przetargi odbędą się w dniu 17 stycznia 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁÓDZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem:

<https://bip.uml.lodz.pl/urzed-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638-47-81, 638-44-14, 638-54-73, 638-43-31.

Kraj/34347372

Zgodnie z art. 6 i art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278) Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Parzęczew na lata 2024-2030.

- Konsultacje zostaną przeprowadzone w okresie od 15.11.2024 r. do 19.12.2024 r. poprzez:
- wypełnienie formularza konsultacyjnego dostępnego w Urzędzie Miasta i Gminy Parzęczew oraz na stronie internetowej www.parzeczew.pl, bip.parzeczew.nv.pl,
 - zbieranie do protokołu uwag ustnych w siedzibie Urzędu (w Referacie Funduszy Europejskich, pok. nr 3) - w dniach 9-13 grudnia 2024 r.,
 - spotkania otwarte dla interesariuszy procesu rewitalizacji: - w dniu 26.11.2024 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy Parzęczew w Parzęczewie, ul. Południowa 1, 95-045 Parzęczew - w dniu 02.12.2024 r. o godz. 17.00 w Klubie Garnizonowym, Leźnica Wielka-Osiedle bl. nr 1, 95-043 Leźnica Wielka.
- Pełna treść konsultowanych dokumentów dostępna będzie od 15 listopada:
- na stronie internetowej www.parzeczew.pl
 - w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Parzęczew bip.parzeczew.nv.pl
 - w Urzędzie Miasta i Gminy Parzęczew przy ul. Południowej 1 w Parzęczewie (w Referacie Funduszy Europejskich, pok. nr 3)

Łódź/34347446

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl



Radosław Leniarski

Mike Tyson jest tylko dwa lata młodszy od piszącego te słowa, czyli od osoby mierzącej się z nadciśnieniem tętniczym, podwyższonym cholesterolem, krótkowzrocznością i której przysiad – donośny chrzęst i chrobot w stawach! – doprowadził lekarza-traumatologa do ataku śmiechu. Krótko mówiąc, Tyson ma 58 lat. Owszem, ma swoje problemy zdrowotne, na przykład chorobę wrzodową.

Bokser w jego wieku nie powinien walczyć w ringu. Ale boks i ring to jego byłe życie, a kto by nie chciał wrócić do byłego życia?

To robi wrażenie

Jake Paul jest youtuberem, influencerem, jednym z tych, którzy zarabiają na tym dziwnym biznesie najlepiej i którzy wykorzystują popularność w sieci do rozkręcania kolejnych biznesów, trochę na zasadzie piramidy finansowej. Ma 27 lat, dom za 20 mln dolarów, dwa ferrari w tym samym kolorze (żółtym), karpie z Japonii i złote rybki z Wallmartu.

Rusza się w ringu niezgrabnie i wolno. W sobotę zadebiutuje w wadze ciężkiej. Jak dotąd przegrał tę jedyną walkę, w której mierzył się z aktywnym pięściarzem zawodowym, młodszym bratem Tysona Furry'ego, Tommym. Gdyby uderzył go sam Tyson Fury, spędziłby zapewne dłuższy czas na OIOM-ie.

Do pojedynku Paul-Tyson dojdzie w sobotę na 80-tysięcznym stadionie drużyny futbolu amerykańskiego Dallas Cowboys w Arlington, w stanie Teksas. Będzie pokazywany w Netflixie, który dociera do 283 mln subskrybentów na całym świecie. Czyli teoretycznie możliwa widownia to pół miliarda ludzi lub więcej. Będzie to pierwsza transmisja na żywo wydarzenia sportowego na tej platformie streamingowej.

Już można obejrzeć tam trzy filmy zapowiadające walkę. To dość żenujące produkcje, w których różni narratorzy powtarzają w kółko, używając często dokładnie tych samych słów, że będziemy świadkami najważniejszego wydarzenia w historii boksu. Muhammad Ali przewraca się w grobie.

Warto włączyć je dla jednego: krótkiej wizyty Tysona w rodzinnym Brownsville, dzielnicy nowojorskiego Brooklynu. Tyson umie opowiadać o swoim dzieciństwie, są to szczerze opowieści o bandytyzmie, pierwszej bóje, złodziejstwie, pierwszej kradzieży, wszechogarniającym syfie tych okolic we wczesnych latach 80.: wszędzie gówno, rzygowiny, nawet w jego pokoju. To samo było w jego autobiografii. Na filmie w Netflixie okradziony przez niego koleś teraz go kocha, a Tyson go przeprosza i płacze. Robi to zawsze, gdy opowiada o życiu w Brownsville, również podczas wywiadu dla „Wyborczej”.

Rękawice-poduchy

Sobotni pojedynek ma status prawdziwej walki zawodowej, licencjonowanej przez



• Mike Tyson i Jake Paul na konferencji prasowej w Toyota Music Factory w Irving w Teksasie, 13 listopada 2024 r. FOT. KEVIN JAIRAJ / USA TODAY SPORTS VIA REUTERS CON

Youtuber z legendą

Jake Paul w walce z Mike'm Tysonem wcale nie jest najdziwniejszą częścią widowiska na Netflixie.

teksańską komisję sportową. Żeby uniknąć masakry, wprowadzono kilka zabezpieczeń: osiem rund po dwie minuty każda (a nie trzy minuty, jak w standardowej walce) i cięższe rękawice – a to znaczy, że będą to poduchy, bezpieczniejsze dla głów obu zawodników niż używane przez zwykłych zawodowych pięściarzy.

*Teoretycznie możliwa
widownia to pół miliarda
ludzi lub więcej*

Powszechnie krytykuje się organizatorów za ten cyrk na kółkach, choć to szczwane gapy, są nimi Jake Paul i jego wspólnicy. Krytyka także dotyczy sensu sportowego wydarzenia. Youtuber przeciwnikiem? W dzisiejszych czasach youtuber czy influencer to zawody, jakimi kiedyś był hutnik lub strażak. Już nawet dzisiejsze matki chciałby, żeby ich dzieci były youtuberami albo influencerami, nie wspominając o marzeniach dzieci. Jake Paul ma taki zawód, mało tego, słusznie uchodzi za fachowca w tej branży. Na YouTube ma ponad 20 mln subskrybentów. I korzystając z tego statusu, naciągał mnóstwo młodzieży na online'owe kursy za 7 dol. od lebka.

W pewnym sensie udział Paula w walce jest rodzajem powrotu boksu do źródeł, a w każdym razie do czasów, gdy pięściarza-

mi byli hutnicy z „pasa rdzy” (czyli uprzemysłowionych stanów USA), jak Tony Zale albo kowale, kierowcy, strażacy – czyli osoby uprawiające wówczas pożądane zawody – wchodzący do ringu, żeby dodatkowo zarobić. Albo lobuzy, które mogły się wyżyć, bijąc się na zapleczu barów, jak późniejszy wielki pięściarz Stanley Ketchel.

Jake Paul jest jednak bogatszy niż tamci. Jego motywacją, owszem, wciąż są pieniądze – zarobi na walce może nawet 40 mln dol – ale również, jak wskazuje jego dotychczasowe dość krótkie życie, napędza go uzależnienie od sławy, jakakolwiek by ona nie była. W tym sensie znacznym zdrowszym przypadkiem jest Tyson, który po prostu potrzebuje pieniędzy i robi to dla pieniędzy.

Dla każdego 20 mln dol jest potężnym zarobkiem, ale on zawsze jest pod kreską, zawsze komuś coś jest winny, zawsze jego biznesy krążą między bankructwem a rozrzutnością. Tyson nie będzie pierwszym pięściarzem, który bierze udział w podobnych dziwactwach lub ekstrawagancjach, obecne czasy nie są wyjątkowe, wyjątkowy jest tylko ich zasięg. Ali walczył w tokijskim Budokanie z japońskim zapaśnikiem Antonio Inoki, Floyd Mayweather Jr z wielkogębnym Connorem McGregorem, George Foreman z pięcioma przeciwnikami naraz.

Czy to najlepszy pomysł Paula?

Tyson był kiedyś straszny. Przeciwnicy omal mdleli na jego widok na długo przed pierwszym gongiem. Wystarczyło, że patrzył na nich. Jako najmłodszy mistrz świata wagi ciężkiej był maszyną niszczącą wszelkie życie na ringu.

Owszem, przyszli mistrzowie wagi ciężkiej zwykle nokautowali seryjnie swoich pierwszych przeciwników, takie jest brutalne prawo promocji i budowania karier w boksie, ale on to robił w sposób przerażający, serio. W jego 16 pierwszych zawodowych walkach tylko dwóch przeciwników przetrwało więcej niż dwie rundy, dwunastu padło w pierwszym starciu, większość po pierwszym ciosie. Ta niebywała bokserska charyzma pozostała. Ci, którzy pamiętają go z ringu, uważają, że walka z nim nie była najlepszym pomysłem w życiu Jake'a Paula.

Widziałem go na żywo w akcji, nie tylko w czasie walki. Największe wrażenie zrobił na mnie w Detroit na treningu przed pojedynkiem z Andrzejem Gołotą, ponad dekadę od czasu, gdy był prawdziwym postrachem. Szarżował na trenera – był nim wtedy Jay Bright – jak tur, zadając w pełnym szwungu kombinację potężnych haków i podbródkowych, swoich najlepszych uderzeń, i jednocześnie unikając teatralnych kontr trenera. Kilka dni później upokorzył Gołotę w ringu. Gołota uciekł z niego po drugiej rundzie.

W filmikach z treningu, które krążą w sieci, to jest ten sam Tyson z 2000 roku. Trudno uwierzyć, że ma 24 lata więcej. ●

Tysiąc goli Cristiano Ronaldo

W dzisiejszym meczu z Polską w Lidze Narodów Cristiano Ronaldo zagra dla Portugalii po raz 217.

To było dla Portugalii wielkie wydarzenie, kiedy we wtorkowy wieczór federacja piłkarska tego kraju przyznała Cristiano Ronaldo nagrodę „Quina de Platino”. Jako pierwszy piłkarz w historii zagrał dla drużyny narodowej 200 meczów. 39-letni napastnik powiedział, że z wszystkich trofeów, które zdobył, najwyżej stawia właśnie te wywalczone dla kraju.

Na widowni siedzieli jego byli i obecni koledzy z kadry, wpatrzni w wielkiego idola jak w obrazek.

Wielkie strzelanie rozpoczął 12 czerwca 2004 roku, czyli ponad 20 lat temu – zdobył honorową bramkę w przegranym 1:2 meczu z Grecją na otwarcie turnieju o mistrzostwo Europy, zorganizowanego w jego kraju. Nikt nie przypuszczał wtedy, że obie drużyny dotrą potem aż do finału. Grecy wygrali w nim po raz drugi, wprowadzając w konsternację Portugalczyków i cały piłkarski świat.

12 października 2024 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie CR7 zdobył bramkę na 2:0. Był to jego 133. gol w drużynie narodowej. Rzecz jasna nikt dla reprezentacji swojego kraju nie strzelił więcej, kolejny w tej klasyfikacji Leo Messi ma ich 112 dla Argentyny. Ronaldo

jest także najsukuteczniejszym piłkarzem w dziejach piłki nożnej: strzelił 908 bramek w karierze, Messi ma ich 850. Jakiś czas temu Portugalczykowi wymknęło się stwierdzenie, że chce sięgnąć tysiąca. Teraz łagodzi tamte słowa – przekonuje, że sportowiec w jego sytuacji nie powinien daleko wybiegać w przyszłość.

5 lutego skończy 40 lat, opowiada, że już nie czuje presji bicia żadnych rekordów. – Może zdobędzie tysiąc bramek, a może nie. Nikt inny nie zdobył więcej, więc i tak nie mogę narzekać – powiedział. Te wyznania tak poruszyły światowe media, że wiele portali donosi, iż jeden z największych graczy w historii myśli o zakończeniu kariery.

Ronaldo powiedział jednak zaledwie coś tak oczywistego, że więcej jest za nim, niż przed nim. Uśmiechnął się tylko, gdy przypomniano mu, iż obiecywał, że jego kariera potrwa do 45. roku życia. – Kiedyś miałem tysiąc planów, teraz mam swoje plany – powiedział, co w języku portugalskim jest specyficzną grą słów.

Kiedyś Ronaldo chciał udowodnić, że jest najlepszy, teraz nie czuje tej presji. Zamiast imponować światu na boisku woli cieszyć się każdą chwilą na nim spędzoną. Z pewnością jednak granica tysiąca goli musi go kusić. Najstarsi kibice zapominają już jakim świętem był dla Brazylii tysięczny gol Pelego. Kiedy wykorzystał rzut karny w meczu San-

tosu z Vasco da Gama, przerwano spotkanie, a „Król Futbolu” wykonał rundę honorową przed trybunami z koszulką z numerem 1000. Wiwatowało na jego cześć 65 tys. fanów.

To było 19 listopada 1969 roku, powstała legenda żywa do dziś. Wiele ze swoich bramek Pele zdobył jednak w meczach pokazowych i towarzyskich. Oficjalnie FIFA zalicza mu tylko 770 goli. Daje mu to czwarte miejsce na liście najsukuteczniejszych graczy wszech czasów, Robert Lewandowski jest siódmy (671). Także inny Brazylijczyk Romario twierdzi, że zdobył ponad tysiąc bramek w karierze, ale historycy zaliczają mu oficjalnie 761. ●

Dariusz Wołowski